

Edward Goszyk

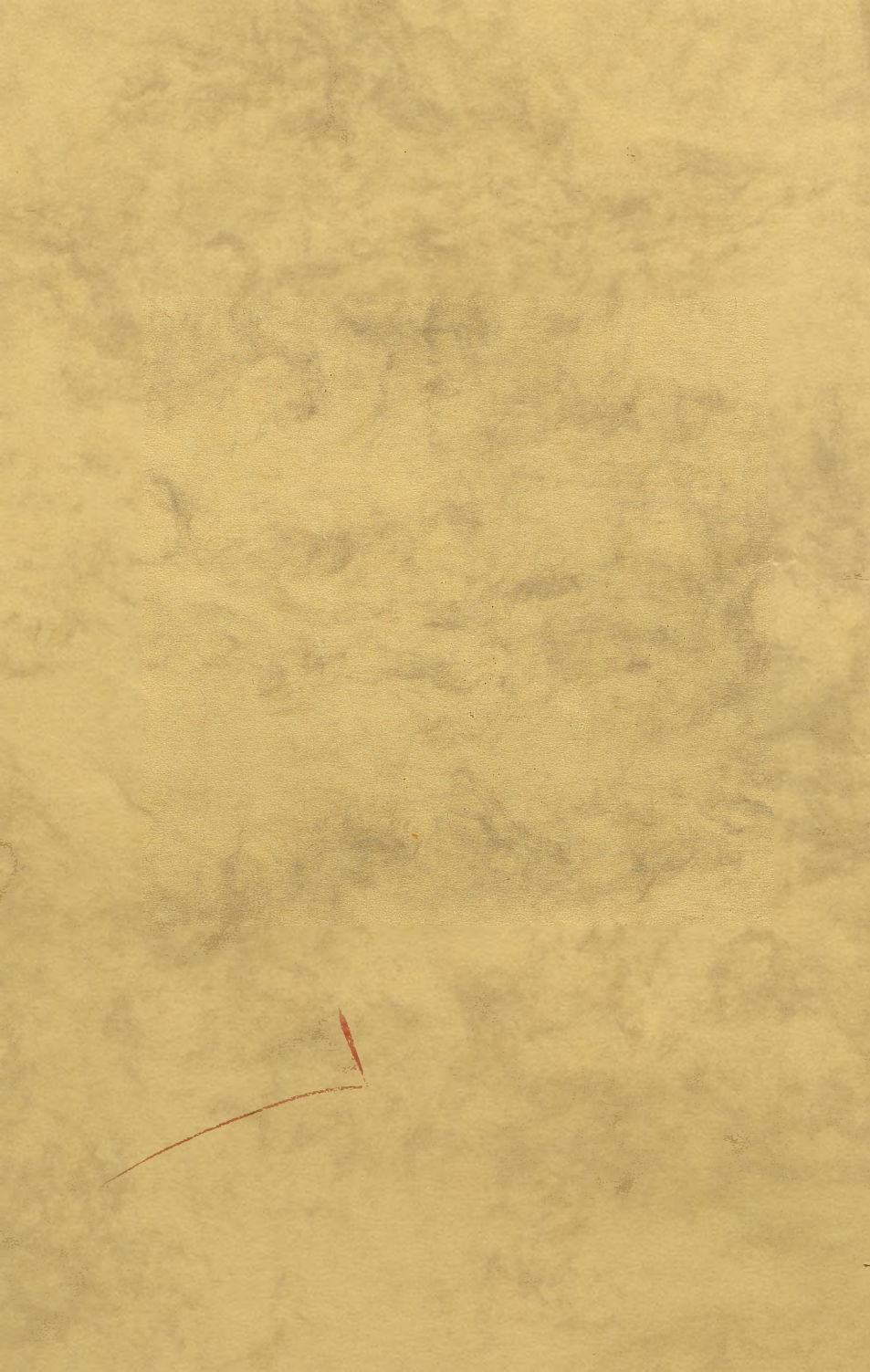
Bernard Szczech

P I A S E K

Szkice z dawnych dziejów



Woźniki 2001



Edward Goszyk Bernard Szczech

P I A S E K

Szkice z dawnych dziejów

Woźniki

2001

E-archiwalny

Eaz. archiwalny

SL 7c2

SL 13 e 3 b

Biblioteczka Wiedzy o mieście i gminie Woźniki

Wydano na pamiątkę

245-lecia

zbudowania pierwszego kościoła ewangelickiego
i powstania kolonii Ludwigsthal

W 185346
016334511

Agencja Wydawnicza Łukasz Szczech

50-01/1035/29

ISBN 83-911810-6-5



13.09.

[10.7]

Spis treści:

Słowo wstępne	5
Dokument króla Fryderyka	7
Przedhistoryczne dzieje	10
Okres przed kolonizacją	13
Lubszecy	17
Z zapisów <i>Protokolarza miasta Woźnik</i>	23
Okres reformacji	24
Kamieńcowie	26
Hernikowie	31
Dorota Rogojska	32
Frankenbergowie	34
Pücklerowie	38
Nazewnictwo Piasku i jego przysiółków	41
Pieczęcie Piasku	42
Mieszkańcy Piasku w początkach XIX wieku	43
Piasek 1830 roku	46
Piasek w zapisie Triesta z 1865 roku	47
Kościół ewangelicko – augsburski	47
Duszpasterze	49
Epitafium z wojen napoleońskich	52
Wieża kościelna	55
Dzwon	57
Kandelabr	59
Organy	60
Plebania	61
Księgi metrykalne	62
Pieczęcie kościelne	62

Cmentarz	64
Przydrożny pomnik	66
Stowarzyszenia ewangelickie	67
Ewangelicka szkoła w Piasku	67
Walka o szkołę katolicką – powstanie szkoły powszechnej	70
Obchody rocznicowe	71
Zapowiedź przedślubna Luizy Lompy	72
Z nowszych dziejów	73
ANEKS:	
- Protokół wizytacji kościoła parafialnego w Lubszy. (fragment)	76
- Opis statystyczny parafii ewangelickiej w Piasku	76
Literatura	78
DODATEK	
- Nazwiska mieszkańców Lubszy, ich godności i zawody	79

Pośród lublinieckich lasów, na rozwidleniu szlaku drogowego prowadzącego z Gliwic i Bytomia w kierunku Częstochowy oraz w stronę Lublińca, u podnóża Lubszeckiej Góry a także sąsiedniej, owianej rozlicznymi legendami Góry Grojec, położony jest Piasek. Charakterystyczne założenie tej dawnej kolonii, zwanej od zarania swoich dziejów Ludwigsthal, z małym rynkiem pośrodku i górującym nad nim ewangelickim, murowanym kościołkiem w jego zachodniej pierzei, prowokuje - każdego, kto do Piasku zawita - do poznania jego walorów i sięgnięcia w jego kilkusetletnią przeszłość.

Jakkolwiek metryka Piasku nie jest imponująca, bo licząca niespełna ćwierć tysiąca lat, to dzieje osadnictwa na ziemi, na której osadzona została kolonia Ludwigsthal, są wielokrotnie starsze. Udokumentowane to zostało licznymi znaleziskami, podczas prowadzonych w okresie międzywojennym archeologicznych wykopalisk. Dodać należy, że Piasek wyrosły na dawnych gruntach Lubszy swojej macierzystej osady, przejął dziedzictwo jej wczesnych, niezwykle bogatych w wydarzenia dziejów. Przeżył z nią wspólne, ponad półwieczne początkowe lata swego istnienia, funkcjonując z Lubszą jako jedna nierozdzielna wieś. Przeżył je we wspólnocie z innymi, także oderwanymi później od Lubszy wioskami: Kuczowem, Kaletami oraz innymi przysiółkami oraz dawnymi koloniami. Te późniejszymi decyzjami władz zwierzchnich weszły w skład Piasku, Kalet i Psar.

Spośród licznych kolonii, które powstały w drugiej połowie wieku XVIII w okolicy Lubszy, obok wspomnianych Kalet¹ - dawnej kolonii Stahlhammer - tylko Piasek zyskał na znaczeniu, przetrwał i odgrywał

¹ Impulsem rozwojowym Kalet było poprowadzenie w drugiej połowie XIX wieku linii kolejowej z Tarnowskich Gór w kierunku Lublińca i dalej do Wrocławia i Poznania. Szlak kolejowy przyczynił się do gwałtownego rozwoju miejscowego przemysłu (zakłady papiernicze, tartak). W początkach XX wieku planowano także poprowadzenie linii kolejowej z Kalet poprzez Sośnicę, Piasek i Lubszę do Woźnik. Realizacji planów przeszkodził wybuch pierwszej wojny światowej.

znaczącą rolę w lokalnych dziejach. Stało się to dzięki pobudowaniu tam kościoła i powstaniu wokół niego wspólnoty ewangelicko-augsburskiej.

Hrabiego Pücklera - dziedzica Lubszy - marzenie zbudowania nasyconego liczną rzeszą rzemieślników lokalnego ośrodka o miejskim charakterze, ostatecznie nie ziściły się. Wpłynęły na to wydarzenia o randze ogólnej, które oddziaływały nie tylko na losy lokalnych, małych społeczności. Takie też globalne wydarzenia miały wpływ na los ewangelickiej wspólnoty religijnej w Piasku.

Obecnie staraniem ludzi dobrej woli udało się nam zebrać fragmenty ocalałych dokumentów, relacji i innych przekazów historycznych, na których bazie, zapisane zostały karty tej publikacji historycznymi szkicami o dziejach Piasku.

Niechaj wolno mi będzie w tym miejscu podziękować wszystkim tym, dzięki którym publikacja ta mogła ujrzeć światło dzienne. Szczególnie panu Piotrowi Kalinowskiemu w Woźnik. Serdecznie dziękuję także panu Ryszardowi Serebnickiemu, który wykonał dokładny szkic dzwonu kościelnego oraz umożliwił dokładną penetrację zabudowań kościoła i plebani w Piasku

Niniejsza publikacja powstała staraniem Pana Alojzego Cichowskiego, burmistrza miasta Woźniki oraz pomocy sołectwa Piasek.

W Lubczy, w grudniu 2000 roku

Bernard Szczech

Dokument króla Fryderyka

W końcu 1999 roku upłynęło 245 lat od chwili wygotowania w kancelarii Fryderyka II króla Prus, dokumentu, mocą którego, po niedługim czasie, na mapie Górnego Śląska pojawiła się nowa miejscowość - kolonia Ludwigsthal – protoplasta dzisiejszego Piasku, miejscowości w gminie Woźniki, powiecie lublinieckim. Sprawcą wystawienia dokumentu był August Ludwik hrabia von Pückler, pan na Szydłowcu, Obrowcu, dziedzic Lubszy oraz wchodzących w jej skład okolicznych dóbr rycerskich.

Poniższy dokument opublikowany został w języku oryginału w kalendarzu dla powiatu lublinieckiego na rok 1940² przez księdza Heinza Graefego, ówczesny pastora kościoła ewangelickiego w Piasku. Uczynił to na podstawie istniejącego i przechowywanego jeszcze w latach drugiej wojny światowej w archiwum miejscowego kościoła ewangelickiego starego urzędowego odpisu z oryginału wspomnianego dokumentu. Z uwagi na niedostępność oryginału, do publikacji poniższego tekstu posłużył zapis w artykule pastora z Piasku:

Wir, Friedrich von Gottes Gnaden, König in Preußen, Marggraf zu Brandenburg, des Heil(ige) Römisch. Reichs Erz=Cämmerer und Churfürst, Souverainer und Oberster Herzog von Schlesien, Souverainer Prinz von Oranien, Neuschatel und Vallengin, wie auch der Grafschaft Glatz, in Geldern, Magdeburg, Cleve, Jülich, Berge, Stettin, Pommern, der Caßuben und Wenden zu Mecklenburg und Croßen Herzog, Burggraf zu Nürnberg, Fürst zu Halberstadt, Minden, Camin, Wenden, Schwerin, Ratzeburg, Ost Frießlandt und Meurs.

Graf zu Hohenzollern, Ruppin, der Markt, Ravenberg, Hohenstein, Tecklenburg, Schwerin, Bintzen, Bühren und Lehrdamm, Herr zu Ravenstein, der Lande Rostock, Stargardt, Lauenburg, Bütow, Arlay und Breda p. p.

Thun kund und fugen hiermit zu wissen, wasmassen Uns der Hochwohlgeborene Unser besonders Lieber

² Graefe H.: *Ludwigsthal, eine friderizianische Dorfsiedlung*. [w:] *Heimatkalender für Lublinitz und Guttentag*. 1940.

Getreuer August Ludewig Graf von Puckler unterthanigst zu vernehmen gegeben, welchergestalt Er den Gottes= Dienst, von seinen im Fürstenthum Oppeln, Lublinitzer Kreises belegenen Lubschauer Gutern, bis in das nächste evangelische Bethaus zu Tarnowitz drei Meilen weit mit vieler Beschwerlichkeit, besonders bei unbequemen Wegen und ubeler Jahres=Witterung, zu verrichten habe, und Uns daher demutigst bate. Wir wollten Ihm gnadigst erlauben, dass Er auf gedachten seinen Lubschauerschen Gutern, mit Bestellung eines ordinierten Predigers ein eigenes evangelisches Bethaus nebst einem Thurm erbauen, und dabei einen Kirchhof anlagen, nicht weniger, dass die auf erwähnten seinen Gutern neu anzusetzende Unterthanen von der Romisch katholischen Parochie eximiret bleiben mogen.

Wenn wir um sothanen geziemenden Gesuch, auf Unsers wirklich geheimten Etats= und Kriegs Ministri von Mashow, deshalb von Uns immediate abgestatteten Bericht, in Gnaden deferiret und stattgegeben:

Als concediren und erlauben Wir hiermit und Kraft dieses aus Souverainer und Landesherrlicher Macht und als Oberster Herzog von Schlesien, obgedachten Grafen von Puckler, dass derselbe auf seinen Lubschauer Gutern ein Evangelisches Bethaus angesuchter maassen erbauen moge:

Wie wir dann auch zugleich hiermit allergnadigst verordnen uns wollen, dass die auf nur erwähnten Gutern neu anzusetzende Unterthanen von der Romisch kotholischen Parochie ganzlich eximiret sein sollen; Jedoch mit der ausdrücklichen Condition, dass mehrvermeldeter Graf von Puckler sowohl den Bau sothanen Bethauses, als auch die Unterhaltung des dabei zu bestellenden evangelischen Predigers, seinem Erbiethen gemass, aus eigenen Mitteln besorgen müsse.

Wonach sich manniglich, dem solches zu wissen nothig ist, insonderheit aber Unsere Ober= Amts= Regierung zu Oppeln gehorsamst zu achten und oft erwannten Grafen von Pückler bei dieser Ihm ertheilten gnadigsten Concession gebührend zu schützen zu haben.

Urkundlich unter unserer Höchst eigenhandigen Unterschrift und beigedruckten Königlichen Innsiegel Gegeben.

Berlin, den 7-ten Decembris 1754

(L. S.)

Friedrich

Treść dokumentu Fryderyka II w przekładzie na język polski przedstawia się następująco:

„My Fryderyk z Bożej łaski król Prus, margrabia brandenburski, podkomorzy i elektor Świętego Cesarstwa Rzymskiego, suweren i wielki książę Śląska, suweren książę Oranien, Neustadt i Vallengin, a także hrabstwa kłodzkiego, książę Geldern, Magdeburga, Cleve, Jülich, Bergu, Szczecina, Pomorza, Kaszubów i Wenden, w Meklemburgii i Kroshen, burgrabia Norymbergi, Fürst Halberstadt, Minden, Camin, Schwerinu, Ratzenburga, Ost Frieszlandt i Meurs, hrabia Hohenzollern, Ruppın, Markt, Ravensberg, Hohenstein, Tecklenburg, Schwerin, Bintzen, Bühren i Lohrdamu, Pan Ravenstein, kraju Roctock, Stargardu, Lauenburga, Bütow, Arlay, Breda etc., wiadomym czynimy i podajemy niniejszym do powszechnej wiadomości, dlaczego wysoce urodzony, Nasz szczególnie ukochany i wierny poddany August Ludwik hrabia von Pückler, najuniżeniej zawiadamia Nas, jakiego rodzaju niedogodności ma przy nabożeństwach, w swych dobrach położonych w księstwie opolskim, w powiecie lublinieckim w Lubszy, że najbliższy, odległy o trzy mile, ewangelicki Dom Modlitwy w Tarnowskich Górach może odwiedzać, narażając się na duże trudności, szczególnie przy niewygodnych drogach i złej pogodzie, dlatego więc prosi pokornie Nas, a My chcemy jemu łaskawie zezwolić, aby On w swoich wspomnianych lubszeckich dobrach, przy zatrudnieniu ordynowanego kaznodziei, mógł zbudować swój własny ewangelicki zbór wraz z wieżą, nadto obok założyć cmentarz, nic mniej, aby także we wspomnianych dobrach nowo osadzeni poddani zostali uniezależnieni od rzymsko - katolickiej parafii [w Lubszy].

Uchodzi wystąpić do Naszego tajnego ministra skarbu i wojny von Mashow'a bezpośrednio z naszym wystawionym sprawozdaniem o łaskawym zezwoleniu i uwzględnieniu prośby.

Jako pełnoprawny suweren i zwierzchnik oraz jako książę Śląska, zgadzamy się, więc i zezwalamy wyżej wspomnianemu hrabiemu von

Pücklerowi, udzielić na jego prośbę zezwolenia na budowę, w jego lubszeckich dobrach, ewangelickiego zboru. Równocześnie chcemy przy tym zarządzić, aby w tych dobrach, wszyscy nowo osadzeni poddani zostali całkowicie uniezależnieni od rzymskokatolickiej parafii [w Lubszy]; Zaznacza się równocześnie, że wspomniany hrabia von Pückler tak budowę kościoła jak i utrzymanie potrzebnego kaznodziei, zgodnie z jego prośbą, pokryje z własnych środków. Według tego, a to należy wiedzieć, Nasze władze, szczególnie Rejencja w Opolu, mają parokrotnie tu wspomnianego hrabiego von Pücklera specjalnie wspierać i ochraniać dla łaskawie udzielonej mu koncesji.

Udokumentowaliśmy to własnoręcznym podpisem Naszej Wysokości, pod którym daliśmy odcisnąć królewską pieczęć.

Berlin, 7 grudnia 1754 roku.

(-) Fryderyk

W przekazie Graefego, podobnie jak w oryginale, dokument poprzedzony został regestem:

Concesion vor den Grafen von Pückler, daß Er auf seinen Lubschauer Gütern ein evangelisches Bethaus angesuchter maßen errichten und dabei einen Prediger bestellen möge, auch daß die auf erwähnten Gütern neu anzusetzenden Unterthanen von der Römisch=katholischen Parochie gänzlich eximiret sein sollen.

Dokument króla Fryderyka II zainicjował rozłożone na dziesięciolecia powstawanie początkowo koloni a następnie wsi. W pojmowaniu przeszłości nie możemy jednak pominąć milczeniem wielowiekowych dziejów ziemi, na której powstał Piasek.

Przedhistoryczne dzieje

Specyficzne ukształtowanie terenu dawnej Lubszy, dobra jakość gleb na obszarze wchodzącym w skład tej miejscowości, była od czasów prehistorycznych przyjaznym terenem działań osadniczych. Świadczą o tym liczne znaleziska narzędzi i innych wyrobów pozostałych w okolicy Lubszy po naszych praprzodkach, poczynając od czasu wycofania się lodowca

z Górnego Śląska i pojawienia się pierwszych mieszkańców na tych terenach.³

Na szczególną uwagę zasługuje odnalezione w międzywojennych latach cmentarzysko kultury łużyckiej w Piasku, pochodzące z V okresu epoki brązu i początku okresu halsztackiego (800-500 p.n.e.). Sprawcą odkrycia był Józef Danek, kierownik nowo wybudowanej w 1926 roku szkoły publicznej w Piasku. On to na przyszkolnym terenie przypadkiem odnalazł nietypowe, ceramiczne wyroby. O odkryciu swoim powiadomił władze konserwatorskie ówczesnego województwa śląskiego.

Z uwagi na panujące ówczesnie trendy polityczne, w krótkim czasie podjęto decyzję o przeprowadzeniu badań terenowych.



Naczynia baniaste z cmentarzyska w Piasku

Prace wykopaliskowe rozpoczęte w początkach sierpnia 1928 roku prowadził dr Tadeusz Reyman z Krakowa. Początkowo prowadzono je na piaszczystym wzgórku (wydmie) oddalonym około 650 metrów od centrum Piasku, w pobliżu drogi prowadzącej do Bukowca, w kierunku Lublińca. Jak się w trakcie eksploracji okazało, warstwy archeologiczne na wzgórzu, zostały częściowo zniszczone. Szkody spowodowane były prowadzonymi

³ Lompa J.: *Hugel bei Lubschau u(nd) Keltsch, Streitaxe in jener Gegend uber dieselben herrschende Aberglauben*. [w:] Busching J.G.: *Blatter fur die gesamte schels(sische) Alterthumskunde*. Breslau 1821; Jamka R.: *Pierwsi mieszkańcy Górnego Śląska w świetle badań archeologicznych*. Katowice 1965; *Lubliniec. Zarys rozwoju powiatu*. Katowice 1972; Szczech B.: *Szkice z dziejów Lubszy i okolicy*. Lubsza 1998 s. 12 - 13

wcześniej robotami budowlanymi, wokół nowo wznoszonej szkoły powszechnej, ukończonej w 1926 roku.

Bardziej zasobny archeologicznie był przyległy szkole teren lasku należącego ówczasie do Konstantego Pampucha, miejscowego gospodarza. Tam też dr Reyman odkrył 25 grobów wyposażonych w ceramiczne naczynia, częściowo bogato zdobione. Wśród znalezisk były ozdobne wyroby z brązu i żelaza (naramienniki, naszyjniki, guzy, szpile i wisioriki).



Typy naczyń doniczkowych spotykanych na cmentarzysku w Piasku

Dużym zaskoczeniem dla archeologów w trakcie eksploracji grobów, było odnalezienie na cmentarzysku w Piasku pochówków szkieletowych. Inną niespodzianką było natrafienie w grobach ciepłopalnych spalonych kości umieszczonych nie w popielnicach, lecz obok naczyń grobowych.



Typy mis spotykanych na cmentarzysku w Piasku

Po Tadeuszu Reymanie, w końcu lata tegoż roku (wrzesień), badania wykopaliskowe kontynuował Konrad Jążdżewski z Poznania. On to w trakcie swojej eksploracji odkrył kolejnych 40 grobów. Po Reymanie oraz Jążdżewskim badania prowadzili następnie Jacek Delekt i Zdzisław Rajewski, jednak ich plonem było odkopanie dwóch tylko grobów z ciałopalnym pochówkiem. W trakcie prac okazało się jednak, że groby pozbawione były charakterystycznych naczyń na popiół.⁴

Nadmienić należy także, że w tym samym czasie, co w Piasku, w pobliskim Boronowie, odkryto kolejne cmentarzysko.⁵ Okazało się tam, że odkopana nekropolia wyposażona jest w identyczny, archeologiczny materiał jak w Piasku.

Przedkolonizacyjne dzieje

Przedkolonizacyjne dzieje terenów, na których osadzony został współczesny Piasek nierozdzielnie związane są z Lubszą, macierzystą miejscowością, na gruntach której w wieku osiemnastym założono zręby nowych kolonii. Są zarazem wczesnym zapisem historii Piasku.

Najstarsze pisemne wzmianki o Lubszy sięgają początków XIV wieku.⁶ Wtedy to 6 czerwca 1316 roku Magnusjusz⁷ z Lubszy⁸ (Magunsjus de Lubsza) uczestniczył jako świadek spisania dokumentu.⁹ Położenie Lubszy w zakolu granicy nie służyło jej bezpieczeństwu. Częste konflikty, które miały miejsce na pograniczu śląsko – małopolskim, powodowane najczęściej walką o tron krakowski niezbyt korzystnie wpływały na rozwój Lubszy jak i okolicznych osad. W roku 1341 król Kazimierz Wielki wydał

⁴ Szczech B.: *Szkice z dziejów Lubszy i okolicy*. Lubsza 1998 s. 12 - 13

⁵ Jążdżewski K.: Dwa cmentarze łużyckie w Boronowie i Piasku w powiecie lublińskim na Śląsku. *Wiadomości Archeologiczne*. T. XI Warszawa 1932; Gołąbek D.: *Szkice z dziejów Boronowa i okolicy*. Boronów – Lubliniec 2000.

⁶ W dokumencie księcia Henryka II, wystawionym w Ścinawie w dniu 6 kwietnia 1314 roku, wśród świadków spisania dokumentów znajdował się Jescho von Lubschaw (Jaśko z Lubszy). Zob. *CDS XVI* s. 256 nr 3398

⁷ Magnusjusz (Magnusjus), czyli syn Magnusa. W literaturze występuje błędny zapis jego imienia – Magnezjusz.

⁸ Lubsza w zapisach dawnych dokumentów, poczynając od czasów średniowiecza, występowała jako: Lubsza, Lupsa, Lubscha, Lubschaw, Lubeschaw, Lubcza, Lubszo Liubsza, itp.

⁹ *CDS VI* 5

dokument, w którym rozgraniczone zostały grunty dziedziców Lubszy i Sulowa z gruntami królewskiej wsi Rększowice. Była to jednocześnie ówczesna granica pomiędzy Śląskiem a Królestwem Polskim.¹⁰

¹⁰ Ad Officium actaque praesentia Castrensia Vielunensia¹⁰ personaliter veniens Nobilis Sebastianus Zarczewski¹⁰ famulus generosi Andreae Dzierzanowski¹⁰ villae Boronow, Ducatus Oppoliensis et alibi Haeredis, nimine ipsius Domini sui obtulit officio praesenti ad acticandum literas pergamenas serenissimi olim Casimiri Dei gratia piae memoriae Regis Poloniae sigillo ipsius olim serenissimi Regis in appensis obsignatas quibus eadem Sacra Regia Majestas granities seu limites cum Terris Illustissimi Principis Domini Alberti Ducis Strellensis et Juvenis Opoliensis Ducatus ejusdem et signanter haereditatis villae Renczowice dictae in Districtu Olstinski sitae ac haereditatibus praedictorum strenuorum Haeredum de Lupsza Szulow nuncupatis in Terris Praedictis Opoliensibus et in Districtu Lublinensi sitis ac etiam cum Terra Siewieriense¹⁰ sua autoritate Regia confirmare et approbare dignata est. Quibus literis officium praesens visis authenticis et in nullo suspectis nec vitatis easdem ab Ipso suscepit et in acta praesentia Castrensia Vielunensia inscribere mandavit, quarum quidem literarum series est ista. Nos Casimirus Dei Gratia Rex Poloniae etc. recognoscimus tenore praesentium Illustri Principi Domino Alberto Duci Strzellensi et Juveni Oppoliensi Compatri nostro dilecto ac allis quibus expedit universis veras limites granitierum Tarrae nostrae Cracoviensis cum Terris ipsius Domini Ducis Opoliensis et signater haereditate et villae nostrae Renczewice sic dictae in districtu nostro Olstinense sitae ac haereditatibus videlicet strenuum haeredum de Lubsza Sulow sic nuncupatur in Terris praedictis opoliensibus et in districtu suo Lublinense sitae ac etiam a Terra Siewieriense Incipiendo a primo angulari limite alias Varozny quae limes dividit finis seu granities Ducatus Sieviriensis et Ducatus Opoliensis quae limes est erecta seu fundata circa Coliskam penes quam limes, alias Polonice in vulgari Kop sic dicta quae circa Coliskam est erecta seu fundata currendo directo tramite per fluvium dictum Kaminizka et per silvam quae dicitur Mostua et aliis rubetibus borris et nemoribus quae dicitur Pniewno et Grzybow usque ad silvam Koczonow, in qua etiam limes angucavis, alias Węgielny – Kop erecta existit circa quam limitem, alias Kop, limitis granitierum villae nostrae Renczewice praedictae in districtu Olstienense et haereditati, Sulow etiam praedictae finiunt et terminantur, a qua quidem limite angulari, alias Węgielny Kop in Silva Koczonow existente granities haereditatis Boronow dictae etiam in districtu Lublinense sitae inchoantur, quas quidem praefatas granities praesentibus confirmamus ac ipsas ipsi Dominio praedicto Duci Alberto et incolis ejusdem videlicet Magnifico Moycom praedictis ac postremis ipsorum volumus et permittimus praesentibus literis nostris sigilli nostri minoris in fidem et testimonium veritatis roboratas per Nos et nostros Posteris inviolabiliter conservatas. Actum Leloviae ipso beati Mauritii, Anno Millesimo trecentesimo quadragesimo primo, Praesentibus nostris fidelibus Magnificis strenuis nobilibusque Viris Ottha de Pilcza, Drogozia de Chrobrza, Zagatha de

Niespełna ćwierć wieku później, na leśnym obszarze Lubszy, nad rzeką Małą Panew, tam gdzie powstała później wieś Kuczów¹¹, w 1365 roku wzmiankowana została po raz pierwszy, uważana za najstarszą na Górnym Śląsku, kuźnica żelaza. Założona została przez Hynczę Pavaviogocza (Hinitz Savarrlogosch, Hinitz Savacgriogocz). Jeszcze w końcu XVIII wieku w lubszeckim archiwum mieszczącym się - prawdopodobnie w nieistniejącym obecnie zamku - znajdował się oryginał dokumentu. Zapisane w nim było między innymi to, że wspomniany Hyncza Pavaviogocz, założyciel kuźnicy po czterech latach zwolnienia od uiszczania czynszu, następnie zobowiązany był płacić rocznie (dziedzicowi Lubszy) dziewięć grzywien (marek) praskich groszy.¹²

Z tego samego roku pochodzi inny dokument pergaminowy odnaleziony niedawno przez Zdzisława Jedynaka a zachowany i przechowywany w Archiwum Parafii Najświętszej Marii Panny w Bytomiu. Jest to pismo Przełożonych Zakonu Premonstratensów wrocławskich do prepozyta kościoła św. Małgorzaty w Bytomiu w sprawie przywrócenia dziesięciny ze wsi Woźniki¹³ w miejsce nadanej im dziesięciny we wsi Kamienica (Kamenetz).¹⁴

Wysoka, Mikosio de Wlaw, Jaskone de Mokrzeze, Biuniazze de Malusza et aliis pluribus fide dignis. Quarum quidem literarum originale idem suprascriptus offerens ab officio recepit. Copia eorum circa Acta relicta.

Dokument opublikował: Dittmann D.: *Die älteste ungedruckte Urkunde über die Grenzverhältnisse zwischen Schlesien und Polen.*[w:] *Allgemeines Archiv für die Geschichtskunde des Preussischen Staates.* Herausgegeben von Leopold von Ledebur. Zweyter Band. Berlin, Posen und Bromberg 1830.

¹¹ Obecnie w składzie miasta Kalety.

¹² *Schlesische Provinzialblätter* Bd 6 (1787) s. 306; Zobacz także: Perlick A.: *Kgl. Kommissionsrat Joh. Ferdinand Koulhaaß (+1808).* Dortmund 1973 s.5

¹³ W 1206 roku, Fulko, biskup krakowski wymienił wieś Kampino, położoną w biskupstwie wrocławskim, na wieś Wawrzyńczyce w diecezji krakowskiej, należącą do opactwa św. Wincentego we Wrocławiu. Jednocześnie biskup dodał opatowi dziesięciny z położonej w biskupstwie krakowskim wsi „Voznici” oraz 20 grzywien srebra. Zob: Musioł L.: *Woźniki. Dzieje miasta od czasów najdawniejszych do połączenia z macierzą w roku 1922.* Opole 1971 s. 10; *Schlesische Regesten* nr 102

¹⁴ „Niech wiedzą wszyscy i pojedynczy, do których dotrze niniejsze oznajmienie, że my: Marek (W notatkach dr Z. Jedynaka zanotowane jest imię Marcin natomiast w opublikowanym tłumaczeniu imię opata brzmi Marek. Przypis B.S.) opat, Jan Munsterberg przeor, Mikołaj z Oleśnicy podprzeor, Ibanus kurator, Jan z Legnicy kustosz i całe zgromadzenie klasztoru św. Wincentego koło Wrocławia Zakonu

Kolejną wzmiankę o Lubszy a jednocześnie pierwszy zapis o kościele w tej miejscowości odnotowano w zapisach poborów świętopietrza. Jak skrupulatnie zapisano, w roku 1373 lubszecki pleban powinien był wtedy zapłacić trzy srebrne grosze, jednak wtedy tego z nieznanym nam powodów nie uczynił. Być może nie dotarł wtedy do Lubszy, podobnie jak do innych parafii, papieski poborca.¹⁵ W celu pobrania świętopietrza, w następnym, 1374 roku, kościół w Lubszy odwiedził papieski poborca Piotr syn Stefana. Tenże Piotr, przy każdej z parafii odnotowywał kwotę, jaka się należała i jaka została faktycznie uiszczona a co oznaczał zapisem: „solvit”.

W latach 1373 – 1374 Lubsza powinna była rocznie wносить świętopietrze w wysokości 3 srebrnych groszy (praskich). Faktycznie kwotę taką pleban lubszecki zapłacił dopiero w 1374 roku. Jest to skrupulatnie

Premonstratensów w diecezji wrocławskiej czynimy, rozporządzamy i niniejszym ustanawiamy, jednogłośnie i za zgodą naszych zakonników – prepozyta kościoła św. Małgorzaty Leonharda i braci z naszego wspomnianego klasztoru wrocławskiego Michała (oraz) niejakiego Gebharda okaziciela niniejszego pisma, stałymi wysłannikami i najbardziej należytymi oraz prawowitymi przedstawicielami, pełnomocnikami i szczególnymi powiernikami. Tymże braciom jako powiernikom dajemy i przyznajemy pełnomocnictwo i szczególne zlecenie do wyproszenia u Czcigodnego w Chrystusie Ojca i Pana Naszego Najlaskawszego Wielebnego Bodzanty, z łaski Bożej biskupa krakowskiego, aby ze względu na samego Boga i sprawiedliwość oddał nam i przywrócił na mocy (swego) zezwolenia dziesięcinę ze wsi Woźniki dla nas i klasztoru naszego zamiast (dziesięciny) ze wsi Kamienica, która (to dziesięcina z Woźnik), nadana temuż klasztorowi przez czcigodnego w Chrystusie prepozyta Wielebnego Falcona, świętej pamięci – albo, aby przynajmniej przyznał nam łaskawie swoim zezwoleniem zadośćuczynienie w innych dziesięcinach czy innych należnościach, równoważnych wspomnianej dziesięcinie z Woźnik, w miejscowości odpowiedniej dla nas i wspomnianego naszego klasztoru. A gdy wszystko (to) w ogóle i szczególe zostanie uczynione, załatwione, rozstrzygnięte i określone również będziemy obecni (tak jak teraz) w imieniu naszym i Kościoła naszego, jeśli dowiemy się (czegoś) w wyżej wymienionych sprawach oraz obiecujemy (uznać za) odpowiednie, a zatem także zatwierdzone i właściwe na zawsze a także ustalone, cokolwiek zostanie przez wymienionych braci wysłanników i przedstawicieli rozstrzygnięte i przedłożone oraz określone, co do wyżej wspomnianego (zagadnienia). Na tej rzeczy pamiątkę i wiarę zostały zawieszone do niniejszego (pisma) pieczęcie naszego opactwa i klasztoru. Działo się i dane w wyżej wspomnianym, naszym klasztorze w trzecim dniu po niedzieli Miłosierdzia Pańskiego, to jest trzeciego [dnia] kalend majowych (druga niedziela po Wielkanocy – 29 kwietnia. Przypis B.S.). W Roku Wcielenie Bożego tysięcznego trzechsetnego sześćdziesiątego piątego”. Zob.: Szczech B.: Szkice z dziejów Lubszy i okolicy. Lubsza 1998 s.18 - 20, tam też tekst w języku oryginału (łacińskim).

¹⁵ Gromnicki T.: *Świętopietrze w Polsce*. Kraków 1908 s. 330 – 331.

odnotowane na listach zachowanych w Archiwum Watykańskim, sporządzonych przez wspomnianego wcześniej Piotra syna Stefana – ówczesnego poborcę świętopietrza.¹⁶

Jak wykazały zachowane w archiwum watykańskim dokumenty, dwa wieki później, w latach 1551, 1552, 1553 i 1554, „Lubcza” płaciła w dalszym ciągu po trzy grosze świętopietrza. Generalnym kolektorem denara świętego Piotra był wtedy Stanisław Borek zaś generalnym subkolektorem Walenty Brzostowski.¹⁷

Lubszeccy

Najstarsza wzmianka o rodzie Lubszeckich¹⁸ pochodzi z początku XV wieku. Wtedy to Bernard, książę niemodliński i strzelecki dokumentem wystawionym 7 stycznia 1407 roku w Lublińcu, potwierdził sprzedaż przez Agatę z Bistrzonowic, dziedziczkę Lubszy w obecności jej syna Janusza¹⁹ i córki Katarzyny, swojej posiadłości, Janowi von Falkenberg, za 200 marek (grzywien) praskich groszy.²⁰ O ile Katarzyna (z Lubszy) jest znana wyłącznie z powyższego dokumentu to Janusz vel Pakusch (z Lubszy) występuje razem z braćmi Piotrem i Jarosławem w dokumencie wystawionym w Koźlu 24 kwietnia 1425 roku, w kancelarii Konrada Białego, księcia oleśnickiego. Wtedy to książę Konrad oznajmił, że stawiał się przed nim Piotr Kiczka, wójt miasta Bytomia i wspólnie z Elżbietą, swoją żoną oświadczyli, że pożyczili od Piotra, Jarosława i Janusza, dziedziców Lubszy, 40 grzywien praskich groszy, zastawiając im, dopóki dług nie zostanie zwrócony, wójtostwo w części Bytomia należącej do

¹⁶ Tamże s. 330 - 331

¹⁷ Tamże s. 330 – 331 poz. 2.

¹⁸ Nazwa rodu panów Lubszy: Lubszeccy, Lubszyccy urobiona została w literaturze (Musioł, Cogiel i inni) od zapisu określającego miejsce pochodzenia poszczególnych przedstawicieli rodziny (*von Lubschau, von der Lubscha* i podobnie), których imiona zapisane zostały w dokumentach.

¹⁹ W dokumencie występuje jako Pakusch.

²⁰ „Eine andere Teichstatte aus die Erbfrau von Lubscha Agate von Bistrzonowic mit Ihren Tochter Katharina verkaufen dem Johann von Falkenberg „Wohlan“ gegend Ihren besitz fur 200 Mark Prager Groschen, was Hertzog Bernhard am 7.01.1407 bestatigte“. Zob: Weltzel .. s. 26

wspomnianego księcia oleśnickiego.²¹ Przy spisaniu dokumentu brak było Mikołaja z Lubszy i jego brata, który w myśl prawa kanonicznego nie mógł uczestniczyć w takiej transakcji. Mikołaj, jak wynika to z dokumentów, poświęcił się karierze duchownej, a pod koniec życia (1444-1449) piastował godność kanonika opolskiego.²² Był wielokrotnie świadkiem w spisaniu dokumentów książęcych, a także pisarzem w książęcej kancelarii. Pierwsza, lecz nie do końca pewna wzmianka o Mikołaju - Nicolaus Lobschicz - pochodzi z dokumentu wystawionego 11 listopada 1406 roku we Wrocławiu przez Mikołaja opata dla Bernarda, księcia niemodlińskiego i strzeleckiego, w którym to prawdopodobnie on wymieniony jest w liście świadków.²³

W 1418 roku (26 czerwiec) jako Mikolae von Lebeschaw uczestniczył w Strzelcach (Opolskich) w spisaniu dokumentu wystawionego przez Bernarda, księcia niemodlińskiego i strzeleckiego potwierdzającego sprzedaż przez Święcha z Wieszowy²⁴ wójtostwa woźnickiego Wiczкови z Kobylczyc za 250 marek (grzywien) praskich groszy.²⁵

Niepełna rok później, 14 stycznia 1419 roku Mikolayke von Lubeschow świadczył w Leśnicy w sporządzeniu dokumentu księcia Bernarda dla Miczki Stroła i jego żony Małgorzaty z Kochcic.²⁶ Kolejny raz umieszczony został na liście świadków (*Nicolay von Lubeschaw*) w dokumencie wystawionym w Strzelcach (Opolskich) 7 listopada 1423 roku.²⁷

Brat Mikołaja, Piotr z Lubszy wzmiankowany był w licznych dokumentach, poczynając od 1425 roku. W latach 1430 – 1434 występował w zapisach dokumentów jako notariusz księcia Bernarda²⁸ a od 1431 do roku 1439 jako pisarz książęcy.

Pierwszym znanym nam dokumentem, który Piotr z Lubszy sporządził jako książęcy pisarz,²⁹ był dyplom z dnia 17 marca 1431 roku spisany w imieniu Bernarda księcia opolskiego i pana na Strzelcach, dla Wacława

²¹ CDS VI 173

²² CDS VI 222; Veldtrup D.: *Prosographische Studien zur Geschichte Oppelns als herzoglicher Residenzstadt im Mittelalter*. Berlin 1995 s. 151 f., 481, 485.

²³ CDS VI 108

²⁴ Święch Wieszowski zakupił wójtostwo woźnickie w 1412 roku. Potwierdza to dokument księcia Bernarda wystawiony w Lublińcu 15. 04.1412 roku. CDS VI 128

²⁵ CDS VI 150

²⁶ CDS VI 151

²⁷ CDS VI 171

²⁸ Krause W.: *Piastenurkunden im Herschafisarchiw Turawa, Kreis Oppeln*. W: *Oppelner Heimatblatt*. Jg 10 (1934) nr 1 s. 6

²⁹ „Peter von der Lubscha herzoglicher Schreiber“

Sandza z Sucheju.³⁰ Ostatnim znanym zaś dokumentem był akt, który wyszedł spod jego pióra w Niemodlinie 16 marca 1439 roku.³¹

Nie zachował się do naszych czasów dokument bardzo ważny akt, który znany nam jest wyłącznie z innego dokumentu, wystawionego kilkanaście lat po śmierci Piotra z Lubszy. Mocą tego dokumentu, Bernard, książę opolski i strzelecki, za poczynione przez Piotra z Lubszy zasługi, darował swojemu kanclerzowi, miasto Woźniki wraz z przynależną doń Ligotą i innymi dobrami. Przyjmuje się za Weltzlem, że miało to miejsce w 1437 roku. Prawdopodobnie wtedy to powstał kolejny dokument księcia Bernarda, w którym wyraził zgodę na to, by Piotr z Lubszy dokonał wyłączenia z obszaru miasta przynależnej do Woźnik Ligoty, wraz z trzema grzywnami groszy rocznego czynszu, i przyłączył ją do swoich lubszeckich dóbr.³²

Piotr z Lubszy niedługo cieszył się książęcą darowizną. Zmarł w nieznanym nam dzisiaj okolicznościach. Stało się to przed dniem 7 marca 1440 roku. Przed tą też datą, prawdopodobnie spisany został testament, na mocy którego Mikołaj z Lubszy, brat Piotra, piastujący godność kanonika opolskiego, otrzymał w spadku folwark oraz wieś Ligotę, kilka lat wcześniej wyłączoną z dóbr miasta Woźniki (1437), oraz nieznaną bliżej przysiółek Siedlitz.³³

Niedługo później Bernard, książę opolski, niemodliński i wielkostrzelecki, dokumentem wydanym w Opolu 7 marca 1440 roku, potwierdził zapis Mikołaja z Lubszy, Jadwidze z Dziewkowic³⁴, wdowie po Piotrze z Lubszy, części spadkowej przypadającej Mikołajowi po Piotrze z Lubszy, zmarłym jego bracie, a mianowicie: wieś i folwark Ligota oraz przysiółek Schedlitz.³⁵

Po raz ostatni Piotra z Lubszy wspomina przywilej Bernarda, księcia opolskiego i strzeleckiego z 3 kwietnia 1454 roku dla Woźnik, kiedy to książę w miejsce utraconego, wystawił nowy dokument. Jego mocą Bernard

³⁰ CDs XXXIII s.33. Dokument spisany na pergaminie, jeszcze w wieku XIX przechowywany był w Archiwum Miejskim w Prudniku.

³¹ CDS VI 201

³² Szczech B.: *Przywilej Bernarda, księcia opolsko-strzeleckiego nadany dla Woźnik dnia 3 kwietnia 1454 roku*. Zabrze 1997

³³ Prawdopodobnie przysiółkiem tym był Siedlec, obecna wieś położona na wschód od Lubszy, w pobliżu Koziegłówek. Dawniej był to przysiółek położony w późniejszym biskupim księstwie siewierskim, przylegający do parafii lubszeckiej oraz ówczesnych dóbr Lubszeckich.

³⁴ Dziewkowice, wieś w pobliżu Strzelec Opolskich.

³⁵ Weltzel .. s. 31.

potwierdził prawa miejskie Woźnik i zrównał je z prawami takimi „jakie posiadały inne miasta”:

W imię Pańskie amen. Na wieczną rzecz pamiątkę. Aby czyny ludzkie, które przeszłością przemijają, i z biegiem czasu w niepamięć popadają, polecieć przystoi trwałym wartościom pisma, które przez mądrą przezorność nigdy nie giną, lecz utrwalone pismem, niezmiennie zachowane bywają w świeżej pamięci. Przeto my, Bernard, z łaski Bożej książę i pan opolski, strzelecki itd., brzmieniem niniejszego listu wiadomym czynimy wszystkim, których to obchodzi, tak obecnym jak i przyszłym, którzy o tym się dowiedzą, że przed nas osobiście przystąpili nasi wierni radni z Woźnik, oświadczając, żaląc się, że im przez nieprzyjaciół wojennym sposobem zabrany został list, przywilej miasta tegoż Woźnik, razem z innymi ich rzeczami, i nie mogli odzyskać go w żaden sposób, przeto nas uniżenie i dla Boga prosili, abyśmy im takowy przywilej laskawie wznowić lub inny dać raczyli. Przeto my, będąc do ich słusznych prośb nakłonieni, pragnąc - a do czego słusznie jesteśmy zobowiązani - dla podniesienia dobrobytu naszych ziem i polepszenia wspomnianego miasta, dopuściliśmy do nas mężów sędziwych i wiarygodnych, którym przywilej i uprawnienia miasta tegoż Woźnik były znane, aby nam, którzy sami tego już nie pamiętamy, przypomnieli fakty, a po uważnym przemyśleniu między sobą tego wszystkiego, odnowiliśmy im ten przywilej według pierwotnego jego brzmienia i co niniejszym odnawiamy w taki sposób: Wspomniane miasto Woźniki posiadało i posiada dwie dziedziny na swoje wspomnienie, mianowicie: Pieniądz i Świętwoda z wszelki prawem i zwierzchnością od dawnych czasów. Miało też i ma wszelkie grzywny sądowe zwykle dla siebie i na swoje potrzeby, wyjąwszy grzywny wielkie: za zabójstwa, kradzieże, podpalenie, gwałty i za inne krwi godne zbrodnie, z których to grzywien wielkich jedynie, co trzeci denar pobierało i pobiera (miasto), dwie zaś części zastrzeżone są dla nas i dla naszych następców. Wreszcie wójt tamże nic niema do czynienia z sądem wspomnianego miasta, niema też prawa pobierania jakichkolwiek grzywien od obywateli miasta i od spraw miasta dotyczących, a jedynie grzywny od jego własnych ludzi, które do wójta należały i należą; wójt tymczasem z małych grzywien swoich własnych ludzi, zwykł był część oddawać przysięgłym, zasiadającym w sądzie i to z dobrej woli a nie z prawa. Miasto Woźniki, które to nam i naszym następcom placilo i płacić jest zobowiązane corocznie 17 grzywien

szerokich groszy, połowę na dzień świętego Jerzego, a pozostałą połowę na święto Michała Archaniola. Przedtem jednak dawało nam i naszym poprzednikom 20 grzywien groszy razem z wsią Ligotą; jednak, gdy samo to miasto nadaliśmy, dobrej pamięci, szlachetnemu Piotrowi z Lubszy, tenże, tak za naszą dobrą wolą, ową wieś Ligotę z 3 grzywnami groszy rocznego czynszu od tegoż miasta odłączył, i pod swoją zwierzchność według swego uznania wcielił. Łąki zaś w Strzebinu powinni nam i naszym następcom (mieszczanie) kosić, a gdy tak sieć będą, zwykli byliśmy częstować ich piciem i strawą. Także dwa stawy nad Małą Panwią są zobowiązani spuszczać i na nowo nawadniać, kiedy tego zaistnieje potrzeba. Pragnąc wreszcie pocieszyć obywateli wspomnianego miasta, naszą specjalną łaską, dajemy im wszelką wolność i prawo niemieckie, jakie takowe w swych sposobach, punktach i artykułach tego wymaga i żąda, a z jakich korzystają i cieszą się inne nasze miasta, to im nadaliśmy, daliśmy i przekazaliśmy, a także nadajemy, dajemy i przekazujemy brzmieniem niniejszego pisma, aby trwało to na wieczne czasy. Do tego niniejszego listu na świadectwo przywieszona jest nasza pieczęć. Działo się i dane jest w Strzelcach, w czwarty dzień przed niedzielą Judica, roku Pańskiego tysięcznego czterechsetnego pięćdziesiątego czwartego, w obecności szlachetnych i naszych wiernych miłych: Henryka z Kranckowa, starosty naszego strzeleckiego, Jarosława z Lubszy, Jana Schilhana z Otmętu, Bogusza z Zieroniewicz, Mikołaja Radomskiego, Mikołaja Kolmasa, Mikołaja Straszka, wice wójta strzeleckiego i Konrada Kozłowskiego, naszego notariusza, któremu zlecono niniejszą sprawę”.

36

W dokumencie księcia Bernarda wśród świadków spisania dokumentu (po raz ostatni) występuje szlachetny Jarosław z Lubszy, z racji miejsca na liście świadków niepoślednia postać pomiędzy ówczesnymi dostojnikami. Musiał być już w podeszłym wieku skoro po raz pierwszy wystąpił we wspomnianym wcześniej dokumencie wystawionym 24 kwietnia 1425 roku w Koźlu przez kancelarię Konrada VII Białego, księcia oleśnickiego.³⁷ Kim był, gdzie przebywał i czym się zajmował – nie wiadomo. Z zapisu w dokumencie z 1454 roku „...dopuszciliśmy do nas mężów sędziwych i wiarygodnych, którym przywilej i uprawnienia miasta tegoż Woźnik były znane, aby nam, którzy sami tego już nie pamiętamy, przypomnieli fakty ...”

³⁶ Szczech B.: *Przywilej Bernarda* ... s.10 – 11.

³⁷ CDS VI 173

wynika, że uczestniczyć musiał przed laty w pierwszym spisaniu praw miejskich Woźnik, które to musiało mieć miejsce w latach panowania księcia Bernarda.

Nieznane są dalsze koleje losów rodu Lubszeckich. Mikołaj prawdopodobnie już wtedy nie żył, nieznane pozostało także potomstwo pozostałe po Piotrze z Lubszy.

Kilkadzieś lat później w dokumencie sporządzonym 19 lutego 1483 roku zapisanym w słynnym *Protokolarzu miasta Woźnik*, oprócz Anny Bodzanowskiej dziedzicznej właścicielki Woźnik raz jedyny wzmiankowany został Przedslaw dziedzic Lubszy.³⁸ Kim był a także, którą częścią Lubszy władał, prawdopodobnie się już nie dowiemy. Powyższa wzmianka o właścicielu dóbr Lubszy jest jedyną zachowaną w przeciągu całej drugiej połowy piętnastego wieku i podobnie jak po Annie Bodzanowskiej, dziedzicze Woźnik, ślad po nim ginie.

W pierwszym roku wieku XVI, Jan II Dobry, książę opolski, dokumentem wydanym 20 lipca 1501 roku w Opolu, potwierdził Jerzemu Hubaczowi von Piesecon sprzedaż dokonaną przez Katarzynę (z Lubszy), dóbr odziedziczonych po swoim ojcu posiadłości, w skład których wchodziły wsie: Lubsza, Babienica i Kwikowsker Hammer. Katarzyna, jak wynika z zaginionego dokumentu, była córką Agaty z Bistrzonowic (Przonowic) i żoną Jakuba Wennowskiego. Kwikowsker Hammer (Kuźnica Kwika !?) to położona na prawym brzegu Małej Panwi kuźnica zwana od drugiej połowy XVI wieku Kuźnicą Kucza lub Kuczowską Kuźnicą.

Kilka lat później wspomniany wyżej Jerzy Hubacz odsprzedał swoją część lubszeckich dóbr Janowi Neuhausowi³⁹, co zostało potwierdzone przez Jana II Dobrego, księcia opolskiego dokumentem wystawionym przez księżęcą kancelarię w Głogówku w dniu 7 sierpnia 1508 roku.

Niedługo później dobra Lubszy po raz kolejny zmieniły właściciela. Dokumentem wystawionym przez kancelarię księżęcą w Opolu w dniu 26

³⁸ Przedslaw heres de Lupsza. w: *Protokolarz miasta Woźnik*. nr 2 s.55

³⁹ Prawdopodobnie identyczny z Johannesem Neuhausenem, radca księcia opolskiego, występującym w dokumencie z 13 grudnia 1498 roku: „*Johann der Aeltere von Zierotin und Fulneck versichert, von Herzog Johnen von Oppeln und Ober-Glogau für die Stadt Beuthen und das Schloss Swrklenez mit allen ihren Pertinenzen den ausbedungenen Kaufpreis von 1900 fl., für dessen richtige Auszahlung binnen 4 Wochen sich Herzog Nikolaus, herzog Johann, die Fürsten von Troppau und Ratibor, ebwnso wie Johann der Aeltere von Propkow (Proskow) und Johannes Neuhausen, Rathe des herzogs von Oppeln verbürgt hatten, auf Schloss Fulnech erhalten zu haben, quitirt darüber und spricht die Burgenm von allen ihren Verpflichtungen los*”. Zobacz: CDS VI nr 443 s. 147

listopada 1510 roku Krystyna, żona (prawdopodobnie nieżyjącego już wtedy) Jana Neuhausa dokonała sprzedaży dóbr lubszeckich wraz z wsiami: Lubszą, Kamienicą, Babienicą oraz Kuczowską Kuźnicą, Janowi Kraliczowi ze Zbroslawic.⁴⁰

Z zapisów *Protokolarza miasta Woźnik*

W zasobach Archiwum Państwowego w Katowicach znajdują się zdeponowane tam dwie księgi *Protokolarza miasta Woźnik*, zapisów przedstawicieli władz samorządowych tego miasta, poczynając od 1483 roku kończąc na zapisach z lat osiemdziesiątych XVII wieku. Jakkolwiek większość wpisów dotyczy życia ówczesnych Woźnik, to pomiędzy zapisami odnajduje się także nieliczne informacje związane z mieszkańcami okolicznych wiosek. Aby ukazać ogromną wartość tych zapisów, wybraliśmy tylko część spośród wielu zawartych w pierwszej księdze *Protokolarza*, które poniżej publikujemy:

1485. Wzmiankowani Michał tabernator (karczmarz) w Psarach, Marcin alias Woźnica *de fabrica a magistra Nico*⁴¹ oraz Clement Sutor de Lupsa.⁴²

1496. Wacław Pyskorz z Lubszy dzierżawcą woźnickich pól wójtowskich, zwanych *Rozworziny łąki*, toczył spór ze Stanisławem Brzezina, dziedzicem Woźnik.⁴³

1504. Wzmiankowany Maciej Zimoń z Ligoty⁴⁴

1508. Michael sługa kościoła w Lubszy (*ministro ecclesie in Lupsa*).⁴⁵

[1516]. Wzmiankowani Kłapecz - wóldarz z Lupssy, Jakubecz - karczmarz z Kamenycze i Drgala - ssoltis z Psar.⁴⁶

⁴⁰ Hans Kralitz von Brosławitz.

⁴¹ Kuźnica mistrza Nyki jest identyczną z kuźnicą żelaza w późniejszym Kuczowie.

⁴² *Protokolarz* nr 10 s. 68 – 59

⁴³ W oryginale zapis: Venceslaus de Lupsa alias Pyskorz. *Protokolarz* ... nr 21 s. 65 – 66

⁴⁴ *Protokolarz* nr 34 s. 73 – 74

⁴⁵ *Protokolarz* nr 39 s. 76 – 77

1522. W protokole sporządzonym w Woźnikach 14 maja tegoż roku, wśród świadków uczestniczących w spisaniu dokumentu wymieniono Macieja, wikariusza w Lubszy.⁴⁷

[Okolo 1522] W wykazie dłużników kościoła św. Katarzyny w Woźnikach pomiędzy innymi był Biernat, rzemieślnik w Lubszy.⁴⁸

1539. Marczyn Tynyor sprzedał dziedzinę w Ligocie Maczyeyovy Czyszczone. W dokumencie wzmiankowany został także Maczyey ze Lgothy, sołtys ligocki.⁴⁹

W tymże roku: Łukasz, karczmarz z Psar wyznał i oświadczył przed Wojciechem Kruszelem, burmistrzem Woźnik, że jest dłużny Thomkowy Krayczemu 35 złotych polskich.⁵⁰

1546. Zaistniał spór pomiędzy Wawrzyńcem z Kamienicy a Łukaszem z Lubszy.⁵¹

1580. Mathus z Liubse (Mateusz z Lubszy) w dniu 31 października tego roku, był świadkiem oświadczenia złożonego przed burmistrzem i rajcami woźnickimi, przez Wojciecha syna Jędrzeja Kowala i jego siostrę Annę Paproczką, że Orsulia Kowalka, ich macocha, nie jest im już nic winna z należnego działu z majątku pozostałego po ich ojcu.⁵²

1589. Wzmiankowani Leonard i Szymon, siostrzeńcy nieboszczyka Jarosza, sołtysa ligockiego.⁵³

⁴⁶ Protokolarz nr 44 s. 79

⁴⁷ „*honorabilibus dominis Nicolao curato in Vosznyky et Mathia vicario in Lupsa*”. W: Protokolarz ... nr 54 s. 84

⁴⁸ Protokolarz miasta ... nr 246 s. 176 : „*Item Byernath, faber in Lupsza, marcam tenetur pro variis fabricationibus*”

⁴⁹ Protokolarz nr 74 s. 94-95

⁵⁰ Protokolarz nr 75 s.95 [*thrzydzyesczy zlothyh y pyacz, monety polskyey, po thrzydzyesczy groszy lyczacz we zlothy*]

⁵¹ Protokolarz. nr 87 s.101 „*Przed tymże prawem obwynil gest Wawrzilo s Kamenicze Lukassa z Lupsse, o nieyaki narok.*”

⁵² Protokolarz nr 164 s.137

⁵³ Protokolarz nr 193 s. 151

1595. Wieś Kamienica w posiadaniu Bieńkowskich.⁵⁴

1595. W zapisach *Protokolarza miasta Woźnik* jako świadek w sprawach: Reginy Zielonej oraz Michała Zielonego wystąpił Błażej Marczyk z Kamienicy (1.06.1595: „*Blażek Marczyk z Kamienicze*”; „*Blażey Marczyk z Kamienicze*”).⁵⁵

Okres reformacji

Na przełomie XV i XVI wieku panem księstwa opolskiego i dawniejszych księstw: niemodlińskiego i wielko-strzeleckiego był książę Jan II zwany Dobrym. Mimo iż nie posiadał sukcesora, ciągle zabiegał o powiększenie terytorium swego księstwa. Z chwilą przyłączeniu do swoich ziem księstwa raciborskiego (1521) zastał panem niemal całego Górnego Śląska.

Książęca majątność kusiła tak, że o jego sukcesję ubiegało się kilku kandydatów. Do nich należał książę Jerzy Hohenzollern, rodzony brat

⁵⁴ Pośród dokumentów byłego Archiwum Miejskiego w Bytomiu ciekawostką jest list przechowywany w 99 tece zbioru akt wieku XVII. Otóż ten spisany w języku polskim w dniu 8 maja 1619 roku w Ujejściu (?) akt, jest typowym przykładem rodzinnych sporów prowadzonych o dobra materialne. W nim to Katarzyna z Piotrowic Ozorowska, wdowa po Kasprze Siemońskim, oskarżyła swoje siostry: Dorotę, Hannę i Mariannę na Kamienicy, Psarach i Babienicy Bienkowskie o to, że te nie dopuszczają jej do działu rodzinnego (*spadku*), położonego we wsi Łagiewniki. Ród Bienkowskich jak odnotowały to zachowane dokumenty, pojawił się w okolicy Lubszy w połowie XVI wieku. W 1565 roku Piotr na Kamienicy Bienkowski odstąpił część dochodów ze swego majątku Tomaszowi Bienkowskiemu, swemu stryjowi. Piotr posiadał na pewno czworo dzieci, z których troje imion znamy: Justynę, Albrechta i Stanisława. Nie znamy tylko imienia jednego z braci, który dzierżył majątek w Babienicy. Justyna Bienkowska jak odnotowały to księgi ziemskie księstwa opolsko-raciborskiego w 1599 roku była żoną Jana z Bliziny na Blizinie Bliżyńskiego. Jej brat, Albrecht z Bienkowic na Psarach Bienkowski był wzmiankowany w 1602 roku pełnomocnikiem Aneżki Vrbkiej. Wcześniej Albrecht występuje w dokumentach procesowych z Piotrem z Uszyc na Gardawicach Wyplerem. W 1604 roku Albrecht i Stanisław z Bienkowic na Kamienicy i Psarach Bienkowscy byli pełnomocnikami dzieci zmarłego Jachyma z Łąki Szika. Oni to reprezentując interesy rodziny zmarłego sprzedali dobra Łąka (koło Zębowic) L. Paczyńskiemu. Jak podaje Pilnaček, herb rodu Bienkowskich z Bienkowic jest nieznan.

⁵⁵ *Protokolarz* nr 221 i 222 s.161

Albrechta, ostatniego mistrza zakonu krzyżackiego. Udało mu się zbliżyć do starego księcia - samotnika i uzyskać od króla czeskiego przyrzeczenie legalności spadku. Był to już czas szerzącej się Reformacji.

Książę Jan nie zmienił wiary. Widział jednak wiele zła i nieprawości w ówczesnym Kościele i pragnąc przeprowadzenia reform wystosował w dniu 10 listopada 1524 roku list do papieża Klemensa VII:

„Zechciejcie nam pomóc, gdyż ze wszystkich stron księstwo nasze, którego siedem części od naszych przodków prawem dziedzicznie posiadamy, przez ludzi sekty luterńskiej zewsząd jest otoczone. Ci różne tumulty wszędzie wywołują, przenikają do wszystkich miejscowości wzdłuż i wszerz, deptąc nogami wszystko, co święte. W tym kościele opolskim (...) nie znajdziesz żadnego z wybitnych prałatów w ich siedzibach, bo oni żadnego innego nie znają zajęcia, jak tylko to, w jaki sposób wydobyć największą ilość pieniędzy z beneficjów. Pieniądze te albo bezwstydnie trwonią, albo w grzesznym skąpstwie ponoć w ziemi zakopują, gromadząc skarby dla nadchodzącego antychrysta. Trudno uwierzyć, że niektórzy z nich, do Opola przychodząc po cztery kroć, nie odwiedzają świątyni, świętej swej żywicielki, ani żaden w niej mszy nie odprawi. Niejeden, otrzymawszy z tej świątyni bogate prebendy, ani razu w niej nie był, mimo to swą sakiewkę z jej majątku napełnia brzuch swój wspaniale napycha i tuczy. Tymczasem cała rzesza niższego duchowieństwa jest opuszczona, wyszydzona i żona, tak że my nad nimi często bolejemy. Ach! Przewrotne obyczaje – wszędzie obelgi na Boga, na świętych, na posty, na święta, wreszcie na święty stan kapłański i na samego najwyższego kapłana rzucają potwarze.”

Książę krytykując stosunki panujące w Kościele, prosił papieża, by ten upomniął podległe mu duchowieństwo, przede wszystkim żądnych władzy i bogactwa wyższych dostojników kościelnych.

Z biegiem czasu, nie mogąc przeciwdziałać coraz silniejszym prądom reformacyjnym, nie widząc żadnych prób przeciwstawienia się złu, biernie znosił szerzenie się luteranizmu w swym księstwie. Prawdopodobnie był to też wpływ Jerzego Hohenzollerna, który stał się gorliwym wyznawcą nauk Marcina Lutra już od 1519 roku.

W 1526 roku istniały już zbory ewangelickie w Opolu, Bytomiu oraz w Tarnowskich Górach. Reformacja zaczęła ogarniać coraz to nowe tereny na Górnym Śląsku docierając w drugiej połowie XVI wieku do Lubszy i Woźnik. Stało się to za sprawą rodu Kamieńców, który w szesnastym stuleciu nabył początkowo dobra Woźnik a następnie Ligotę i Lubszę.

Kamieńcowie

Kamieńcowie wywodzą swój ród z Kamienia Śląskiego (czes. Velky Kamen, niem. Gross Stein) leżącego w pobliżu Opola. W XVI wieku przedstawiciele rodu zamieszkiwali na obszarze księstw: opolskiego, opawskiego, raciborskiego a nawet na terenie wschodnich Moraw. Najliczniej występowali w okolicy Lublińca (Pawonków, Gwoździany, Sieraków), zaś w rejonie Woźnik, Lubszy pojawili się około 1503 roku. Szczepan z Kamienia Kamieniec na kartach dokumentów wzmiankowany był w Woźnikach w latach pomiędzy 1503 a 1539 rokiem. Wcześniej od Jana II Dobrego, księcia opolskiego i raciborskiego, Kamieniec kupił wieś Kamionek. Po Szczepanie dobra Woźnik przejął Jerzy (1545 – 1561), jego syn, a następnie wnukowie, bracia Jarosz zwany Hieronimem oraz Jan z Kamienia Kamieńcowie.

Wśród zapisów pomieszczonych w „*Protokolarzu miasta Woźnik*”, w jego nie opublikowanej księdze,⁵⁶ znajduje się wyciąg z nie zachowanego oryginału, który prawdopodobnie, jeszcze w końcu XIX wieku znajdował się w archiwum woźnickiego ratusza. Wystawiony 4 maja 1554 roku dokument spisany był na pergaminie, na co wskazywałaby notatka, jaką zamieścił Ludwik Musioł, na stronie drugiej spisu źródeł, w swym maszynopisie „*Monografii Woźnik*”: „Odpis pewnej decyzji król. namiestnika w Wrocławiu w sporze między Woźnikami a Kamieńcem, dziedzicem tegoż miasta z r. 1554 (oryg. - perg.)”.

Interesujący nas dokument dotyczy sporu, jaki zaistniał pomiędzy Jerzykiem Kamieńcem, dziedzicem Woźnik, a mieszczanami broniącymi swoich przywilejów nadanych im w przeszłości przez księcia opolskiego Bernarda. Zachłanność Kamieńca doprowadziła do sytuacji, w której mieszczanie przed sądem oskarżyli swego dziedzica o łamanie prawa.⁵⁷

⁵⁶ księga II s. 26 - 27

⁵⁷ „W tym sporze między mieszczanami miasta Woźniki, załobnikami z jednej, a Jerzykiem Kamieńcem, panem ich, obżalowanym z drugiej strony. Po wysłuchaniu tego sporu: co się piwowobrania a dziedzin Pieniążka a Świątody, Kuźnika, Borów, Barci, win, pokut, robót, płatów, także oszacowania a z poddaństwa wykupienia przedmieszczan dotyczy:

Ze jej Królewskiej Mości pani, pani Izabeli, królowej węgierskiej, dalmatyńskiej, chorwackiej etc. Namiestnik, sędziowie sądu komornego w księstwie opolskim a raciborskim, znajdujemy za prawo: że Woźniczanie przy liście swym, nadaniu a obdarowaniu księcia Bernarda, który przedłożyli, a przy tym w tym, co ten list



W zapisach pierwszej księgi *Protokolarza miasta Woźnik* znajduje się dokument, w którym to szlachetny pan Jarosz (Hieronim na Lubszy) Kamieniec wraz z bratem swoim Janem, doprowadzili do zgody między swymi poddanymi z Ligoty: Wojciechem Kropką a Marcinem Marcholem z gromadą, co zapisano w protokole sporządzonym 26 marca 1568 roku w Woźnikach:

*„Ja Jarosz K(amieniet)z a V(oznicki) pan, jakosz zem bel Lgotzaney, poddane swe, na dzisieyszy dzien ku prawu vказal, slisetz od obu stron, ze tho, tzo terasz jakoz go beli, tego Woytziecha Kropke narzekly, ze ony sausiedzi gego na nitz niewiedzą zlego, nisz wssitko dobre. I owssem za dobrego miedzi sobą go mietz chcą, y slutnie tho ja, yako pan gegich dziedzinney miedzi nymi wyrozumiauwssi, wu pokoiu to zastawuge, a gego od osobei swey y od wssech poddanych swogich stego narzku vimuge, a dobrim go tzenie; a gestlizebe się kto mech poddaneých tego wazil, a temu to kdi spominal, abo tage mnie onym mowil, a przeswiatzen bel na gruntzie, gednym w polu, ten przepada panum yego milosczy dziedzinnemu 50 grzivien panu swemu.”*⁵⁸

W tej samej księdze *Protokolarza* pod rokiem 1576 Jan Kamieniec wzmiankowany został jako pan woźnicki i lubszecki.⁵⁹ Porównując tą informację z poprzednim zapisem wynika, że w początkowym okresie bracia Jan i Jarosz (Hieronim) wspólnie dzierżyli dobra Lubszy i Woźnik.

W literaturze historycznej przyjęło się uważać, że Woźniki z chwilą śmierci Jana Kamieńca, dziedzicznego pana woźnickiego, automatycznie przeszły w posiadanie jednego z najznakomitszych na Górnym Śląsku rodów końca XVI i początków wieku XVII, rodziny Kochcickich. Stać się

wysławia i w sobie zawiera, także przy tych dziedzinach: Pieniążku i Światwodzie słusznie i list przy mocy, a oni przy żywnościach swych zostać mają; a Jerzyk Kamieniec niema żadną miarą im się w to wtrącać a ich nagabywać.

Woźniczanie niniejsi i przyszli tego tak, jak to czynili przodkowie ich, spokojnie pożywać a używać mają, a Kamieniec na nich zwyczaj sięgać nie ma.

Co się dotyczy piwowarzenia a w karczmie sprzedawania, to Kamieniec przy tym prawie ma zostać, a z którego statku miarkę weźmie, ten słód też Kamieniec winien dać zmełty; a przedmieszczanie, którzy nie są objęci prawem miejskim, na których Kamieniec sprawiedliwość ma, też ma roboty jeden dzień poorennie podle zezwolenia obecnego ziemskiego. Datum w Opolu, w piątek po Bożym Wniebowstąpieniu (4 maja) roku 1554, pod sekretem pana sędziego sądu komornego.”

⁵⁸ *Protokolarz*. nr 136 s.124

⁵⁹ *Protokolarz* nr 152 s. 132

to miało za sprawą Marianny z Kochcickich Kamieńcowej, wdowy po Janie z Kamienia na Woźnikach Kamieńcu, ostatnim z męskich potomków tego rodu. Tak uważał Ludwik Musiol a zanim inni historycy. Dokumenty jednak temu przeczą.

Jan Kamieniec zmarł bezpotomnie, podobnie jak bezpotomnie zmarł wcześniej jego brat Hieronim, czyli Jarosz z Kamienia na Lubszy Kamieniec (+1588). Jarosz pozostawił po sobie na Lubszy wdowę, Dorotę z Rogojskich na Rogoźniku Kamieńcową, która objęła także patronat nad miejscowym kościołem. Kiedy nastąpiła śmierć Jana, dziedzica Woźnik, dokładnie nie wiemy. Na pewno miała ona miejsce pomiędzy 1592 rokiem, w którym to wzmiankowano Jana jeszcze jako żyjącego, a rokiem 1596, datą sprzedaży pozostałych po nim dóbr woźnickich, która nastąpiła po jego zgonie. Nadmienić należy, że śmierć ta była równocześnie końcem ponad dziewięćdziesięcioletniej obecności Kamieńców w Woźnikach, oraz niespełna czterdziestoletniego, bezpośredniego dzierżenia przez nich Ligoty oraz Lubszy (od około 1560 roku).

W zapisach niedostępnych nam dzisiaj „*Ksiąg ziemskich księstwa opolsko-raciborskiego*”, pochodzących z lat 1557 - 1604, przechowywanych przed wojną w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, znajduje się informacja o dokonanej transakcji sprzedaży dóbr woźnickich, która miała miejsce w 1596 roku. Sprzedaż ta, na podstawie wcześniej przytoczonego źródła, odbyła się za zgodą wszystkich dziedziczących majątek po zmarłym Janie Kamieńcu: Marianny Kochcickiej z Kochcic na Woźnikach Kamieńcowej, wdowy po zmarłym oraz jego siostr: Ewy z Kamieńców Ziemięckiej, żony Baltazara z Ziemięcic na Sadowie Ziemięckiego oraz Jadwigi z Kamieńców Hernikowej żony Jana z Herny (Hornau) na Lubszy Hernika. Pomimo iż Pilnaček nie podał nazwiska drugiej strony kontraktu, domyślać możemy się, że przypadająca na spadkobierców część dóbr woźnickich (Woźniki i Ligota) nabyta została przez ród Kochcickich być może przez samą wdowę. Nadmienić należy także o tym, że Ligota pozostająca w składzie dóbr lubszeckich od 1437 roku, ponownie połączona została z dobrami woźnickimi, lecz mieszczanie nie mieli już z tego faktu żadnego profitu.

W 1597 roku, jak to odnotowano w *Protokolarzu miasta Woźnik* „*jejmuszcz pani Kamienczowa na Woznikach a Elgoczcie*” była samodzielną dziedziczną panią tych miejscowości.⁶⁰ Czy Maria Kochcicka po roku 1597 była jedyną właścicielką Woźnik, czy tylko współwłaścicielką? W zapisach

⁶⁰ *Protokolarz* nr 231 s.165

Protokolarza miasta Woźnik, w jego drugiej księdze, znajduje się zapis wskazujący na to, że miasto już w 1599 roku miało innego dziedzica:

„Letha od Narodzenia Panskiego 1599 w poniedziałek pierwssy po Nowym Leczie przystapiwssy oblicznie przed Urząd Nasss Job Słowik spolu samsiad nass y przyiał Mieyskie prawo będącz od Jego Mostzi pana Mikolaya Kochcziczkiego Pana Nassego dziedzicznego przy wybieraniu Urzadu a wssytkiego zebrania gromady Miasta Nassego Woźnik z poddanosczi przepuszczony tak yako wyss mianowany Pan Mikolay po trzykrocz dobrowolnie wyznał”⁶¹

W posiadaniu Marii z Kochcickich Kamieńcowej, Ligota i Woźniki pozostawały do 1600 roku, przypuszczalnego roku jej śmierci. Z uwagi na wcześniejszą śmierć Hieronima (Jarosza) Kamieńca, dziedzica Lubszy, ród wymarł, a dobra Woźnik a także Ligota, ostatecznie wyłączona z dziedzicznych dóbr lubszeckich. Po śmierci Marii z Kochcickich na Kochcicach Kamieńcowej,⁶² Woźniki przeszły w posiadanie brata Marii - Jerzego Fryderyka Kochcickiego.⁶³

Jerzy Fryderyk z Kochcic na Kochcicach, Lublińcu i Woźnikach Kochcicki piastował w początkach wieku siedemnastego urząd starosty ziemskiego bytomskiego. Ksiądz Jan Fox, biskupi wizytator dekanatu bytomskiego, w 1619 roku dwukrotnie odnotował zejście Kochcickiego.⁶⁴ Nadmienić należy, że jeszcze nie tylko w 1619 roku lecz nawet w 1628 roku Jerzy Fryderyk wielokrotnie uczestniczył w spisaniu dokumentów, co odnotowane zostało w (drugim) *Protokolarzu miasta Woźnik*.⁶⁵ Wspomniany ksiądz Fox przekazał informację, że po śmierci Jerzego Fryderyka, ster gospodarowania w dobrach woźnickich miała przejąć

⁶¹ *Protokolarz miast Woźnik*. Księga druga s.33 (dawna 38).

Adam Mikołaj z Kochcic na Kochcicach, Lublińcu, Zimnej Wódce etc. Kochcicki, syn Jana, był bratem Marii z Kochcickich na Woźnikach Kamieńcowej.

⁶² Saurma datuje jej śmierć na rok 1604. Zobacz: Saurma ... s. 381

⁶³ Saurma uznawał Jerzego Fryderyka za syna Marii. Tamże s. 381; Zobacz: L. Igalfy – Igaly: *Die Freiherren Kochtitzky von Kochtitz und Lublinitz*. W: *Jahrbuch der Heraldisch – Genealogischen Gessellschaft „Adler”*. Wien 1991 s. 134 – 140; L. Musioł: *Woźniki* ... s. 33 – 34.

⁶⁴ F. Maroń: *Materiały źródłowe do dziejów Kościoła w obecnej diecezji katowickiej. Protokół wizytacyjny z 1619 roku*. W: *Śląskie Studia Historyczno – Teologiczne*. VII 1974 s. 326, 337.

⁶⁵ *Protokolarz miasta Woźnik*. Archiwum Państwowe w Katowicach. Sygnatura Wo2.

Barbara z Bebelna Gosławska. Śmierć Jerzego Fryderyka nastąpiła w latach trwania wojny trzydziestoletniej (1618 – 1648), lecz kiedy dokładnie, nie wiadomo. Kochcicy jako protestanci (kalwini) stanęli w obozie aktywnych przeciwników cesarza. Zaangażowanie to, szczególnie Andrzeja z Kochcic na Kochcicach, Lublińcu i Koszęcinie Kochcickiego, brata Jerzego Fryderyka, w końcowym rozrachunku spowodowało ich banicję, zaś ich dobra rodowe zostały skonfiskowane.

Hernikowie

W drugiej połowie XVI wieku wśród dziedziców Lubszy pojawił się Jan z Herna (Hornu) Hornik. Ród Horników występował we Wrocławiu już w początkach wieku XV. Adrian Hornik, jeden z członków rodu w 1539 roku kupił wieś Radzionków koło Bytomia. Nieznany bliżej Piotr Hernik w dniu 14 kwietnia 1412 roku uczestniczył w Lublińcu w spisaniu dokumentu Bernarda, księcia opolskiego, niemodlińskiego i strzeleckiego, potwierdzającego sprzedaż wójtostwa woźnickiego.⁶⁶

Jan z Herna (Hornu) na Lubszy Hornik vel Hernik powiązany był więzami rodzinnymi z Hornikami na Radzionkowie a wspomniany Adrian Hornik był jego dziadkiem. Jan na Lubszy Hernik ożeniony był z Jadwigą Kamieńcową, siostrą Hieronima Jarosza z Kamienia na Lubszy i Jana z Kamienia na Woźnikach Kamieńców. Wydaje się pewnym, że ich siedzibą był dworek w Kuczowskiej Kuźnicy oddalony około 7 kilometrów od lubszeckiego zamku. Hernikowie podobnie jak ród Kamieńców zaliczali się do szlachty protestanckiej. Jan Hernik, z Herna na Lubszy wraz z swoją żoną Jadwigą z Kamieńców na Lubszy Hernikową, sprzedali przypadającą im po swoim bracie Janie na Woźnikach Kamieńcu część miasta Woźnik.⁶⁷

Jan Hernik z Herna na Lubszy wielokrotnie występuje w dokumentach. Są to najczęściej skargi na nieuczciwych wierzycieli Hernika. W 1602 roku oświadczył, że pożyczył Adamowi z Bytkowa a na Przelajce Starzyńskiemu 22 talary i sumy tej nie może ściągnąć. List datowany w Tarnowskich Górach w środę po świętym Łukaszu (23.10) 1602 roku.⁶⁸

W Aktach miasta Bytomia (Archiwum Państwowe w Katowicach) zachował się list Jana z Hornau na Lubszy Hornika do Bernarda

⁶⁶ CDS VI s. 32

⁶⁷ Pilnaček J.: *Rody ... Dil II* s.78

⁶⁸ *Dokument Górnolaski 1601 – 1626* . s.1

Lichnowskiego, starosty ziemskiego bytomskiego, z prośbą o pomoc w ściągnięciu długu od Adama Starzyńskiego. List wystawiony został 18 marca 1606 roku w Kuźnicy Kuczowskiej.⁶⁹

Z tego samego roku pochodzi list Katarzyny z Blysdorffu (...enberkowej), żony szlachetnego pana Jana na Lubszy Hornika. W liście tym Katarzyna potwierdziła odbiór 22 talarów pożyczonych przed laty przez szlachetnego pana Adama z Bytkowa na Przelajce Starzyńskiego od Jana Hornika. Dokument ten sporządzony został w Kuźnicy Kuczowskiej dnia 18 sierpnia 1606 roku.⁷⁰

List ten wskazuje na to, że pierwsza żona Hernika – Jadwiga z Kamieńców na Lubszy Hernikowa - zmarła przed 1606 rokiem. Dokładna data śmierci Jadwigi nie jest znana. Podobnie nieznaną pozostaje data zawarcia ponownego związku Jana z Herna na Lubszy Hornika ze wspomnianą Katarzyną z Blysdorffu. Katarzyna pojawiła się w zapisach tylko jeden raz w omawianym wyżej dokumencie.

Dorota Rogojska

Po śmierci Hieronima (Jarosza) na Lubszy Kamieńca (1588) ster władzy w dobrach lubszeckich przejęła Dorota z Rogojskich na Rogoźniku a na Lubszy Rogojska.⁷¹ Protestantka, przez wiele lat była protektorką miejscowego kościoła ewangelickiego przejętego z rąk katolickich przez jej męża, duchownych jak i miejscowego nauczyciela. W czasie wizytacji biskupiej dekanatu bytomskiego w 1598 roku nie została z imienia wymieniona w protokole w odróżnieniu od jej zmarłego męża. Jednak kościół lubszecki był niedostępnym dla wizytatora, który opisu stanu parafii dokonał w pobliskich, leżących w biskupim księstwie siewierskim Koziegłowach:

„... Wieś Liupsza na Śląsku w księstwie bytomskim.

Kościół parafialny św. Jakuba Starszego. Wezwanie uznaje się na podstawie tradycji. Świątynia sprofanowana przez Hieronima Kamieńca,

⁶⁹ Dokument Górnośląski 1601 – 1626. s. 8

⁷⁰ Archiwum Państwowe w Katowicach. Akta miasta Bytom; Dokument Górnośląski 1601 – 1626... s.8

⁷¹ Dorota z Rogoźnika Rogojska była siostrą Jana, Stanisława, Jerzego i Kaszpra Rogojskich z Rogoźnika. Na temat rodu: Pilnaček J. *Rody ...* Dil III s. 64-65

*męża heretyckiego. Wszelkie ozdoby, sprzęty i beneficja zrabowane. Zarządzany przez duchownych heretyckich. ...*⁷²

W 1611 roku w trakcie kolejnej wizytacji przeprowadzonej przez księdza Piotra Skidzińskiego, kościół lubszecki pozostawał w dalszym ciągu niedostępny dla wizytatora, podobnie jak w trakcie kolejnej lustracji przeprowadzonej w 1619 roku. Wtedy to, podobnie jak w 1598 roku, wizytator charakterystyki kościoła w Lubszy dokonał w odległych Koziegłowach:

„ ... Wieś Lubcza

*Kościół parafialny, murowany, pod wezwaniem świętego Jakuba Apostoła, sprofanowany. Dziedziczką wsi jest Dorota Kamieńcowa, wdowa, która duchownych heretyckich, wyznania ewangelickiego utrzymuje, a którzy dziesięciny pobierają i inne uposażenie plebańskie trzymają. Są (w Lubszy) także katolicy, którzy w kościele w mieście Koziegłowach Sakramenty Święte otrzymują. Podobnie czynią mieszkańcy wsi Kamienica, Psary i Babienica, których dziedzice wiosek są katolikami.*⁷³

Wcześniej około 1611 roku w należącym do parafii św. Jakuba w Lubszy Boronowie dziedzic miejscowy Dzierżanowski wybudował istniejący po dzień dzisiejszy drewniany kościółek. Po latach (1647) syn jego, Aleksander Ernest Dzierżanowski tymi słowy scharakteryzował okoliczności powstania kościoła:

„ ... Ś(więtej)P(amieci) ojciec mój upatrując, że na tymże państwie żadnego nie ma kościoła, że sam z małżonką, dziećmi i podwładnymi swymi ku nabożeństwu gdziekolwiek jeździć musiał, na swe duszne zbawienie, przy Boronowie kaplicę lub kościółek pod tyt(ulaturą) św(iętego) Andrzeja zbudować dał.... „

Wzmianka w protokole księdza Jana Focha, wizytatora biskupiego o Dorocie z Rogojskich na Lubszy Kamieńcowej, przez ponad trzydzieści lat pozostającej we wdowieństwie i silną ręką dzierżącej dobra lubszeckie

⁷² Wojtas M.: *Akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego dokonanej w roku 1598 z polecenie Jerzego kardynała Radziwiłła, biskupa krakowskiego*. Katowice 1938.

⁷³ Maroń F.: *Materiały źródłowe do dziejów Kościoła w obecnej diecezji katowickiej. Protokół wizytacyjny z 1619 roku*. W: *Śląskie Studia Historyczno – Teologiczne*. VI 1974.

jest ostatnim śladem jej życia. Była ostatnia przedstawicielką woźnicko - lubszeckiej gałęzi rodu Kamieńców.

Frankenbergowie

Po śmierci Rogojskiej dobra lubszeckie dzięki koligacjom rodowym przeszły w posiadanie rodu Frankenbergów. Pierwszym przedstawicielem tej rodziny na obszarze dawnej Lubszy był Baltazar vel Balcer Frankenberg, protestant a zarazem wyższy oficer wojsk cesarskich (pułkownik) w latach wojny trzydziestoletniej. Opowiadanie się po stronie cesarskiej w toczącej się wojnie, uchroniło go przed restrykcjami, jakie spotkały Kochcickich – sąsiadów Frankenberga.

Działając z upoważnienia cesarza Ferdynanda, Karol Hannibal von Dohna w dniu 8 sierpnia 1627 roku, wydał rozporządzenie, na mocy którego w całym dekanacie bytomskim polecił dopuścić lub wprowadzić do miast i wiosek katolickich duchownych i zwrócić im zabrane świątynie. Wśród miejscowości wymienionych w rozporządzeniu była i Lubsza, wchodząca w skład dekanatu bytomskiego. Polecenie nie zostało jednak wykonane z powodu wtargnięcia na Górny Śląsk protestanckich wojsk Mansfelda, które z kolei po pewnym czasie zostały wyparte przez oddziały cesarskie.

Na propozycję zwrotu katolikom kościoła w Lubszy, skierowaną do Frankenberka, przez Andrzeja Horzyckiego, komisarza kolegiaty w Opolu, popartą zgodą sądu ziemskiego księstwa opolsko-raciborskiego, pułkownik się nie zgodził. Twierdził, że kościół lubszecki należy do biskupstwa krakowskiego. W końcu ustąpił, a kościół urzędowo zamknięto, choć protestanci duchowni (pastor i nauczyciel) nadal wypełniali swoje obowiązki w pomieszczeniach plebani.

W czerwcu 1629 roku, z polecenia króla czeskiego i węgierskiego, a także w myśl dekretu biskupa krakowskiego, udał się do Lubszy dziekan bytomski, a jednocześnie komisarz kościołów w śląskiej części diecezji krakowskiej, ksiądz Mikołaj Wielicki. On to w piśmie do Fryderyka hrabiego Oppersdorfa, starosty ziemskiego księstwa opolsko-raciborskiego, napisał między innymi:

„ W sobotę po święcie Bożego Ciała, zwołałem radę parafialną złożoną z ośmiu osób, mieszkańców Babienicy i Kamienicy i stwierdzono, co następuje: kościół nie ma kluczy, tak, że nie może być zamykany nocą. Dzwony nie mają sznurów, przy pomocy których się dzwoni. Jeden dzwon pęknięty. Kielich srebrny używano do picia w czasie obiadów. Pieczęcie, którymi się kościół posługiwał, są zniszczone. Zmarłych chowano na

cmentarzu. Pola plebańskie są nie obrabiane, zabudowania plebańskie poniszczone i wymagają gruntownej reperacji. W ogóle oprócz ruin niczego tu nie ma. Kierownik szkoły odmawia ustąpienia. Resztki kościoła już jako ruiny zarastają. ...”

Nie wiadomo dokładnie, kiedy kościół lubszecki począł ponownie funkcjonować, skoro patron kościoła w Lubszy, Baltazar Frankenberg, a także Jan Jerzy, jego syn, jako protestanci nie byli zbytnio zainteresowaniłożeniem środków na lubszecką świątynię. W świetle zachowanej wizytacji biskupiej z 1665 roku, wynikałoby, że ponownie i na stałe kościół zaczął spełniać swoją funkcję w 1661 roku, z chwilą ustanowienia proboszczem w Lubszy księdza Szymona Nowakowica, być może brata plebana w pobliskim Żyglinie.

W 1665 roku z polecenia ks. Andrzeja Trzebieckiego, biskupa krakowskiego, ksiądz Aleksander Maciej Rudzki dokonał wizytacji dekanatu bytomskiego. Spośród zachowanych dokumentów wizytacyjnych wynika, że była to pierwsza przeprowadzona, na miejscu w Lubszy, wizytacja dokonana przez wysłannika biskupiego. Jak zanotował ksiądz Rudzki, wieś Lubsza posiadała murowany kościół, pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła. Wnętrza kościoła były sklepione kolebkowo, w których znajdował się mały zamykany chór organowy. Odpust obchodzono w najbliższą niedzielę po święcie Narodzenia Najświętszej Marii Panny. W kościele były ołtarze, które wymagały konsekracji. Mury kościoła były zniszczone, szczególnie od dołu całe spękane i splamione a od zewnątrz bardzo uszkodzone. Zniszczone były także okna a od strony ołtarza głównego, w prezbiterium, mur był bliski zawalenia. Sufity były zacieknęte wodą deszczową a wszystko inne wymagało uporządkowania, co było połamane, zakurzone, zalane i zbrukane.

Kościół posiadał srebrny kielich, wewnątrz pozłacany, puszkę cynową z przykrywką oraz dwa ornaty i trzy korporaly, do tego podarte, alby trzy dosyć brudne. Rytuału pleban nie posiadał, jedynie na kilku kartkach miał napisane modlitwy i przepisy chrzcielne. Podobnie nie posiadał antyfonarza drukowanego tylko spisany na kartkach osobliwie obciętych. Graduał i psalterz wymagały naprawy. Proboszczem urzędującym w czasie wizytacji był czcigodny Szymon Nowakowic, wprowadzony przez czcigodnych Trepków i Jana de Jaroszyn Jarockiego, szlachciców z Kamienicy a ustanowiony 26 października 1661 roku. O powstaniu kościoła lubszeckiego nie posiadano żadnych dokumentów lub wypisów, tylko te z ksiąg: *Liber Beneficiorum* i *Liber Retaxationum*, które nie informowały o wszystkich dochodach kościoła. W czasie trwania wizytacji,

czcigodny Jerzy Ptakowski, bliżej nieznanym szlachcicu z okolicy Lubszy, zajął się przygotowaniem prawnych wypisów ze wspomnianych wyżej ksiąg kościoła katedralnego w Krakowie, w których zapisane były dochody lubuskiego kościoła: Z Kamienicy, Boronowa, Babienicy, Psar i Ligoty przyjmował dziesięcinę pieniężną. W Babienicy i Lubszy z pól uprawnych i pustkowi kościół otrzymywał dziesięcinę snopkową. Mszne z całej parafii wynosiło dwa małdry i półtora metretas pszenicy i tyleż samo owsa. Kościół lubuski posiadał także łąki, których jak zanotował wizytator, połowę zrabował szlachcic, dziedzic lubuski, Baltazar Frankenberg, a o których powrót nie zatroszczył się jeszcze czcigodny proboszcz. W swojej rezydencji, czyli na plebani proboszcz posiadał pokoje z piecem tylko dla siebie i dla służby. Stajnia jak i połowa plebani przez nieuwagę służby proboszcza została spalona.⁷⁴

Wcześniej, przejściowo, na okres kilku lat, Frankenbergowie weszli w posiadanie sąsiednich Lubszy - Woźnik. Według Saurmy, w 1632 roku dobra Woźnik zakupiła Elżbieta z Twardawy, żona Baltazara (Balcera) na Lubszy Franckenberga.⁷⁵ W 1664 roku, ks. Paweł Jan Zgorkowicz proboszcz kościoła św. Katarzyny w Woźnikach skarżył się tymi słowami na Kochcickich jak i na Baltazara na Lubszy Franckenberga:

*„Reszta ról i łąk obszernych, jako kiedyś fundowane były na uposażenie kościoła, zagrabione i rozprzedane są od bezbożnych heretyków, dziedziców tutejszego dworu, mianowicie od panów Kochcickich i pana Frankenberga, w czasach herezji luterskiej, jaką tutejsza owczarnia Chrystusowa zarażona była przed 30 laty.”*⁷⁶

Okolo 1636 roku dobra Ligoty i Woźnik z rąk Frankenbergów zakupił Melchior Ferdynand de Gaschin.

Frankenbergowie czy ich późniejsi następcy Pücklerowie w Lubszy a także inni dziedziczni panowie okolicznych włości (w tym i Kościół), zainteresowani byli działalnością przemysłową (górnictwem i hutnictwem), w której upatrywali możliwość godziwego dochodu. Frankenbergowie.

⁷⁴ Maroń F.: *Protokół wizytacyjny z 1665 roku*. W: *Śląskie Studia Historyczno – Teologiczne*. IX (1976)

⁷⁵ Saurma ... s. 381;

⁷⁶ „Reliqui agri et prata, quae ampliora in dotem ecclesiae olim fundata fuerunt, direpta et dividenda ab impiis haereticis huius domini haeredibus, nominatim autem a dominis Kochcicky et domino Frankenbergio tempore haeresis Lutheranae, qua hoc ovile Christi ante triginta annos infectum erat” Zobacz: B. Szczech: *Kościół św. Katarzyny* ... s. 14.

Narastać zaczęły także konflikty, powodowane łamaniem dawnego zwyczajowego prawa. Charakterystycznym przykładem takiegoż sporu, może być pozew skierowany na bytomskie roki sądowe przez Jana Jerzego Frankenberka, dziedzica Lubszy, właściciela kuźnic w Kuczowie i Truszczycy, przeciwko Annie Helenie z Kaunitzów hrabinie Henklowej. Pismem datowanym w Lubszy w dniu 15 września 1656 roku, Jan Jerzy z Frankenbergku na Aldstubbendorfie, Lubszy i Truszczycy, pozywał przed sąd i oskarżał Annę Helenę hrabinę Henklową o ograniczenie jego praw i wolności oraz spowodowanie wielu szkód z tego wynikających, a także domagał się wyrównania strat:

„Podle absedu Urzędu Zyemskyego, ktorym datum szostego septembris w miescie Bytomiu przed Jego Mość Pana Hetmana, Jego Mość Pana Sendzygo a Jego Mości Panow Sandzczow Zyemskych Paynstwa Bytomskygo.

Winiam Wasz Mość Wysoce Urodzona Pani Pani Anno Heleno Chrabinko Henklowa Rodzona Chrabinko z Kaunicz na ten czas na Gorach Tarnowskich, a to w tym Wasz Mość wynam dawam, że mi prawa a wolności moiey, które na Mało Żyglińskym gruncie od Pana starego Symona Glocza na wolni szukani, a brani rudy żeliezney, a na wywiedziny wody ze starego toku nowym przykopym na blacharnie moję, także też młodego Symona Glocza: na wykopany roll, na drzewo ku zbudowanyu dwu chalup y na paliwo, na wolną paszę, na brany drzewa do cymrowania szybow, y do wolnego rąbaniy a brania drzewa na paliwo do kuczowsky kuznicy, o ktorym prawie Pan Szymon Glocz, Panu Adamowi Bruyskowi, przy kupowaniu Mało Żyglinka oznamował. Także też od Pana Jana Glocza to wszystko prawo czo sobie wdzicelnych braterskich cedulach na Mało Żyglińskym Gruncie yaksto wolne brany rudy, wolne paszę, wolną myśliwoysc zostawił mającego z Mayący wolności zażywać zbraniacie, a prawom moym mayancym mysta niedawocie, przez czo tak wieliie lat wielkie szkody ponoszę. Abyście mi ku nappyrwszym sądom które drughygo gnya octobris albo kiedykolwiek potym moym obwinyniu podle zrządzynya zyemskygo na pyrwsze w miescie Bytomiu Trzymane bendam stanyły, na žalobe moye odpowiadali a stego prawi byli, za które ponoszone a podyente szkody pokladą sobie na Wasz Mości za to ku nagrodzie sztyry tysiance grzywien czeskich groszy a iże się tego na Wasz Mości dosądzać muszę, za utraty, pracę, omieszkany gospodarstwa tysiąc grzywien czeskich groszy albo czo mi Jego Mość Pan Hettman, Jego Mość Pan Sędzya a Jego Mości Panowie Saydczy za sluszne uznayą. Datum temu mymu obwynyniu

*w Liubczy piętnastego septembris roku tysiancnego szesc setnego
piędziesiątego szóstego.*

*Jan Jyrzy z Frankenbergu
swobodny Pan na Aldsstubendorffie Liubczy a Truszczyczy.”⁷⁷*

Nabyta przez Frankenberga kuźnica Truszczycka, leżąca na ziemiach byłego księstwa bytomskiego (po drugiej stronie rzeki było już księstwo opolskie), korzystała z praw braterskich, które po nabyciu sąsiednich gruntów Małego Żygliną przez hrabinę Annę Helenę z Kaunitzów Henklową zostały złamane. Nie znany jest wyrok w toczącej się przed kilku wiekami sprawie.

Pücklerowie

W drugiej połowie XVII wieku, po śmierci Jerzego Fryderyka barona na Lubszy Frankenberka, Lubsza przeszła w posiadanie rodu Pücklerów. Stało się to prawdopodobnie za sprawą ożenku Jerzego barona na Grodźcu Pücklera z Salomeą baronową Frankenberk, córką Baltazara i siostrą Jerzego Fryderyka na Lubszy Frankenberka, których ślub odbył się w 1646 roku. Tenże Jerzy na Szydłowcu i Grodźcu Pückler w dniu 5.03.1655 roku, za swoje zasługi, otrzymał od cesarza tytuł barona.⁷⁸

Niespełna pół wieku później 10 maja 1690 roku kolejny przedstawiciel rodu August Sylvius von Pückler baron na Grodźcu, Szydłowcu, Lubszy etc⁷⁹ otrzymał tytuł hrabiowski.

Drzewo genealogiczne rodu Pucklerów założycieli Piasku i dziedziców dóbr Lubszy

Piotr Pikler na Blumenthal ok. 1394/1415

|

Jan (Hans) ok. 1434/44

8 1434 Katarzyna

|

⁷⁷ Archiwum Państwowe w Katowicach. Akta Miasta Bytom. Dawna sygnatura APB XVII F

⁷⁸ *Die Wappen des Schlesienschen Adels. J. Siebmacher's grosses Wappenbuch.* Bd 17. Neustadt an der Aisch 1977

⁷⁹ August Sylvius Pückler Freiherrn von Groditz auf Schedlau, Lubschau etc.

Mikołaj 1463/88
8 Dorota z Haugwitz

|
Mikołaj na Grodźcu +1543
8 Dorota Larysz

|
Wacław, na Siodłowie⁸⁰
8 > 1550, Barbara z Haugwitz

|
Jan (Hans) (1550-1590)
8 1575 Zuzanna z Dannwitz i Johnsdorf (1556-1619)

|
Hans (1576-1638)

1. 8 1603 Helena Sedlnitzka z Hotitz (1582-1630)
2. 8 1630 Maria Elżbieta Zigon baronowa ze Słupska (1594-1633)
3. 8 1635 Poliksena Elżbieta baronowa von Promnitz (1599-1650)

|
Jerzy Pückler baron na Grodźcu, Siodłowie i Lubszy (1623-1679)
8 1646 Solomea na Lubszy baronowa Frankenberk (1630-1678)

|
August Sylvius hrabia Pückler baron na Grodźcu, Siodłowie i Lubszy
(1657-1748)

8 1682 Luiza Maksymiliana baronowa Nowagk i Hermsdorf (1658-1735)

|
August Ludwig hrabia Pückler
baron na Grodźcu, Siodłowie i Lubszy
(1692-1759)

|
Franciszek Sylvius (1691-1754)

1. 8 1714 Ewa hrabina Burghauss (1687-1740)
2. 8 Maria hrabina Nostitz-Rokitnica (1716-1780)

|
Erdmann hrabia Pückler (1720-1794)

1. 8 1749 Luiza Ulryka hrabina Pückler (1731-1751)
2. 8 1751 Charlotta Maksymiliana baronowa Seherr-Thoss (1727-1796)

|
Erdmann hrabia Pückler (1755-1819)

8 1791 Joanna z Czettritz i Neuhaus (1769-1834)

⁸⁰ Siodłów, niem. Schedlau, obecnie Szydłowiec, miejscowość w pobliżu Niemodlina na Górnym Śląsku.

Pobyt Pücklerów w Lubszy zaowocował licznymi, inwestycjami. W 1707 roku z fundacji hrabiego Augusta Sylvio de Pickler (Pückler) wzniesiono w Lubszy pierwszy w tej części Śląska murowany budynek szkolny⁸¹. Jak wykazały wizytacje biskupie wieku osiemnastego, była to ówczynie jedyna w tym stuleciu murowana szkoła w całym dekanacie bytomskim. Nie długo później hrabia poczynił kolejną inwestycję. W 1709 roku z jego fundacji, w miejsce murowanej, częściowo zrujnowanej po pożarze w poprzednim wieku, zbudowano nową także murowaną, krytą gontem plebanię, oddaloną 13 kroków od kościoła w Lubszy. Po 1803 roku, z chwilą wystawienia nowej plebani w ogrodzie farskim, przeznaczona została na cele gospodarcze.⁸²

Wcześniej, Roku Pańskiego 1705, w zachodniej części starego cmentarza uroczyście pogrzebano szczątki zmarłych parafian, które wyniesiono z „ossarium”, specjalnego, otoczonego murem pomieszczenia, służącego do grzebania kości zmarłych, a które to znajdowało się przy murze zakrystii.⁸³

W początkach osiemnastego stulecia w pobliżu lubszeckiego zamku, w północnej części podwórza dworskiego (folwarku), wzniesiono murowany z kamienia spichlerz, o siodłowych dachach krytych gontem, z biegiem czasu zastąpionym dachówką. Budynek ten rozebrany został po 1975 roku, bez sprzeciwu władz konserwatorskich ówczesnego województwa częstochowskiego. Dodać należy, że w dwudziestym stuleciu, w różnych okresach czasu, w lubszeckim dominium (dworze) zburzono inne, także pobudowane z kamienia, pochodzące z XVIII wieku zabudowania: dwa czworaki, browar, areшт dworski, spichlerz, kamienny mur ogrodzeniowy oraz inne zabudowania, których powstanie przypisuje się Pücklerom, ich poprzednikom bądź następcom⁸⁴.

⁸¹ W „*Inventarium*” kościoła parafialnego w Lubszy, ksiądz Maciej Sałaciński zanotował: „... *Illustrissimo Augusto Sylvio Comite de Pickler Haereditario Domino in Siodłow, Obrowiec, Lubsza primo schola fundata Anno Domini 1707.*”

⁸² Obecnie w części wschodniej znajduje się „*Klub u Świętego Jakuba*”

⁸³ *Inventarium Suppellectilis, Sacra Parochialis Lubsensis Domusque Plebanalis antiqvo novum ab junctum per me Mathiam Josephum Sałacinski pro tunc Parochum Lubsensem connotatum, Anno D(omi)ni 1707mo.*

⁸⁴ Do budowy szkoły, zabudowań farskich jak i dominialnych używano kamienia polnego w znacznych ilościach porzuconego na polach przez wycofujący się lodowiec.

Nazewnictwo Piasku i okolicznych przysiółków

Ludwigsthal (Ludewigsthal, Ludwigstal) pierwotna i do roku 1922 urzędowo obowiązująca, oficjalna nazwa Piasku, powstała z chwilą założenia kolonii w pierwszych latach drugiej połowy XVIII wieku. Nadana została na cześć zasadzcy a jednocześnie fundatora kościoła ewangelickiego w Piasku, Ludwika hrabiego Pücklera, dziedzicznego pana na Siodłowie, Obrowcu i Lubszy. Na przełomie XVIII/XIX wieku w języku potocznym i zapisach ksiąg metrykalnych katolickiego urzędu parafialnego w Lubszy zaczęła pojawiać się obecna nazwa tak w polskiej jak i niemieckiej formie językowej. Początkowo jako *Lubschauer Sand* (*Lubszecki Piasek*) niedługo później *Piosek* lub *Piasek*. Nazwa nawiązywała do piaszczystych gleb, na których kolonia została założona.

Szyjnow prawie zapomniana nazwa kolonii założonej na gruntach Lubszy. Nazwa wywodzi się od niemieckiego określenia folwarku zwanego w dziewiętnastym wieku także Nowym Folwarkiem – ładny dwór, czyli *Schönhof*. Kolonia wzmiankowana w początkach wieku dziewiętnastego, ciągnęła się wzdłuż drogi prowadzącej z Piasku do Lubszy. Włączona została później w obszar Piasku, podobnie jak położona pod lasem pobliska Smolana Buda. Folwark ten pozostał w granicach Lubszy, podobnie jak nieistniejąca już obecnie gajówka na *Wantokach*.

Po 1922 roku nazwa sztucznie przemianowana na *Kolonie Piaskowską* nie utrzymała się. Ludność miejscowa nazywała ją w dalszym ciągu tak swojsko, Szyjnow. Z chwilą włączenia do Piasku, od obszaru wiejskiego Lubszy oddzielona została polną drogą, prowadzącą w stronę Grojca obok tak zwanego winklerowego krzyża.

Smolana Buda - dawna kolonia powstała w końcowym okresie kolonizacji fryderycjańskiej na obszarze dóbr dominialnych Lubszy. Obecnie w składzie sołectwa Piasek Pierwotna nazwa osady: *Schönbrunn*, czyli piękne źródło, nawiązywała do istniejącego po dziś dzień źródła⁸⁵ znajdującego się na skraju osady, pod lasem, przy dawnym trakcie prowadzącym do Śliwowego Młyna.⁸⁶ Już w początkach XIX wieku przyjęła nazwę *Smolana Buda*, w nawiązaniu do zajęcia części mieszkańców wypalających węgiel drzewny (używany był do opalania

⁸⁵ Źródło to jest początkiem strumyka, który zasila w Piasku Potok Babienicki, niesłusznie zwany Psarką.

⁸⁶ Śliwa, obecnie leśny przysiółek w składzie miasta Woźniki, nad Ligockim Potokiem przy drodze prowadzącej z centrum miasta w kierunku Sośnicy

znajdujących się w okolicy zakładów hutniczych) oraz pozyskujących w trakcie tego procesu smołę.

Pieczenie Piasku

Jednym z ciekawszych, plastycznych wyobrażeń, umieszczonych na pieczęciach gminnych w okolicy Lubszy, było godło z dawnej pieczęci samorządu wiejskiego Piasku, samodzielnej gminy powstałej w początkach XIX wieku po wydzieleniu jej z granic - Lubszy. Głównym elementem godła pieczęci (o średnicy 30 mm) był stylizowany budynek ewangelickiego kościoła, powstałego w Piasku w połowie XVIII wieku z nierealną w rzeczywistości wieżą oraz sygnaturką na kościele..



Na tłoku pieczęci, obok wyobrażenia kościoła, po jego lewej stronie, umieszczone zostało strzeliste drzewo oraz napis:

GEMEINDE LUDWIGSTHAL (w otoku)
*** KREIS LUBLINITZ *** (u dołu)⁸⁷

Druga pieczęć (średnica 28 mm), powstała w połowie XIX wieku, posiada ten sam rysunek, lecz wieża kościoła na niej zaopatrzona została w większą kopułę oraz napis:

LUDWIGSTAL. G(EMEINDE) SIEGEL
LUBLINITZER
KREISES.⁸⁸

⁸⁷ „Gmina Ludwigsthal (Piasek), powiat Lublinieć”. Zobacz: Wilpert O., Kutzer P.: *Die Wappen der oberschlesischen Lendgemeinden. XII Kreis Lublinitz*. [w:] *Oberschlesische Heimat*. Bd. VII s. 18. rys. 230

⁸⁸ „Ludwigsthal (Piasek). Pieczęć Gminy, powiat lubliniecki”. Zobacz: Gumowski M.: *Herby i pieczęcie miejscowości wojew. śląskiego*. Katowice 1939. s. 211.

Po 1922 roku sprawiono nową o średnicy 35 mm pieczęć, wyposażoną w polskie napisy:

GMINA PIASEK (w otoku)
pow(iat) Lubliniecki G(órny) Śl(ąsk) (u dołu)⁸⁹

Jak podaje Gumowski w godle pieczęci znajdowało się wyobrażenie świeckiego budynku, prawdopodobnie wybudowanej w latach dwudziestych szkoły. W założeniach Gumowskiego barwy godła gminnego powinny przedstawiać się następująco: czerwone mury kościoła, dach niebieski (błękitny), drzewo i murawa zielone, tło tarczy białe. Odpowiednio też, wychodząc z ludycznych założeń, układ barw na fladze wioski powinien mieć następującą kolejność, poczynając od góry: biel, zieleń, czerwień, błękit (niebieski).

Mieszkańcy Piasku w początkach XIX w.

Ze względu na wyznaniową mozaikę mieszkańców, zapisy metrykalne w przeszłości prowadzono w różnych dokumentach jak i w różnych miejscach. W komplecie zachowały się tylko zapisy i to tylko ludności wyznania rzymsko-katolickiego, które prowadzone były w księgach metrykalnych kościoła parafialnego p.w. św. Jakuba Starszego w Lubszy. Przechowywane są one do chwili obecnej w archiwum parafialnym tegoż kościoła. Z ksiąg chrztów, ślubów, zgonów pochodzą zapisy imion, nazwisk a także wykonywanej profesji przodków dzisiejszych mieszkańców Piasku, Smolanej Budy i Szyjnowa.⁹⁰ W poniższym wykazie brak mieszkańców konfesji ewangelicko – augsburskiej. Wydając, nazwiska przekazaliśmy je zgodnie z ich zapisem w księgach metrykalnych. Data obok zapisu wskazuje na okres ich pojawienia się w metrykach. Pominięte w wykazie

⁸⁹ tamże s. 212

⁹⁰ Najstarsze zapisy metrykalne w kościele farnym w Lubszy pochodzą z zachowanych ksiąg założonych w 1707 roku, czyli na kilkadziesiąt lat przed powstaniem kolonii Ludwigsthal (Piasek) a także Smolanej Budy i Szyjnowa. Należy nadmienić, że z uwagi na wspólnotę gminną mieszkańcy wymienionych kolonii, a szczególnie Szyjnowa, przez długi okres czasu zapisywani byli w księgach jako mieszkańcy Lubszy.

zostały te nazwiska mieszkańców, przy których nie podano zawodu, którym się trudnili.

Piasek :

- Jacob Rybka – płóciennik (1768)
- Fridrich Ketner – myśliwy (1768)
- Scharlotte Martinin - żona krawca (1768)
- Eva Maria Kuncin - stolarzowa (1768)
- Matheus Böhm – węglarz (1775)
- Carl Winkler – szewc (1786)
- Susanna Elisabetha Mertini von Sande (1799)
- Ioan Pschug von Lubshauer Sand – młynarz (1801 – 1808), żona Zofia (1809)
- Johan Gotlib Peller - płóciennik i żołnierz (1802) – później zamieszkał Smolanej Budzie, [W dokumentach wzmiankowany jest Gottlieb Peller - tkacz w 1802, od 1806 jako żołnierz, jego żoną była Marianna (1802)]
- Johan Lindel – żołnierz (1802)
- Johan Koziel – murarz (1802)
- Franz Nowak aus Sande – czeladnik ciesielski (1802)
- Anton Sosnitza – kurzok, czyli węglarz, smolarz (1802 - 1805)
- Johan Lindel – żołnierz (1805)
- Johanna - żona kołodzieja Solarza von Sande (1806)
- Georg Szczesny – czeladnik ciesielski (1806)
- Józef (?) Winkler - szewc (1807)
- Friedrich Nier (1809), Carl Nier (1821)
- Joseph Breithkopf – tracz (1810)
- Friedrich Aust – nadleśniczy (1813), w 1810 roku wzmiankowana jest jego żona Johanna z domu Graser
- Andreas Lebek - stolarz (1810 – 1813)
- Joseph Einemer (1812)
- Leopoldine Goerlitz - żona pastora (1813)
- Johan Garczarczyk - górnik (1818)
- Blasius Czapla - tracz (1820 – 1822)
- Victor Kunitzki – nadleśniczy (1821 – 1835), żona Carolina Lenzer, syn Victor Victorinus (*1821). [W 1834 roku zapisany jako „*Pensionirten Oberforster Victor Kunitzki*”, któremu wieku 23 lat i 7 miesięcy w dniu 7. o4. 1834 zmarł syn Rudolf. Victor Kunitzky zmarł 16.03.1835 roku w wieku 59 lat].

- Victor Kunitzki – siodlarz (1830)
- Carl Winkler - sołtys (1821)
- Johan Wotzlawek - pisarz w cegielni (1821 – 1828)
- Johan Zielensky – strażnik gminny (1822)
- Johan Pietzka – żandarm (1822-1834) w 1831 roku zmarł jego trzyletni syn Andrzej, w 1834 roku wzmiankowany jako inwalida - żandarm.
- Christian Lachman - rzeźnik (1822 – 1830)
- Aleksabder Daniel – szlifierz (1823)
- Andreas Kudłek – kolonista (1823) – prawdopodobnie przeniósł się z sąsiedniej kolonii Szyjnow
- Rosalia Latzwich – żona kowala (1824)
- Jacob Lendel – rzeźnik (1824)
- Anton Kneifer – bielarz (1826)
- Christian Cierpka - cieśla (1830)
- Wilhelm Winkler - sołtys (1830)
- Lazar Kubitza – owczarz (1831)
- Johan Pietrowsky – rzeźnik (1832)
- Johan Zielinski – inwalida (1834)

Smolana Buda :

- Andreas Smolczyk - myśliwy odnotowywany jako rewirowy w Lubszy - Smolanej Budzie (1811 - 1814)⁹¹
- Gottlieb Peller - żołnierz (1813), w 1829 roku jako kolonista.
- Lebek – mistrz stolarski (1818)
- Johann Brunerth – myśliwy rewirowy (1818)
- Daniel Treske – myśliwy rewirowy (1819 - 1821)
- Franz Benka – mistrz rymarski (1822)
- Vincent Smordzowsky – stolarz (1823-1834)
- Johann Matusik – rymarz (1828)

Szyjnow:

- Anna Sklebis - dzierżawca wołów (1803)
- Antoni Wostal - kolonista (1804-1806), żona Marianna (1807), Jadwiga (1804),

⁹¹ Smolana Buda zapisana ówczescie jako czesc Lubszy.

- Stefan Maruszczuk – kolonista (1805-1807), jego żona Regina Pschuk, syn Anton (*1805)
- Laurentius Moschny - kurzok czyli węglarz (1806)
- Jadwiga Lech - dzierżawca krów (1808)
- Woytek Woytasik – kolonista (1808)
- Stas (w innym zapisie Stanislaus) Opiełka – kolonista (1808), do 1805 roku notowany w Lubszy, miał żonę Katarzynę (1804 - 1814)
- Franz Morgala - kolonista (1809), w 1804 roku odnotowany w Lubszy.
- Jerzy Hering - stodołny (1811)
- Matheus Hanczel - pastuch bydła (1818)
- Sobek Cogiel – kolonista (1818)
- Andreas Kudła vel Kudlek – kolonista (1819)
- Johan Hadyk – kolonista (1820)
- Joseph Kozuch – sługa w dworze w Lubszy (1828)
- Stasch Kwieciński – robotnik hutniczy (1828)
- Andreas Trzepizur – sługa w dworze (1829)

Piasek 1830 roku

W 1830 roku wrocławskie wydawnictwo Grass, Barth und Companie wydało „Statystyczno topograficzne zestawienie Prowincji Śląskiej” w opracowaniu J. G. Knie.⁹² W porównaniu z publikacją Ziemmermanna z 1783 roku, Piasek w opisie umieszczony został jako osobna miejscowość:

„Piasek (Piosek, Ludwigsthal) przynależny do dóbr dworu lubszeckiego, zamieszkały był przez 202 osoby. We wsi znajdowały się 32 domy, kościół ewangelicki, ewangelicka szkoła, w której był jeden nauczyciel utrzymywany przez pszczyńskiego superintendenta. Pozostałe koszty utrzymania ponosił lubszecki dziedzic. Dzieci katolickie uczęszczały do szkoły ludowej w Lubszy, podobnie jak wierni katolicy do kościoła w Lubszy. W Piasku był bielnik (bielarnia przędzy) i tartak. Do Piasku należała kolonia Schonbrunn, w której znajdowało się 5 domów mieszkalnych.”

Kolonia Szyjnow (Schonhof), podobnie jak i Ślęzkowe wchodziła jeszcze wtedy w skład Lubszy.

⁹² Knie J. G.: *Alphabetisch – Statistisch – Topographische Uebersicht aller Dorfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preussische Provinz Schlesien*. Breslau 1830 s. 447.

Piasek w zapisie Triesta z 1865 roku

W 1865 roku ukazał się we wrocławskiej oficynie Wilhelma Gottlieba Korna „*Podręcznik topograficzny Górnego Śląska*” w opracowaniu Feliksa Korna, asesora Królewskiej Rejencji w Opolu.⁹³ Opis Piasku znalazł się w charakterystyce okręgu policyjnego w Lubszy:

„Piasek wraz z koloniami Szyjnow (*Schönhof*) i Smolana Buda (*Schönbrunn*) zamieszkiwało 3 knieci, 16 komorników oraz 10 kolonistów, którzy gospodarowali na 322 morgach ziemi ornej. Posiadali także 104 morgi łąk i 4 morgi sadów. Hodowla ich liczyła 6 koni, 4 woły, 72 krowy oraz 16 cieląt. Fiskus pruski pobierał od nich 26 talarów podatku gruntowego, 117 progresywnego i 14 talarów od działalności rzemieślniczej.

We wsi znajdował się parafialny kościół ewangelicki wzniesiony w 1755 roku z uposażeniem 200 talarów rocznego dochodu, wnoszonych w większości przez członków ewangelickiej wspólnoty parafialnej w Piasku. Jak zanotowano w tymże, 1755 roku założona została ewangelicka szkoła w Piasku, posiadająca własnego nauczyciela. Wioska położona była przy drodze krajowej, a ostatnio został połączony szosą dominialną z Miotkiem i Świerklańcem.”

Kościół ewangelicko - augsburski

Obecny budynek kościoła ewangelicko-augsburskiego pod wezwaniem Opatrzności Bożej w Piasku zbudowany został w latach 1758 - 1760 w typie zborów ewangelickich XVIII w. Wzniesiony na planie prostokąta, częścią ołtarzową skierowany na południe. Od strony północnej od wewnątrz kościoła wydzielona zakrystia oraz pomieszczenie na schody prowadzące na emporę. Zakrystia posiada sklepienie kolebkowe.

Kościół posadowiony na masywnych fundamentach grubości dochodzącej do półtora metra. W podpiwniczeniach znajdują się krypty, nie wiadomo jednak czy były w przeszłości wykorzystywane do celów sepulkralnych. Wnętrze kościoła - przykryte drewnianym stropem płaskim -

⁹³ Triest F.: *Topographische Handbuch von Oberschlesien*. Breslau 1864.

rozświetla 7 prostych okien. Dach kościoła wysoki, czterospadowy, pierwotnie pokryty gontem, następnie łupkiem (1867), dachówką a ostatnio blachą. Od wschodu znajduje się dwukondygnacyjna czworoboczna wieża, z górną częścią konstrukcji szkieletowej, dobudowaną w 1865 roku. Dzwonnica nakryta jest dachem siodłowym zwieńczonym strzelistą wieżyczką. W 2000 roku, cała nadbudówka, grożąca zawaleniem została pod nadzorem konserwatorskim rozebrana, a następnie odbudowana zgodnie z pierwotnym planem.

Ogólna liczba miejsc siedzących w kościele wynosi 210. Po stronie południowej znajduje się rokokowy ołtarz, oflankowany dwoma ukośnie usytuowanymi kolumnami, z Okiem Opatrzności umieszczonym w zwieńczeniu ołtarza. Ołtarz otoczony jest balustradą z desek, wyciętych w kształcie tralek. Zalicza się go do typu ołtarzy ambonowych. Nad wejściem głównym, we wnęce umieszczona jest statuetka doktora Marcina Lutra z biblią w ręku, naprzeciw zaś Chrystus z charakterystycznie rozwartymi rękami w geście zapraszającym do siebie. Jest to pomniejszona w skali kopia dzieła Thorwaldsena, którego oryginał znajduje się w kościele Panny Marii w Kopenhadze. Ozdobą, skromnego w wyposażenie kościoła, są dwa dużych rozmiarów żeliwne piece o ażurowych obudowach z roku 1903. Na zewnętrznej, wschodniej ścianie kościoła umocowany jest reper, który wskazuje wysokość 300,735 metra nad poziom morza.

W trakcie działań wojennych, we wrześniu 1939 roku, kościół nie został uszkodzony, zaś w trakcie wkraczania oddziałów sowieckich w styczniu 1945 roku wyszedł z nieznacznymi uszkodzeniami.

W swoich ponad dwustuletnich dziejach zabudowania kościelne w Piasku przechodziły liczne, mniejsze i większe remonty, naprawy i renowacje. Tak na przykład w roku 1866 ogłoszono przetarg na nowe pokrycie dachów kościoła na kwotę 564 talarów 16 srebrnych groszy i 3 fenigów. W 1968 roku pokrywający dachy łupek wymieniono na blachę cynkową, zaś w 1998 roku w trakcie kapitalnego remontu wymieniono cały strop.

W 1960 roku zabudowania kościoła i plebani wpisane zostały do rejestru zabytków sztuki województwa katowickiego.

Uszło uwadze przodków czy jest to niedostateczna ilość archiwaliów, w każdym razie nie można było stwierdzić, pod jakim wezwaniem kościół ten został poświęcony. Nie informowały o tym także zachowane kościelne tłości pieczętnie. Dlatego też „Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na posiedzeniu w dniu 22. 11. 1998 roku postanowił:

Duszpasterze

Darmo szukać nazwiska pierwszego urzędującego w Piasku pastora, ponieważ w przykościelnym archiwum brak akt z drugiej połowy osiemnastego wieku. Wydaje się za mało prawdopodobne, że przez okres pierwszych dwudziestu lat od wzniesienia Domu Bożego administratorem parafii był duchowny dojeżdżający z Tarnowskich Gór.

Równie mało wiemy o kolejnych czterech pastorach, chociaż znamy ich nazwiska i czas trwania na urzędzie:

- 1775 – 1810 August Ludwik Scholz
- 1811 – 1818 Jan Chrystian Goerlitz
- 1818 – 1826 Karol Wilhelm Naglo

Pastor w pobliskich Tarnowskich Górach, przez długi okres czasu był jednocześnie administratorem kościoła i parafii ewangelickiej w Piasku.

- 1826 – 1832 dr Karol Fryderyk Kober

W zapisach „*Księgi dochodów i wydatków*”⁹⁵ ksiądz Bartłomiej Szyja, proboszcz lubszeckiego kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Jakuba Starszego odnotował pod datą 29 marca 1832 roku swoją dokonaną transakcję handlową z pastorem Koberem. Wtedy to nabył od pastora parę koni, w tym jednego wałacha. Ogółem zapłacił 80 talarów. Sumę 50 talarów zapłacił 6 kwietnia zaś pozostałe 30 w dniu następnym. W międzyczasie, duchowni w dniu 3 kwietnia poczynili kolejną transakcję. Pastor Kober dostarczył lubszeckiemu proboszczowi nowy kuty pług, za który należność miał uregulować 19 września tegoż samego roku.

- 1832 – 1848 Gustaw Fryderyk Juliusz Schulz

Urodził się w Namysłowie 19 sierpnia 1803 roku. W latach 1825 – 1826 studiował na uniwersytecie w Halle/Saale a następnie od roku 1826 do 1828 na Uniwersytecie we Wrocławiu. Ordynowany został 17.09.1832 roku. W chwili obejmowania pastoratu w Piasku był już żonatym, lecz bezdzietnym. Jego roczne wynagrodzenie wynosiło 500 talarów.

⁹⁴ *Zwiastun*. R: 1998 Nr 23

⁹⁵ Rękopis w zbiorach prywatnych. W Bibliotece Śląskiej w Katowicach w zasobach Działu Mikroform znajduje się fotokopia sporządzona na mikrofilmie.

W *Lublinieckiej Gazecie Powiatowej*⁹⁶ ukazała się notatka, że w nocy z 26 na 27 czerwca 1848 roku włamano się do zabudowań probostwa, skąd skradziono $\frac{3}{4}$ korca⁹⁷ żyta jarego, 2 korce pszenicy, 2 $\frac{1}{2}$ korca jęczmienia a także drobne ilości innej żywności. Wspomnieć należy, że rok 1848 był kolejnym rokiem dużego nieurodzaju, głodu i epidemii. Jeszcze w tym samym roku pastor Schulz opuścił Piasek.

- 1849 – 1852 August Juliusz Chrystian Wilhelm Fricke

Pastor August Fricke, przyjęty został w Piasku jako wikary po swojej ordynacji. Jego przybycie do parafii odnotowała prasa. Autorem informacji prawdopodobnie był Józef Lompa, nauczyciel w pobliskiej Lubszy. On to w ukazującym się w Bytomiu *Dzienniku Górnoląskim* skreślił wiadomość o przybyciu pastora następującej treści: „*W ubiegłą niedzielę*⁹⁸ *przybył do Piasku nowy pastor, który wygłosił pierwsze od dwudziestu lat kazanie w języku polskim*”.⁹⁹ Pewnej soboty 1852 roku pastor wyjechał do Lublińca by w zastępstwie odprawić nabożeństwo. Tam jednak zaniemógł i po krótkiej chorobie zmarł 5 dnia września. Pochowany został na cmentarzu w Piasku a w ostatnią drogę odprowadził go pastor Weber z Tarnowskich Gór. Wilhelmina Fricke otrzymała od diecezji gliwickiej tak zwane półroczne łaski (Gnadenhalbjahr), czyli bezpłatne mieszkanie, dodatki dotychczas otrzymywane przez męża, od patrona zaś 66 talarów i 20 srebrnych groszy oraz naturalia i drewno na opał.

Po śmierci pastora Fricke’go, do Piasku zaczęły napływać oferty kandydatów na wolne stanowisko. Wymagano od nich znajomości języka polskiego. Na razie spośród kandydatów nie można było wybrać żadnego bez zgody patrona, czyli hrabiego Guido Heckel von Donnersmarck ze Świerklańca, który podróżował i był nieosiągalny. Nieubłaganie upływał czas a hrabia nie wracał. Wszystko byłoby niegroźne, gdyby nie przepis ustawy, nakazującej tego rodzaju wakans obsadzić w ciągu sześciu miesięcy. Królewska regencja w Opolu na podstawie tak zwanego „*jus evolutionis*”, czyli pewnego rodzaju prawa do spadku, chciała dokonać

⁹⁶ *Lublinitzer Kreisblatt* nr 28 z 1848 roku.

⁹⁷ 1 korzec = 54,96 l lub 37,4 kg

⁹⁸ Uroczystość miała miejsce 18 lutego 1849 roku.

⁹⁹ *Dziennik Górnoląski* nr 75 z 24.02.1849. Według Józefa Lompy, autora prasowej notatki, w sobotę 17 lutego odbyło się w Lubszy uroczyste nabożeństwo i zebranie ludności na cześć wyboru Szwarca na deputowanego. Szwarz ogłosił okólnik do mieszkańców „państwa lubszeckiego” o prawach ludności, między innymi pisanie podań w języku polskim, które będą rozpatrywane przez niego na równi z niemieckimi.

podziału parafii w Piasku między gminy ewangelickie w Lublińcu i Tarnowskich Górach. Superintendent zaprotestował i wyznaczył z urzędu na administratora wikarego Šrámkę z Rośnic. Wreszcie w dniu 6 marca 1853 roku napłynęło z Berlina pismo hrabiego, akceptujące kandydaturę Šrámkę. Ten jednak, po krótkim pobycie w Piasku, nie odpowiedział już na wezwanie do odbycia próbnego kazania, co superintendent przypisywał niedopatrzeniu poczty. Nie pozostało to bez następstw, bo zbor nie opowiedział się za jego osobą. Na interwencję patrona, zarządzono przeprowadzenie próbnych kazań w języku niemieckim i polskim:

1 maja (Rogate)	- Šrámek
5 maja (Wniebowstąpienie)	- Hannenzog
8 maja	- Hoffmann
15 maja	- Clausnitzer

Po nabożeństwie w dniu 1 maja stwierdzono, że Šrámek niedostatecznie włada językiem polskim, co według samego zainteresowanego, wnet może zostać usunięte. Nazwisko Šrámkę sugeruje, że z pochodzenia był Czechem lub Morawianinem. Jednak jego język niemiecki był słabo rozumiany przez miejscową ludność. Z tego też powodu, jeszcze przed objęciem posady w Piasku został odwołany. Prawdopodobnie stało się to za jego wiedzą lub sam prosił o takie rozwiązanie, ponieważ w międzyczasie otrzymał propozycję pracy w innej parafii, gdzie po trzech latach został pastorem.

• 1853 – 1855 Jan Jarosław Fliczek

Konsystorz w Gliwicach, po rozpatrzeniu czterech kandydatur, wybrał 10. 08. 1853 roku Jana Jarosława Flicka z Jordanowa Śląskiego koło Dzierżoniowa (Reichenbach), zaznaczając, że wypadł najlepiej a do tego dobrze władał językiem polskim. Po przedstawieniu się gminie ewangelickiej oraz próbnym kazaniu, w dniu 16 października 1853 roku został zaakceptowany przez zbor i przyjęty z dniem 1 grudnia tego roku. Pastorem w Piasku był tylko dwa lata. W dniu 17. 10. 1855 roku złożył rezygnację, ponieważ powołano go do Wierzbicy Górnej koło Wolczyna. Po tygodniu dyrekcja dóbr hrabiego Henckel von Donnermarck zwróciła Flickowi uwagę, że nie poprosił patrona o zwolnienie, ani takowego nie otrzymał. Niedopatrzenie to niezwłocznie usunięto.

• 1855 – 1893 Henryk Gustaw Klunski (vel Klunsky)

Pastor Klunsky, urodzony w 1822 roku w Polskiej Wierzbicy koło Wolczyna. Studia na Uniwersytecie we Wrocławiu, które ukończył w 1848 roku. W 1853 roku został wikariuszem powiatowym w Kluczborku, od roku 1855 pastorem w Piasku. Z wszystkich duchownych zboru w Piasku,

Klunsky urzędował najdłużej, bo aż 37 lat. Zdobył sobie serca wiernych, więc po odejściu na emeryturę w dniu 1.01.1894 roku, żegnano go z wielkim żalem. Zamieszkał w Tarnowskich Górach, gdzie zmarł 21. 08. 1895 roku w wieku 73 lat. Na własne życzenie został pochowany na cmentarzu w Piasku.

- 1894 – 1899 August Emil Herman Missfelder
- 1900 – 1906 Fryderyk Wilhelm Karol Jendersie
- 1906 – 1918 Ernest Sielaff
- 1920 – 1925 Jan Karol Kockott
- 1925 – 1937 Wilhelm Koch
- 1937 – 1941 Heinz Graefe
- 1941 – 1944 Jan Oskar Heinrich
- 1945 – 1954 Robert Fiszkał
Proboszcz w Tarnowskich Górach, dojeżdżał do Piasku.
- 1954 – 1979 Ryszard Neumann

Urodzony 18.04.1929 roku w Toruniu. Studia na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego ukończył 27.07.1953 roku. Ordynowany 15.11.1953. W latach 1954-1979 wikariusz, administrator a następnie proboszcz w Częstochowie. W skład parafii wchodziły także filiały w Lublińcu, Molnej i Piasku. Jego staraniem kościół w Piasku pokryto ocynkowaną blachą, odnowiono wnętrza oraz tynki zewnętrznych ścian. W dniu 22.04.1979 roku wybrany proboszczem w Katowicach. Zmarł 12.07.1992 roku.

- 1979 – 1991 Paweł Anweiler
Urodzony 16.06.1950 roku, ordynowany 24.02.1974. W latach 1979 – 1991 proboszcz w Częstochowie.
- 1991 – 2000 Henryk Kurzawa
Urodzony 10.03.1960 roku, ordynowany 24.11.1985. W latach 1991 – 2000 proboszcz w Częstochowie.
- Od 2000 - ks. dr por. Marcin Hintz
Kapelan wojskowy w Nadwiślańskich Jednostkach Wojskowych. W Piasku od 1.09.2000 roku.

Epitafium z wojen napoleońskich

Jedynym a jednocześnie niezwykle ciekawym zabytkiem sztuki sepułkralnej znajdującym się w kościele w Piasku, jest przypadkiem ocalałe

epitafium tablicowe, nawiązujące do okresu wojen napoleońskich. Nie znamy dokładnego czasu jego wykonania. Epitafium o wymiarach: 87 x 118 cm zrobione zostało z drewnianych desek, które pokryto czarną farbą, natomiast inskrypcję wykonano białą farbą:

**Aus diesen Kirchs[p]iele
sterben in dem Kriegs=
Jahren 1813, 14 und 15 für
KÖNIG und VATERLAND**

- | | | |
|--|--------------------|--|
| 1. Friedr(ich) Winkler
Unter= Offizier
Im 23ten Landw(ehr)
Regiment | aus
Ludwigsthal | In der Schlacht
bey Leipzig
nach andern An
gaben vor Paris
bei mont matre
beide Arme ver-
loren und am 3ten
Tage darauf im
Lazaret gest(o)r(ben) |
| 2. Friedr(ich) Elsner
10ten Landw(ehr) R(e)g(imen)t | Dito | Im Lazareth
zu Erfurt |
| 3. Friedr(ich) Lindel
10ten L(an)dw(ehr) R(e)g(imen)t 3t B(atalion) | Dito | Am unbeKann
ten Orte |

W górnej części tablicy, inskrypcja rozdzielona została motywem Żelaznego Krzyża w wieńcu z liści dębowych. U dołu tablicy malowany czarną farbą motyw wici roślinnych. Całość ujęta w drewnianej, prostej ramie z której brak dolnej listwy.

Pierwotnie epitafium zawieszono było na wewnętrznej ścianie kościoła, które usunięto z wnętrza kościoła po 1922 roku. Obecnie przechowywane jest w pomieszczeniu dawnej zakrystii.

Oprócz marmurowego epitafium J. G. Legertha (vel Segetha), wmurowanego w południową ścianę kościoła farnego w Lubszy, pochodzącego z 1814 roku, jest to najstarszy tego typu zabytek sepulkralny zachowany w rejonie Lubszy, Woźnik.¹⁰⁰

¹⁰⁰ Szczech B.: *Lubsza* ... s. 54-55.

W tym samym okresie, co w kościele w Piasku, ze ścian kościoła w Lubszy a także ratusza w Woźnikach, zdjęto podobne tablice inskrypcyjne upamiętniające żołnierzy pochodzących z terenu parafii lubuskiej i woźnickiej poległych lub zmarły w wyniku ran odniesionych w walkach z wojskami Napoleona. Tablice te nie dochowały się do dnia dzisiejszego.¹⁰¹

W „starym” kościele farnym w Lubszy zawieszone były trzy tablice pamiątkowe, pokryte następującymi inskrypcjami:

Tablica I:

Während des Feldzuges Verstorbene:

Valentin Matusik aud Lubschau + 2. Mai 1813 bei Groß Görschen
Franz Opuchlik aus Lubschau + im Lazarett
Simon Urzendniczok aud Kutschau + in Lazarett
Simon Dubiel aus Babibitz + im Lazarett
Bartholom(eus) Badura aus Babinitz + 16. Oktober 1813 bei Leipzig
Martin Dubiel aus Babinitz + im Lazarett zu Breslau
Franz Wozignoj aus Babinitz + im Lazarett
Jakob Matuzik aus Babinitz + in Marburg
Martin Biegaj aus Psaar + im Lazarett
Joh(ann) Przyrowski aus Psaar + in Erfurt
Barhol(omeus) Biegaj aus Psaar + in Erfurt
Johann Rogotz aus Psaar + in Erfurt
Sebastian Jurczyk aus Psaar + in Erfurt
Jakob Maichrzik aus Babinitz + in Erfurt
Paul Jartzynski aus Kaminitz + in Erfurt
Michal Woizyk aus Kaminitz + in der Schlacht bei Dresden
Vinzent Logiewa aus Kaminitz + im Lazarett
Blasius Marusczyk aus Kutschau + in Wittenberg
Franz Urzysicok aus Zawodzie + bei Leipzig

Tablica II:

Nach dem Felzuge Verstorbene:

¹⁰¹ *Der Kreis Lublinitz in der Grossen Zeit von 100 Jahren.* [w:] *Der Landbote.* Lublinitzer Kreis-Kalender für das Jahr 1914. Kattowitz OS [1913] s. XVIII - XIX

Paul Sank, Stahlhammer + 1816
Eiserman, Kaminitz, + 1817
Woitek Gawel, Kaminitz, + 1816
Jakob Maruszczyk, Babinitz, + 1817
Lorenz Matuzik, Babinitz, + 1818
Matthias Powroznik, Lubschau, + 1826
Matthias Szapa, Lubschau, + 1830
Johann Luszczyk, Psaar, + 1832
Valentin Hora, Kaminitz, + 1830
Joseph Jarczynski, Kaminitz, + 1833
Andreas Kadlubek, Kaminitz, + 1833
Franz Maruszczyk, Babinitz, + 1837
Matthias Plona, Psaar, + 1837

Tablica III:

Michael Jarzombek, Kaminitz
Valentin Jendryzik, Kaminitz [...] ¹⁰²

Wieża kościelna

Nie znamy dokładnego czasu budowy pierwotnej wieży kościoła ewangelickiego w Piasku. Wydaje się mało prawdopodobne, aby kościół ten nie posiadał przed 1820 rokiem dzwonnicy. Być może była to wolnostojąca, drewniana campanilla, którą następnie, gdy była już niepotrzebna, rozebrano.

Murowaną, kwadratową wieżę dobudowano do wschodniej ściany kościoła w 1820 roku, którą to po kilku dziesięcioleciach, w 1850 roku odnowiono. W związku ze zbliżającym się jubileuszem 100 rocznicy fundacji kościoła, w 1865 roku, zerwano stare zwieńczenie wieży (kopułę ?) i w to miejsce wzniesiono nadbudówkę konstrukcji szkieletowej. Było to konieczne do zainstalowania dwóch okazałych, zestrojonych z sobą dzwonów. Większy, ważył 7 cetnarów (około 350 kg), natomiast drugi, mniejszy, pochodzący z 1865 roku, ważący około 200 kg, zachował się do dnia dzisiejszego

¹⁰² Już przed pierwszą wojną światową, w 1913 roku, inskrypcje na tablicach były częściowo nieczytelne

Podczas pierwszej wojny światowej większy dzwon zarekwirowano na cele wojenne. W 1928 roku parafia ewangelicka w Piasku zamówiła w ludwisarni Karola Schwalbe w Bielsku nowy dzwon o parametrach podobnych do utraconego w 1917 roku. Na płaszczy nowego dzwonu umieszczono podobiznę księdza doktora Marcina Lutra a pod nią inskrypcję:

„Grodem mocnym jest Bóg wieczny”

Dzwon o wadze 360 kg odlany został z brązu zawierającego 80% miedzi i 20% angielskiej cyny. Jego koszty, jak ówczesnie ustalono, to jeden dolar za każdy kilogram odlewu, plus 10 centów, od każdego kilograma za prace montażowe. Guido książę Henckel von Donnersmarck ze Świerklańca, patron kościoła w Piasku z własnej kiesy wyłożył na ten cel 2.000 złotych.¹⁰³

Po dokonaniu remontu wieży oraz wzmocnieniu belkowania dzwon ten o tonacji „B” zawisł na wieży kościoła i został zestrojony z mniejszym o tonacji „D”. Podczas drugiej wojny światowej podzielił los poprzednika, został zdjęty, zarekwirowany i ślad po nim zaginął.

Wcześniej, po roku 1865 gmina ewangelicka zatrudniła stałego dzwonnika, który zarazem wykonywał obowiązki grabarza. Zdarzało się jednak, przy wyjściu konduktu żałobnego z kościoła na cmentarz, że funkcje dzwonnika spełniał dymacz organów.

W Piasku przetrwała przepiękna tradycja, że każdego zmarłego mieszkańca wioski, niezależnie od wyznania, w ostatnią drogę żegnały dzwony ewangelickiego kościoła.

W zapisach biblijnych czytamy, że dźwięk trąb zburzył mury Jerycha. Podobnie działa dźwięk dzwonów. W roku 1887 wykruszyło się z wieży sporo muru. Wtedy to, podobnie jak kilka jeszcze razy w późniejszych latach, przeprowadzono remont murów wieży. W roku 2000, dokonano rozbiórki nadbudówki wieży, zdjęto szkielet konstrukcji a następnie odbudowano.

¹⁰³ Donnersmarckowie od 1833 roku byli właścicielami dóbr lubszeckich oraz patronami kościołów w Lubszy i w Piasku.

Dzwon

Wśród nielicznych zabytków zachowanych z dawnego wyposażenia kościoła wspomnieć należy o dzwonie zawieszonym na wieży kościoła. Latem 2000 roku, w trakcie generalnego remontu szkieletu wieży kościelnej, zaistniała potrzeba zdjęcia dzwonu, co stało się okazją do jego dokładnego opisu:

Odlany w brązie dzwon posiada średnicę: 70 cm i wysokość 62 cm. Na bordiurze, w górnej części płaszcza, znajduje się dekoracja z wici liści i owoców winnego grona. Dzwon odlany został w 1865 roku przez gisera R. Hoberga w Pawłowiczkach koło Koźła, o czym informuje nas napis w dolnej części płaszcza dzwonu:

„GEGOSSEN VON R. HOBERG IN GNADENFELD”¹⁰⁴

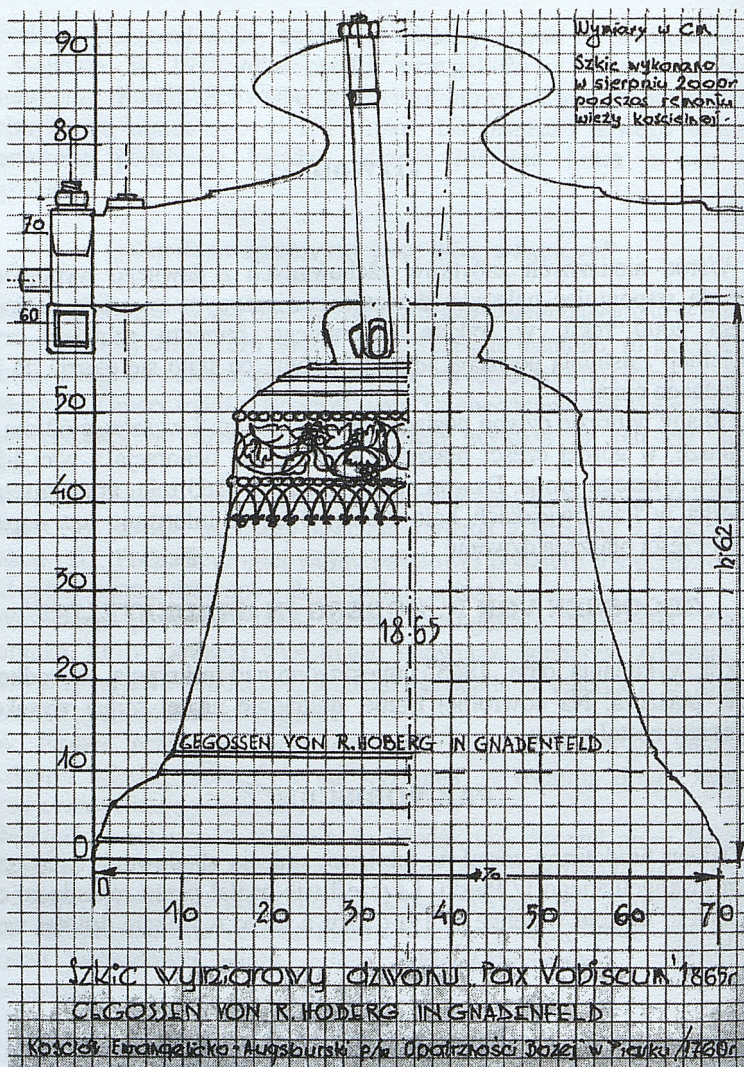
Rok wykonania, datę „1865” umieszczono nad inskrypcją, w środkowej części płaszcza. Na odwrotnej tronie, dokładnie na tej samej wysokości wykonany został napis:

„PAX VOBISCUM”¹⁰⁵

Dzwon fundowany został na jubileusz stulecia zbudowania pierwszego zboru ewangelickiego w Piasku i szczęśliwie ocalał przed rabunkiem oraz przelaniem na cele wojenne w 1917 roku a także w trakcie drugiej wojny światowej.

¹⁰⁴ „Odlal R. Hoberg w Pawłowiczkach”.

¹⁰⁵ „Pokój z Wami”



Zabytkowy dzwon w Piasku.
Rys. Ryszard Serebnicki (2000 r.)

Kandelabr

Ukończona w 1760 roku budowa kościoła była dużym, nie tylko pod względem finansowym wysiłkiem patrona i całego zboru. Do tego: ołtarz, ambona, ławki, dzwony, organy i dziesiątki sprzętów wyposażenia znalazły się na liście potrzeb.

Jednym wydawałoby się mniej ważnych, niemniej dość pilnych spraw do załatwienia, okazało się oświetlenie dość dużego wnętrza kościoła. Ołtarz, jak nakazuje i dziś tradycja rozjaśniało światło świec. Jednakże w słotne jesienne i zimowe dni, każdy z wiernych przynosił z sobą własne źródło światła, czyli świeczkę, by móc odczytywać teksty z kancjonału.

Stan taki mógł trwać kilkanaście lat, lecz nadeszła w końcu potrzeba sprawienia oświetlenia z prawdziwego zdarzenia, stosownie do możliwości tamtych czasów. W kościele zawisł mosiężny, skromny w zdobnictwie żyrandol. Posiadał on świece w dwóch poziomach: w górnym 6, a w dolnym 24 sztuk świec.

Wymiana wypalonych świec odbywała się poprzez opuszczenie pająka – żyrandola a później jego podniesienie przy pomocy sznura mocowanego na strychu kościoła.

Około 1927 roku wprowadzono w Piasku oświetlenie elektryczne, przy okazji prowadzenia linii przesyłowej z elektrowni w Chorzowie do Lublińca. Jakkolwiek w Lublińcu istniała już elektrownia w 1904 roku, produkowała jednak prąd stały i o zbyt małej mocy.

Możliwość korzystania z energii elektrycznej spowodowała konieczność przeróbki gniazd pod świecami, poprowadzenia przewodów jak i zamontowania specjalnych opravek pod żarówki świecowe. Przeróbek dokonano jednak wyłącznie w górnym rzędzie, dolny pozostawiając bez zmian. Od tego też czasu, z powodu okablowania, znikła konieczność opuszczania żyrandola, co podyktowane było także nienajlepszym stanem stropu kościoła. Równocześnie, zamontowano dodatkowe punkty oświetlenia, które przetrwały po dzień dzisiejszy.

Organy

W nowo wzniesionej ewangelickiej świątyni w Piasku wraz z poświęceniem kościoła poświęcono także organy. Przetrwały one po dzień dzisiejszy. Jest to instrument z jednym manuałem, pedałami i dziewięcioma rejestrami, z tego dwa dla pedałów. Pierwotnie ich wystrój był bardzo prosty i polegał na efektownym ustawieniu rzędów piszczałek.

Organy często wymagały napraw. W 1853 roku, Altman, miejscowy organista i nauczyciel, zwrócił się z pisemną prośbą o reperację oraz dostrojenie, podając zarazem przybliżony koszt: naprawa - 15 talarów, strojenie i wymiana niektórych piszczałek - 10 talarów. Kolejne naprawy tegoż instrumentu przeprowadzono w 1901 i 1930 roku.

Ze sprawozdania za rok 1887 wynika, że tutejsza parafia zatrudniała dymacza, czyli miechowego organów. Jego powinnością było też utrzymanie porządku w kościele i na jego strychu oraz na placu przykościelnym.

Na prospekcie organowym przymocowana metalowa, niklowana płytka z wygrawerowanym napisem w języku niemieckim:

**Diese Prospektpeifen sind
im Jubileumjahre 1930
vom
Frauenverein Koschentin
gestiftet worden.**

Z napisu wynika, że prospekt ten ufundowany został w jubileuszowym roku 1930 przez Stowarzyszenie Kobiet w Koszęcinie.

Po podziale Górnego Śląska w 1921 roku i po przejęciu wschodniej części przez władze polskie, starostwo i inspektorat oświaty w Lublińcu odebrały szkołę kościółowi ewangelickiemu w Piasku i uczyniły z niej szkołę katolicką. Od tej chwili miejscowy nauczyciel pozbawiony został posady w szkole, pozostał tylko organistą. Kiedy już go nie stało, dojeżdżał do kościoła organista w Lubszy. W drugiej połowie lat 30-tych był nim Maksymilian Bronny.

Po drugiej wojnie światowej, kościół w Piasku stał się filialnym parafii częstochowskiej. Tamtejszy pastor Robert Fiszkał przyjeżdżał do Piasku odprawiać kazania wraz z żoną jako organistką. Od roku 1954, gdy

księdzem został Ryszard Neumann organy obsługiwali: najpierw pani Ernst, później Erwin Andraczek z Miotka i Arno Lesiewicz z Częstochowy. Za czasów urzędowania pastora ks. Pawła Anweilera przyjeżdżał wraz z nim nieznanym bliżej z nazwiska organista a jednocześnie coraz częściej grywał na organach tutejszy parafianin Henryk Andraczek. Obecnie miejsce zajął syn jego – Bartosz.

Wspomniany wcześniej Arno Lesiewicz, po przejściu na emeryturę a następnie emigracji do Niemiec, postarał się o zakup elektronicznego instrumentu, który obecnie jako dar służy parafii.

Plebania

Pastor Klunsky w jednym ze sprawozdań rocznych stwierdził, że dom proboszcza istnieje tu od roku 1755. Wtenczas, w roku 1889 liczył on już przeszło 130 lat i był dopiero, co po remoncie, chwilowo w zadawalającym stanie. „Staruszek” wymagał jednak ciągłych napraw i w końcu XIX wieku stan jego określany był jako zły. To samo dotyczyło zabudowań gospodarczych.

W *Lublinieckiej Gazecie Powiatowej* z roku 1903 ukazało się ogłoszenie zawiadamiające o przetargu na rozbiórkę starej stodoły przy farze w Piasku. Na ten rok należy datować budowę nowego ceglanego budynku gospodarczego. Równocześnie przeprowadzono remont domu mieszkalnego, na co łącznie wydano 4766 marek. Naprawa na krótko zahamowała postępujący rozpad plebani. Kilka lat później, w 1911 roku ukazało się ogłoszenie o przetargu na rozbiórkę plebani. Późna pora ogłoszenia (październik) wskazuje na to, że nową proboszczówkę wzniesiono dopiero w 1912 roku. Usytuowano ją w tym samym miejscu, co stary budynek, jednak poprzez przybudówkę połączono ją bezpośrednio z kościołem.

W 1998 roku wspólnym darem inż. Henryk Andraczek, kurator z zarazem miejscowy parafianin własnym staraniem i kosztem otoczył betonowym ogrodzeniem wraz z bramą i furką część placu kościelnego.

Księgi metrykalne

Z chwilą powstania zboru w Piasku założono równocześnie księgi metrykalne. Jak odnotowały to sprawozdania roczne, były one prowadzone wzorowo. Podczas drugiej wojny światowej księgi te zabrano do Wrocławia, gdzie zostały sfotografowane. Opatrzono je także stemplami z odpowiednim napisem w języku niemieckim: „*Księga ta została utrwalona na taśmie filmowej w Ewangelickim Archiwum Centralnym dla Śląskiej Prowincji Kościelnej dla 28 lutego 1943 przez E. Sterlitzky'ego. Wrocław, 28 luty 1943.*”

Księgi zostały zwrócone, utknęły jednak w Lublińcu i do Piasku nigdy nie dotarły. Jaki był ich los po przejściu frontu i po zakończeniu wojny, nikt nie potrafi dociec? Niewątpliwie większość bezpowrotnie przepadła.

Dziwną koleją rzeczy, jedna z ksiąg oraz oprawne odbitki kserograficzne znalazły się w Archiwum Państwowym Oddział Tarnowskie Góry, a po jego likwidacji w Archiwum Państwowym w Katowicach.¹⁰⁶

Zachowane akta to kserograficzne odbitki z księgi chrztów z lat 1830 – 1833 oraz ślubów z lat 1830 – 1832. Jedynym zachowanym oryginalnym dokumentem jest księga chrztów z lat 1832 – 1866 licząca 377 stron. Dodać należy, że w czasie wakansów pastorów w Piasku, zapisy metrykalne prowadzono w księgach metrykalnych kościoła katolickiego św. Jakuba Starszego w Lubszy. Po zakończeniu drugiej wojny światowej wszelkie wpisy metrykalne dokonywane są w parafii ewangelickiej w Częstochowie.

Pieczenie kościelne

Niemal od początku swego istnienia, kościół w Piasku posiadał swoje pieczęcie służące do uwierzytelniania dokumentów. Najstarszą jednak, którą znamy, jest pieczęć o średnicy 27 mm.¹⁰⁷ Na pieczęci, centralnie

¹⁰⁶ W katowickim Archiwum Państwowym znalazły się także księgi metrykalne z Molnej i jedna z Lublińca: Księga zgonów – 1766-1781; 3 księgi chrztów 1767 - 1781; 1786 - 1832; 1833 - 1864; 2 księgi ślubów 1767 - 1782, 1786 - 1874. Lubliniecka księga chrztów obejmuje okres pomiędzy 1831 a 1864 rokiem. Dodać także należy, że księga zgonów kościoła ewangelickiego w Lublińcu, od czasu zaistnienia tam cmentarza ewangelickiego w 1911 po rok 1944 znajduje się na katolickiej parafii Św. Mikołaja w Lublińcu.

¹⁰⁷ Tłok zachował się do dnia dzisiejszego.

umieszczony jest symbol: kotwica powiązana z krzyżem w myśl sentencji: „*W Krzyżu nadzieja*”. Nad wspomnianym symbolem, w półokręgu znajduje się napis:

„IN DEO SPES MEA”¹⁰⁸

W otoku pieczęci, na bordiurze umieszczony jest napis:

„KIRCHEN SIEGEL LUDEWIGSTHAL”.

Tenże tłok pieczętny dostosowany był do odciskania w laku, jednak często spotyka się dokumenty, które ostemplowane były atramentem przy jego pomocy. W przypadkach tych, napisy jak i symbole graficzne były białe, podczas gdy tło barwy zastosowanego atramentu.

W latach osiemdziesiątych XIX stulecia zaczęto używać podłużnej, prostokątnej pieczęci o wymiarach: 45x18,5 mm, bez żadnej symboliki, z napisem:

„Ewang(elische) Pfarramt Ludwigsthal”.

Po okresie powstań śląskich i plebiscycie, Piasek znalazł się w granicach Rzeczypospolitej. Pod względem kościelnym należał do diecezji pszczyńskiej. Wtedy to też, kościelne władze diecezjalne nakazały sprawienie nowej pieczęci z polskim napisem.

Do dzisiaj przetrwały 4 tłoki pieczętny, z tego dwa pochodzące z 1804 roku. Na pierwszym umieszczony jest napis:

„LUDWIGSTHALER KIRCHEN SIEGEL 1804”

Przystosowany jest on do odciskania w laku. Drugi, przeznaczony do wykonywania odbitek w tuszu, posiada napis:

„LUDWIGSTHALER KIRCHEN SI(E)G(E)L 1804”.

Obydwa tłoki posiadały centralnie nałożone wyobrażenia kotwicy z krzyżem oraz nad nimi łukiem umieszczone sentencje:

„IN DEO SPES MEA”.

¹⁰⁸ W Bogu moja nadzieja.

Cmentarz ewangelicki w Piasku

Szybko upływa czas a wraz z nim życie ludzkie. Wiedział o tym założyciel Piasku i wraz z fundacją zboru, przeznaczył około 1 morgi (0.25 ha) gruntu na założenie cmentarza. Ewangelicka nekropolia znajduje się w odległości około 300 metrów na wschód od kościoła, na niewielkim pagórku, przy drodze do Lubszy. Cmentarz od czasu założenia miał kształt prostokąta i prawdopodobnie jeszcze w wieku XVIII, został otoczony kamiennym murem z jedną bramą.

Najstarszy zachowany nagrobek na cmentarzu w Piasku, pochodzący z pierwszej połowy wieku dziewiętnastego posiada do chwili obecnej zachowaną i czytelną inskrypcję:

Johann Heinz Reutsch
1776 – 1820

Carl Friedrich
1813 – 1832

Wiadomo też, że na tym cmentarzu znalazł wieczny spoczynek Jan Krzysztof Aleksander von Stosch, starosta lubliniecki w latach 1768 – 1783, osiadły pod koniec życia w Piasku, gdzie zmarł 25 czerwca 1806 roku. Zaznaczyć należy, że w kościele znajduje się krypta, lecz jest ona zamurowana, dlatego też trudno ocenić, kto w niej został pogrzebany i czy w ogóle służyła ona do celów sepulkralnych.

W archiwum przykościelnym, w teczce zawierającej akta z lat 1816 – 1826 zachowały się odpisy ksiąg urodzin, ślubów i zgonów z lat 1821 i 1823. Przeraża w ich zapisach liczba umierających niemowląt. Tak przykładowo w roku 1823 na 11 żywych narodzin ilość zmarłych wyniosła 16, z tego dzieci do półtora roku aż 9.

Ksiądz Heintz Graeffe w swym artykule zamieszczonym w kalendarzu lublinieckim wspomina o notatkach poczynionych na marginesach księgi chrztów. Tak na przykład w 1771 roku na skutek nieurodządu zapanowała wielka drożyzna. Jeden pruski wiertel żyta kosztował 17 srebrnych groszy i 6 fenigów. W 1808, drożyzna była jeszcze większa. W sierpniu tego roku korzec wrocławski żyta lub jęczmienia kosztował 7 talarów, owies – 3 talary i 20 srebrnych groszy a kartofle 1 talar i 14 sgr. Trzy lata później, w parze z głodem, panował tyfus. To samo powtórzyło się w latach 1815 – 1816.

Następne okresy nieurodzaju to rok 1826 oraz lata 1830 – 1831, okres Wiosny Ludów oraz lata 1853 – 1855.

W sprawozdaniu rocznym z 1887 roku, w ustępie dotyczącym cmentarza zanotowano:

„Parafia Piasek posiada jeden cmentarz, właśnie tutejszy, którego ogólna powierzchnia jeszcze wystarcza. Okalający go mur został w 1879 roku gruntownie wyremontowany. Tylko część parafian zostaje pochowana na tutejszym cmentarzu. Ci drudzy według miejsc zamieszkania, na katolickich cmentarzach w Koszęcinie, w Bruśku czy w Boronowie.”

Istotnie, w roku 1879 do przeprowadzenia gruntownego remontu ogrodzenia cmentarnego gmina ewangelicka otrzymała nieodpłatnie cegłę i drewno na wybudowanie nowej bramy wjazdowej oraz niecałe 30 marek w gotówce od Guido hrabiego Henkel von Donnersmarck ze Świerklańca patrona kościoła w Piasku.

Wiosną 1897 roku w Lublinieckiej Gazecie Powiatowej¹⁰⁹ ukazało się ogłoszenie następującej treści:

Zbór w Piasku zamierza na grobie tutejszego, długoletniego duszpasterza pastora Gustawa Klunskyego wznieść godny nagrobek, jako znak uzewnętrznionej wdzięczności. Niżej podpisani członkowie komitetu zwracają się do wszystkich tutejszych jak i wybyłych parafian, do przyjaciół zmarłego, dawnych uczniów itd. Z prośbą o datki na powyższy cel. Należy je składać u inż. Maasa w Kaletach.

Podpisali: Missfelder – pastor, Weiblinger – nadleśniczy, Maas – inżynier w Kaletach, Both – leśniczy, Strulik – leśniczy, Ortenburger – młynarz, Andraczek – gospodarz, Lazik – stolarz fabryczny.”

Wynik apelu przyniósł oczekiwane skutki. Klunky'emu wniesiono okazały nagrobek.

Na przełomie XIX i XX wieku, cmentarz okazał się być za mały. W 1903 roku powiększono go o 6,38 ara, ogradzając go także murem z drugą bramą wjazdową. Dwa lata później wniesiono krzyż cmentarny.

Groby w starej części cmentarza w większości otoczone były płotkami odlewanyymi z żeliwa, tak charakterystycznymi dla minionej epoki świetności przemysłu hutniczego ziemi lublinieckiej. Ten swoisty cmentarny Biedermeier gęsto oplatał bluszcz.

¹⁰⁹ Lublinitzer Kreisblatt. Jahrgang 1897.

Po drugiej wojnie światowej cmentarz został ogołocony, z cenniejszych nagrobków. Między innymi przepadł także nagrobny pomnik księdza Klunsky'ego. Kolejna kradzież miał miejsce w dniu 12 kwietnia 1976 roku. Nie dość tego, przy zachodniej ścianie muru cmentarnego usytuowano przejściowy punkt zbiórki złomu, wśród którego pokaźną ilość stanowiły żeliwne krzyże, płyty nagrobne i rozbite ogrodzenia grobów.

Przydrożny pomnik

Jednym z nielicznych zabytków o charakterze sepulkralnym w okolicy Woźnik, jest zachowany w stosunkowo dobrym stanie, przydrożny pomnik, poświęcony pamięci poległego w walkach pierwszej wojny światowej, starszego strzelca (Oberjäger) Ernesta Betha.¹¹⁰ Usytuowany jest on przy dawnej leśnej drodze, prowadzącej z Piasku do Kalet. Obecnie odgradzony płotem, znajduje się już na terenie ogrodu miejscowej leśniczówki.

Do budowy pomnika wykorzystano dużych rozmiarów głaz narzutowy, na którym w górnej jego części umieszczono owalną, niewielkich rozmiarów metalową tablicę inskrypcyjną noszącą ślady prób wrywania z podłoża, z napisem w języku niemieckim:

**Zur Erinnerung an den Oberjäger
Ernst Beth.
2. Komp. Garde - Jäger - Bataillon,
geb. 5. 3. 91. gef. im Weltkrieg 6. 10. 1914.
Sohn des Revierförsters
Hugo Beth.**

Pierwszy wiersz na odlanej w brązie płycie, wykonany został łukiem, pozostałe proste. Jak informuje inskrypcja, poległy w pierwszym roku wojny, Ernest Beth, żołnierz armii cesarskiej, był synem, miejscowego leśniczego. Hugo Beth, rewirowy w Piasku, ojciec poległego a zarazem fundator pomnika, wykorzystał do tego celu jeden z licznych na tym terenie głaz narzutowy, pozostałość ery lodowcowej. Kiedy wzniesiono obiekt, dokładnie nie wiadomo? Prawdopodobnie były to jeszcze lata pierwszej wojny światowej.

¹¹⁰ Obiekt posiada kartę ewidencyjną miejsca pamięci na terenie gminy Woźniki, Nr ewidencyjny 17, CKMPN 138/20.

Stowarzyszenia ewangelickie

W dwusetną rocznicę śmierci Gustawa Adolfa, króla Szwecji, poległego w zwycięskiej bitwie pod Lützen 6 listopada 1632 roku, zawiązano w Lipsku *Stowarzyszenie Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa*. Śląski Oddział Prowincjonalny utworzono we Wrocławiu 24 stycznia 1844 roku, a niedługo później zaczęły powstawać lokalne oddziały. Dla ewangelickich parafii w Lublińcu, Molnej i w Piasku takowe powstały 1 czerwca 1844 roku. Przystępujący do niego członkowie podpisali się na specjalnej liście z podaniem sumy, którą zobowiązywali się rocznie płacić. Najmniejsza stawka wynosiła 1 srebrny grosz, czyli 1/30 talara. W roku 1904 w Piasku stowarzyszenie liczyło 25 członków.

Wcześniej, około 1830 roku powstał „*Familienverband*” Związek Rodzinny, którego celem było utrzymanie własnej prywatnej szkoły. Przetrwała ona aż do drugiej wojny światowej. W Koszęcinie utworzono również stowarzyszenie kobiet. Staraniem tej organizacji powstało tam w roku 1882 przedszkole, zaś powstałym domem sierot opiekowały się trzy diakonisie. Stowarzyszenie ewangelickich niewiast z Koszęcina w jubileuszowym roku 1930, ufundowało organowy prospekt dla kościoła w Piasku.

Do pierwszej wojny światowej działał przy parafii mieszany chór kościelny. Siedzibą jego były jednak Kalety, nie Piasek i tam przeprowadzane były chóralne próby.

Należy także nadmienić, że przy kościele ewangelickim w Piasku działała rada parafialna z jej przewodniczącym, którym najczęściej był dzierżawca bądź zarządca dóbr lubszeckich.

Ewangelicka szkoła w Piasku

Wraz z upadkiem reformacji nastąpił także upadek ewangelickiego szkolnictwa. Pokasowano przykościelne szkoły, a jeżeli już gdzieś takowa przetrwała, to uczęszczać mogli do niej wyłącznie chłopcy. Nauka ograniczała się do religii, śpiewu kościelnego, ministrantury, czasami rachunków i czytania a jeżeli rodziców stać było na to, to i nauki pisania.

Po zajęciu Śląska przez Prusy, sytuacja w szkolnictwie zmieniła się diametralnie. W roku 1765 specjalnie dla Śląska wydano tak zwany *Generalny Regulamin dla szkół wiejskich*, obowiązujący także w małych miasteczkach. Nowością była troska czynników państwowych o stan nauczania i wychowania oraz postulat powszechnego obowiązku szkolnego dla dzieci od 6 do 13 roku życia i to obowiązujący dla obydwu płci. Od nauczyciela wymagano znajomości tak zwanej zagańskiej metody nauczania. Regulamin jednocześnie nakazywał, aby nauczyciel znał język niemiecki w słowie i w piśmie oraz mógł nauczać tego języka. Dla wszystkich śląskich szkół opracowano jednolite podręczniki szkolne, także w polskim języku.

Ewangelicka szkoła w Piasku powstała równocześnie z założeniem zboru, czyli w roku 1755, więc przed ukazaniem się wspomnianego wyżej *Regulaminu*.

Przez okres kilkunastu lat była to rzeczywiście przykościelna szkoła, później przeszła pod kontrolę państwa. Od początków jej istnienia językiem nauczania był niemiecki, bo pustkowie Ludwigsthal (Piasek) zasiedlony został początkowo przez osadników sprowadzonych z głębi Niemiec. Pierwotny budynek szkolny wzniesiony był z drewna z jedną izbą szkolną oraz pomieszczeniami mieszkalnymi dla nauczyciela (1 lub 2 izby).

Swoje pobory otrzymywał nauczyciel z dominium, od gminy a także niewielkie sumy pieniężne od rodziców. Dwór płacił naturaliami: zbożem, sianem, drewnem opałowym oraz gotówką pieniężną wynoszącą połowę rocznego wynagrodzenia. Drugą połowę płaciła gmina. W sumie było to niewielkie wynagrodzenie, dlatego też nauczyciel zmuszony był „dorabiać”. Zazwyczaj był organistą lub pracował w urzędzie gminnym. Bezpłatne mieszkanie oraz kawałek roli i grządki do uprawy warzyw otrzymywał zazwyczaj za pracę jako organista w miejscowym kościele.

Protokół powizytacyjny z roku 1826 stwierdził zakres nauczania: Oprócz religii, były to nauka czytania, kaligrafia, rachunki, ćwiczenia rozumowe (*Verstand – Uebungen*), niemiecki, ortografia, geografia, historia i śpiew.

Jak odnotowano to w zapiskach parafialnych, od roku 1793 nauczycielem a zarazem organistą w Piasku był Jan Fryderyk Rosenblatt, który był absolwentem seminarium nauczycielskiego we Wrocławiu. Do szkoły w Piasku uczęszczało wtedy 25 dzieci. Przy opisie budynku szkolnego zaznaczono, że jest od w dobrym stanie a wielkość izby lekcyjnej wystarczająca. Rosenblatt jak odnotowano to w 1831 roku, otrzymywał wynagrodzenie roczne w wysokości 53 talarów 10 srebrnych groszy.

Następcą Jan Rosenblatta został Karol Fryderyk Altmann, także absolwent seminarium nauczycielskiego we Wrocławiu. W Piasku pracował do 1857 roku. Wcześniej, w styczniu 1853 roku, obchodził jubileusz 25-lecia pracy pedagogicznej, jednak początkowy okres przepracował poza Piaskiem.

Następcą był nauczyciel Mosch. W 1865 roku w 100 lecie powstania pierwszej szkoły w Piasku zbudowano nową szkołę, tym razem murowaną. Rektor Mosch nauczał wtedy 26 dzieci (1867) w Piasku oraz 18 uczniów w oddalonej około 5 km Koloni Strzebińskiej, dawnym Erdmannshein.¹¹¹ W kolonii Erdmannshein¹¹² wynajmowano wtedy lokal w mieszkaniu prywatnym a czynsz płacił tutejszy oddział Stowarzyszenia Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa.

Wcześniej, około 1830 roku, powstała w Koszęcinie prywatna szkoła ewangelicka, podlegająca pastorowi w Piasku jako inspektorowi szkolnemu szkół ewangelickich. Uczęszczały do niej przede wszystkim dzieci urzędników zatrudnionych w dobrach księcia Hohenlohego, w liczbie od kilkunastu do ponad trzydziestu. Nauczycielami byli przeważnie odbywający tu dwuletnią praktykę kandydaci teologii lub filozofii. Z tego też powodu nauczyciele zmieniali się często. Według planu zajęć z roku 1902 odbywano tam tygodniowo: lekcje religii – 4, języka niemieckiego – 5, francuskiego – 4, matematyki – 4, historii – 2, rysunków – 1, geografii – 1, przyrody – 1, kaligrafii – 1, śpiewu – 2, zajęć praktycznych – 2.

Od roku 1882 istniała w Koszęcinie również ochronka (przedszkole) dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Prowadziła ją Maria Holubicka. W większości były to dzieci katolickie, lecz również ewangelickie i żydowskie.

W roku 1888 nauczycielem a zarazem kierownikiem szkoły ewangelickiej w Piasku był kandydat filologii Nölke. Zaś w roku 1903 Nowak.

¹¹¹ Nauczyciel z Piasku nauczał kilkanaścioro dzieci w tak zwanej szkole wędrownej (Wanderschule zwanej też Notschule). Niebyła ona prowadzona jako osobna szkoła. Rozporządzeniem rejencji w Opolu została ona zlikwidowana w maju 1887 roku.

¹¹² Kolonia Erdmannshein – Kolonia Strzebińska, obecnie w składzie sołectwa Strzebiń.

Walka o szkołę katolicką – powstanie szkoły powszechnej.

Po wojnie prusko-francuskiej, z chwilą nastania w cesarstwie niemieckim Kulturkampfu, wyrugowano ze szkół język polski (1872). Dwa lata później pod naciskiem władz zmuszono rodziców dzieci katolickich z Piasku, Szyjnowa i Smolanej Budy do posyłania i pobierania nauki w szkole ewangelickiej w Piasku. Tym samym szkoła przybrała charakter symultannej, czyli wielowyznaniowej.

Do prowadzenia nauki religii władze wyznaczyły nauczyciela z pobliskiego Strzebinia – Gomółkę, lecz przeciw temu zarządzeniu zaprotestował ksiądz Edward Broll, proboszcz kościoła katolickiego w pobliskiej Lubszy.

Z chwili tą rozpoczęła się w Piasku kilkudziesięcioletnia walka o szkołę, prowadzona faktycznie po rok 1926, do chwili, kiedy to ze środków Skarbu Śląskiego, wzniesiono w Piasku nowy budynek szkoły powszechnej.

Równie nieprzychylnie usposobiony do faktu nauczania przez niekatolika był ks. Karol Feicke, od 1901 roku następca księdza Brolla, proboszcz w Lubszy. Niedługo po jego nastaniu na urzędzie parafialnym w Lubszy, mieszkańcy Piasku: Jan Sośnica, Juliusz Sośnica, Henryk Sośnica, Ludwik Segeth, Stanisław Segeth, Paweł Ligendza, Franciszek Bartosch, Tomasz Kaczmarczyk, Józef Pyka, Jan Schrott, Aleksander Schrott, Jan Pogoda, Karol Pogoda, Józef Winkler, Jan Kwieciński, Paweł Koliska, Wiktor Rzepka, Dawid Maruszczyk i Antoni Potempa 20 stycznia 1904 roku, wysłali petycję do Królewskiej Rejencji w Opolu z wnioskiem o wybudowanie katolickiej szkoły w Piasku. Uzasadniali to tym, że na ogólną liczbę 78 uczniów, tylko 17 było konfesji ewangelickiej a 61 katolikami i mimo tego nauczyciele byli wyłącznie protestantami.

Po okresie pierwszej wojny światowej, po powstaniach śląskich i plebiscycie teren Piasku znalazł się w granicach II Rzeczypospolitej. Wtedy to, po wielu latach starań proboszcz Feicke dopiął swego.

Na zebraniu (22.06.1922) z udziałem Kazimierza hrabiego Niegolewskiego, starosty powiatu oraz lublinieckiego oraz Świerczka, radcy szkolnego powiatu lublinieckiego, zadecydowano, że szkoła symultaniczna

w Piasku stała się katolicką szkołą ludową, jednak z zaznaczeniem, że budynek szkolny nadal należał do zboru. Zdaniem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego było to bezprawie, z czego sobie zdawał sprawę starosta Niegolewski. W ciężkich czasach powojennych zdołano w Piasku wybudować nowy budynek szkolny, oddany do użytku w 1926 roku.¹¹³ Od tej chwili, stara szkoła ewangelicka służyła wyłącznie do nauki religii w konfesji ewangelicko-augsburskiej. Po drugiej wojnie światowej budynek stał się zbędny i w roku 1964 został sprzedany.

Obchody rocznicowe

Tak się złożyło, że pomiędzy założeniem zboru i wzniesieniem pierwotnej drewnianej kaplicy w 1755 roku a budową nowej, masywnej już świątyni upłynęło 5 lat. Nowy kościół poświęcono w dziesiątą niedzielę po Świętej Trójcy, co w 1760 roku wypadło pod koniec lipca..

Po stu latach od wzniesienia pierwszego zboru, w dziesiątą niedzielę po Świętej Trójcy, czyli 12 sierpnia 1855 roku obchodzono uroczyste pierwsze jubileusz. Wtedy to inspektor hutniczy z Lubszy ufundował metalową chrzcielnicę. Jest ona odlana z żeliwa i prawdopodobnie powstała w jednym z miejscowych zakładów metalurgicznych, prawdopodobnie na terenie dzisiejszych Kalet. Umieszczony na tym naczyniu liturgicznym, wypukły, odlany napis nawiązuje do dnia jubileuszu:

„J. F. am 12 Aug(ust) 1855

Uroczystość 150-lecia zboru obchodzono 20 sierpnia 1905 roku. Wśród zaproszonych gości był także hrabia Pückler, potomek założyciela zboru. Podczas uroczystości inspektor Bruczacki z Kalet odznaczony został orderem IV klasy za zasługi dla kościoła i gminy. Równie uroczyste obchodzono jubileusz 175-lecia w 1930 roku, natomiast bez echa pozostał rok 1955 i 1960. Nie zapomniano natomiast o jubileuszu w 1985 roku.

¹¹³ W końcu 2000 roku, budynek szkolny w Piasku, władze Urzędu Miasta Woźniki wystawiły do sprzedaży, który w pierwszej połowie 2001 roku, po zorganizowanym przetargu został sprzedany.

Zapowiedź przedślubna Luizy Lompy w kościele ewangelickim w Piasku

Wśród bogactwa dokumentów zgromadzonych w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach, znajduje się niepozorna, jednostronnie zapisana karta papieru, pośrednio związana z żywotem Józefa Lompy, nauczyciela i organisty w sąsiedniej Lubszy. Dokument wystawiony został w Piasku przez Henryka Gustawa Klunzkiego, miejscowego pastora, w dniu 19 listopada 1859 roku i dotyczy odbytych zapowiedzi przedślubnych Karola Fryderyka Wilhelma Mücke, mistrza krawieckiego w Woźnikach, syna Karola Franciszka Mücke, nadleśniczego w Księżym Lesie koło Pyskowic, oraz Luizy, córki Józefa Lompy, ówczesnie, jak zapisano to w dokumencie, tłumacza w Woźnikach.

Aufgebotschein

Der Schneidermeister H(errn) Carl Friedrich Wilhelm Mücke in Woischnik, das Oberförster Herrn Carl Franz Mücke in Xiądz Las, ältestes Sohn, ist mit der Jungfrau Louise Lompa das Herrn Joseph Lompa, translator in Woischnik, 2-ten Tochter, am 20 p. Trin. (den 6 November zum 2-tes Male) in sinsiger Kirche öffentlich aufgeboden worden, ofen daß sich ein [Hindereiß] gegen Eingebung der Ehe ergeben hat und dürfte eben so wenig noch dem morgen den 22 p. trin. (den 20 November) zu erfolgenden 3-ten Aufgebot der Schliesung das Eheubdes etwas [sindered] entgegen treten. Dieß wird unter [Anerwünschung] allen göttlichen Saagens hiermit amtlich bescheinigt.

Ludwigsthal, den 19 November 1859

Das ewangelische Pfarramt

Klunzky

(pieczęć)

Ślub Luizy z Lompów i Karola Miki (Micka, Mücke) odbył się w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Katarzyny w Woźnikach a niespełna rok później, 4 października 1860 roku o godzinie 8 rano urodził się ich pierworodny syn Emil Gustaw Franciszek. Jego chrzestnymi rodzicami byli (14.10.1861): Emil Leja, nadleśniczy, Anna Hertel, August Mücke, asystent (prawdopodobnie brat Karola) oraz Józefina Wustman, żona miejscowego nauczyciela.

Drugie dziecko Mików, Heliodora Zofia Maria, przyszła na świat o godzinie 8 rano w dniu 3 lipca 1862 roku. Ochrzczona została dziesięć dni później. Jej chrzestnymi rodzicami zostali Otto Wustmann, nauczyciel w Woźnikach i Henrieta Mücke, prawdopodobnie siostra Karola.

Z powyższych zapisów zaobserwować możemy bliski związek łączący Luizę i Karola Mików z rodziną Otto Wustmanna, nauczyciela w szkole miejskiej w Woźnikach. W zapisach ksiąg metrykalnych kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Katarzyny w Woźnikach znajduje się informacja, że także Karol Mika był ojcem chrzestnym Jana, syna wspomnianego Otto Wustmanna.¹¹⁴

Dodać należy, że Luiza Mikowa, w wieku 90 lat, uczestniczyła w sierpniu 1931 roku, w odsłonięciu w Lubszy pomnika ku czci Józefa Lompy - swojego ojca.

Z nowszych dziejów

Najbardziej burzliwym okresem w dziejach Piasku były lata poczynając od zakończeniu pierwszej wojny światowej a końcem drugiej wojny. Był to także swoisty okres lokalnej „wędrowki ludów”.

Przegrana państw centralnych w pierwszej wojnie światowej oraz wewnętrzny upadek monarchii carów rosyjskich spowodował wybuch żądań narodowych niemal w całej Europie. Także i na Górnym Śląsku. Spokojną jak dotychczas małą wioskę Piasek nie ominęły wydarzenia szczególnie lat 1920 – 1922 a później okresu drugiej wojny światowej lat 1939 – 1945.

¹¹⁴ Księga chrztów kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Katarzyny w Woźnikach. Zapis: Nr 8/1862 „*Woischnik den 12 January [1862] Ist Johan Thomas den 29 December 1861 frü 6 gebohrn, Sohn des Stadt Schullehrer Otto Wustmann und sein Ehefrau Josephina geb. Kneffel tauf Carl Mücke, Emilie Stachowski, und Johanna [werschluchte] Maschinenmeister Heriig.*”

W okresie drugiego powstania śląskiego w sierpniu 1920 roku, w trakcie walk o Piasek zginął Augustyn Czornik z Psar, który pogrzebany został później na cmentarzu przy kościele parafialnym św. Jakuba Starszego w Lubszy. Miejsce śmierci Czornika na „Rynku” w Piasku, przez długi okres czasu znaczył przydrożny krzyż. Po raz pierwszy zniszczony został w 1939 roku. Odbudowany po wojnie, ponownie uległ zagładzie niedawno. Zniesiony został w trakcie przebudowy skrzyżowania dróg.

W walkach drugiego powstania (sierpień 1920 roku) po stronie powstańczej uczestniczyli następujący mieszkańcy Piasku: Antoni Konopka, Franciszek Ulfik, Jan Magnuski, Paweł Hetmańczyk i Paweł Nowak. Po stronie niemieckiej natomiast: Gottlieb Kwieciński, Ludwik Segiet, Karol Geisler oraz Ernest Langner, leśniczy z Piasku.

W pracach polskiego komitetu plebiscytowego w Piasku szczególną rolę odegrali: Antoni Konopka, Franciszek Ulfik i Jan Magnuski. Stronę niemiecką reprezentowali Ludwik Segiet i Ernest Langner.

W działaniach zbrojnych trzeciego powstania śląskiego (maj – czerwiec 1921) po stronie powstańczej wzięli udział: Augustyn Turczyk, Paweł Mastalerz, Paweł Konopka, Paweł Płaszczymąka oraz Augustyn Szrot.

Podział Górnego Śląska który nastąpił w wyniku decyzji Rady Ambasadorów spowodował, że poczynając od roku 1922 roku swoje gospodarstwa w Piasku opuściły optujące za Niemcami rodziny: Gąsiora, Geislera, Gottlieba Kwiecińskiego, Ludwika Segieta i Zaremby. Na ich miejsce przybyli optujące za Polską rodziny: Konstantego Pampucha, Feliksa Koczorka, Koja i Śłosarczyka.

We wrześniu 1939 roku, krótko po przejściu frontu niemieckie władze policyjne aresztowały w Piasku a następnie na okres 10 dni osadziły w lublinieckim więzieniu: Oskara Pajaka, Gertrudę Pajak, Marię Dziuk, Marię Musik, Annę Ulfik i Pawła Płaszczymąkę.

Wspomnianego Oskara Pajaka deportowano następnie z Piasku. Spośród mieszkańców w okresie wojny na roboty do Niemiec wywieziono 21 osób.

Już od pierwszych dni wojny Piasek stał się miejscem kaźni. We wrześniu 1939 roku rozstrzelano tutaj wielu byłych uczestników powstań śląskich jak również działaczy społecznych i politycznych okresu międzywojennego. W Piasku zginęli między innymi: Ignacy Klabis (*1886) - sołtys z Babienicy; Antoni Kłyta (*1897) - komendant Związku Powstańców z Kamięńskich Młynów; Teodor Pielot (*1892) – członek Związku Powstańców z miejscowości Sumpy koło Boronowa; Jan Wochal

(*1896), członek Związku Powstańców z Boronowa.¹¹⁵ Nie jest znana dokładna ilość ofiar. Wieczorem 19 stycznia 1945 roku do Piasku jak i okolicznych wiosek wkroczyły oddziały sowieckie.¹¹⁶ Rozpoczął się nowy okres w dziejach miejscowości. W 1945 roku Piasek opuściły 4 rodziny.

Ponowne uruchomienie szkoły z dniem 19 lutego 1945 roku, stało się w Piasku pierwszym przejawem powolnego powrotu do normalnego życia.

¹¹⁵ Szefer A.: Miejsca straceń ludności cywilnej województwa katowickiego (1935-1945). Katowice 1969 s.86.

¹¹⁶ Osobny, ponury rozdział historii stanowił w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej miejscowy posterunek milicji a zarazem placówka Urzędu Bezpieczeństwa.

A N E K S Y

I

Lubsza, 19 maj 1791 r.

Protokół wizytacji kościoła parafialnego w Lubszy, przeprowadzonej przez księdza Franciszka Bartuzela, dziekana bytomskiego, z polecenia biskupa krakowskiego. (Fragment)

„...W Parafii iest ieden Zbor Ewangeliczny y Pastor y Skole y Organista y cmentarz swoy mają o ćwierć mile od Kosciela Lubsz(eckiego), prawem y fundacyji Dziedzicznego Pana Grafa Pucklera. ...”

[Opublikowano w: Szczech B.: *Lubsza. Szkice z dziejów gminy i parafii*. Zabrze – Lubsza 1998]

II

Opis statystyczny parafii ewangelickiej w Piasku, wchodzącej w skład Związku Synodalnego w Pszczynie według F. G. Edwarda Andersa z 1867 roku.

Parochie Ludwigsthal

1.Geschichtl.: Nachdem die in der Reformat. Ev. gevordene Kirche in Lubschau weggenommen word., blieben die Ev. Ohne offentl. Gottesd., bis 1754 f. in Ludwigsthal eine neue evangelische Kirche durch Graff Puckler erbauten wurde, 1818 - 27 von Tarnowitz allmonatlichen versorgt, Thurm und Glocken c. 1820; 1827 wieder eigen. Pastor; 1852 wieder 1½ Jahre von Tarnowitz aus admin., 1853 eigen. Pastor. Kirche massiw mit Schindeld., 1855 innere Renowat., 1865 Thurm und 2 Glocken.

2.Umf.der Parochie: Ludwigsdorf (*powinno być Ludwigsthal – przypis BS.*), Lubschau und die auf 5 ½ Quadrat Meile zertrenten Evgl. der Umgegend, in Summa 450 Seelen. Superintendent: 9 Meilen. Post: Woischnik.

3.Kirch. Personel: 1). Patron: Graf Henckel von Donnersmarck aus Neudeck. 2). Gemeinde Kirchliche Rath: Pastor und 4 Mitglied. 3). Pastor, besold durch der Patron: Klunzky, geb. 1822 in Poln.=Wurbitz, Universitat Breslau bis 1848, Kreisvicarius in Creuzburg 1853, s. 1855 hier. 4) Organist und Kuster s. 8.

4. Gottesdienst: Gottesdienst deutsch und polnisch, wie gewognl., Gesangbuch: neues Breslauer und Kirchliche und Hausgesangbuch, polnisch Bockshammer.

5. Filial= und Nebenkirche: Zuweil. Gottesdienst im Schlosse zu Koschentin.

6. Rom.= katholische Kirchen imerh. der Parochie: Katholische Kirchen in Lubschau s. 1., in Woischnik (auch evangelische gewesen, genommen 1629), Boronow und Koschentin.

7. Kirchhofe: Gettesacker: in Ludwigsthal ein evangelischer, sonst bei den katholischen Kirchen.

8. Schulen: In Ludwigsthal 26, in der Nebenschule zu Erdmannshain 18 Schuler (Miethe fur das Local zahlt der Gustav= Ad= Verein), Lehrer Mosch s. 1857.

9. A. d. inn. Leb. Der Parochie: Communicanten 307; unehel. Geb. Zu den ehel. 1: 23; Collecten uber 30 thaller; Eheschliess in 6 J. 22, gem 8; 1 Convert.; Gustav= Ad.= Zweig= Verein, fur die Confirmanden in der Diaspora sogen. Gustav= Ad.= Frauen= Vereine.

10. Sonst Bemerkensw. : Separ. Lutheraner 2.

[Opublikowano: Anders Eduard F. G.: *Historische Statistik der Evangelischen Kirche in Schlesien*. Breslau 1867 s. 725 – 726]

Literatura

- Anders F. G. E.: *Historische Statistik der Ewangelischen Kirche in Schlesien*. Breslau 1867.
- *Codex Diplomaticus Silesiae*. Bd VI. Breslau 18
- Cogiel J.: *Parafia Lubsza*. maszynopis, brw.
- Goszyk E., Kurzawa H. Ks.: *Krótką historia dziejów ewangelicyzmu ziemi lublinieckiej*. b.m.w. b.r.w.
- Graefe H.: *Ludwigsthal, eine friderizianische Dorfsiedlung*. [w:] *Heimatkalender für Lublinitz und Guttentag*. 1940. Gleiwitz – Lublinitz 1939
- Gumowski M.: *Herby i pieczęcie miejscowości wojew. śląskiego*. Katowice 1939.
- Hońca D.: *Monografia wsi Piasek*. (Rękopis w posiadaniu autorki)
- Jaros J.: *Lubliniec – zarys rozwoju powiatu*. Katowice 1972.

- *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T.VI (województwo katowickie) z.8 (powiat lubliniecki). Warszawa 1968
- Knie J. G.: *Alphabetisch-Statistisch-Topographische Uebersicht aller Dorfer*. Breslau 1830.
- Lublinitz. *Stadt und Kreis in Oberschlesien*. Steinhagen 1991 s. 180.
- Molly W. L.: *Ortschafts und Entfernungs Tabelle des Regierungs-bezierks Oppeln*. Oppeln 1860
- Musioł L.: *Woźniki. Dzieje miasta od czasów najdawniejszych do połączenia z Macierzą w roku 1922*. Opole 1971
- Musioł L.: *Parafia Woźniki. Monografia historyczna*. 1956. maszynopis
- Słomczyńska O.: *Książki z kraju J. Lompy, K. Damrota, J. Ligonia*. Opole 1990.
- Szczech B.: *Koniec reformacji w Lubszy*. w: *Gwarek R* 37 nr z 1994.
- Szczech B.: *Kościół ewangelicki w Piasku*. w: *Gwarek R*. 37 nr 9 (1864) z 28.02.1994.
- Szczech B.: *Kościół św. Jakuba Starszego w Lubszy w świetle protokołu wizytacyjnego z 1792 roku*. Zabrze 1992.
- Szczech B.: *Lubsza. Szkice z dziejów gminy i parafii*. Lubsza – Zabrze 1998.
- Szczech B.: *Szkice z dziejów Lubszy i okolicy*. Lubsza 1998.
- *Śląskie dzieła mistrzów architektury i sztuki*. Red. Ewa Chojcka. Katowice 1987.
- Triest F.: *Topographische Handbuch von Oberschlesien*. Breslau 1864.
- Weltzel A.: *Die Geschichte der Stadt und Herschaft Guttentag*. Ratibor 1882.
- Wojtas M.: *Akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego dokonanej w roku 1598 z polecenia Jerzego kardynała Radziwiłła, biskupa krakowskiego*. Katowice 1938.
- Ziemmermann F. A.: *Beytrage zur Beschreybung Schlesien*. Bd II. Brieg 1783.

Czasopisma:

- *Der Landbote. Lublinitzer Kreis-Kalender für das Jahr 1914*. Kattowitz OS [1913] s. XVIII - XIX
- *Heimatkalender für Lublinitz und Guttentag*. 1940.
- *Lublinitzer Kreisblatt* 1844 – 1914.

D O D A T E K

Nazwiska mieszkańców Lubszy, ich godności i zawody (koniec XVIII i początek XIX wieku)

W 1998 roku ukazał się spis mieszkańców parafii lubszeckiej oraz wykaz urzędników zamieszkałych w Lubszy oraz okolicznych miejscowościach w XVIII wieku.¹¹⁷ Do sporządzenia spisów wykorzystano wtedy księgi metrykalne przechowywane w archiwum kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Jakuba Starszego w Lubszy, prowadzone w większości od 1707 roku. Podobnie jak przed laty tak i teraz do sporządzenia poniższego wykazu wykorzystane zostały zapisy we wspomnianych archiwaliach parafii w Lubszy.¹¹⁸

Dzierżawcy dóbr lubszeckiego zamku:

1790 Christian Löscher; 1798 Josef Gerthman z Lubszy, żona Victoria Świtalonka, córka Katarzyna Józefa; 1803 Sebastian Rudolf von Jonston aus Lubschau [był ojcem Penegriny, nieślubnej córki Teresy Płona z Psar]. W 1806 roku wzmiankowana Carolina von Jonston – Freile aus Lubschau; 1823 - 1825 Erdmann Kinzer - General Pächter. Zapis z 21.09.1823 roku: *Hat der Ortspfarrer Getauftet des sinsigen General Pachter Oberamtmann Erdmann Kinzer welchen Ihm Ehegatin Sophia Johanna gebohrne Mentzel um 8 September Abend 7 Uhr gebohren hat, dem taufling wurde nie Nehme Heinrich Johan beygelegt.* Rodzicami chrzestnymi dziecka byli: *Johan Benda, Ernst Michael Mentzel, Königlich. Burg. Sekretair aus Tarnowitz, Frau Burgzehntner Geisler, Johanna Catharina Ebenfels aus Tarnowitz.* W 1825 roku w lubszeckim kościele ochrzczona została Luiza Julia Albertyna, córka Erdmana Kinzera urodzona 9.03.1825 roku. Chrztu udzielił proboszcz a zarazem inspektor szkolny ksiądz Schneiderski z Tarnowskich Gór. Matką chrzestną była Luiza, córka Jana Bendy z Kalet.

¹¹⁷ Szczech B.: *Lubsza, szkice z dziejów gminy i parafii*. Lubsza – Zabrze 1998

¹¹⁸ Materiał możliwy był do opracowania dzięki życzliwości księdza Lucjana Kolorza, proboszcza lubszeckiego kościoła farnego, który udostępnił księgi metrykalne.

Zarządcy dóbr lubszeckich:

1806 - 1807 Carl Fischer Verwalter aus Lubschau, żona Zuzanna; **1813** Ernest von Stein (także jako Wirtschaft Verwalter); **1822** [...] Klose; **1822** Christoph Hayn, żona Maria Lejasz, córka Alconora Arnoldina Maria Carolina, ochrzczona 20.11.1822 roku. Rodzicami chrzestnymi byli: faktor Kunze z Brynicy, zarządca Klose z Lubszy, zarządca Klisch z Psar, faktor Kowolik z Bruška i żona zarządcy Lamprechta z Prądów.

Wyżsi urzędnicy kameralni (Oberamtmann):

1806 von Kremiski; **1823** Erdmann Kinzer, wzmiankowany jako *General Pächter und Oberamtmann*.

Urzędnicy (Amtmann):

1810 Anton Schoenawa, żoną jego była Wilhelmina Wehler, syn nosił imiona: Antonius Magnus. W 1811 roku wzmiankowany jako Kundamtmann, w 1812 roku był ojcem chrzestnym Larisy córki Karola Segetha inspektora w Lubszy; **1822** Klose, miał żonę Józefę wzmiankowaną w 1823 roku; **1826** Müller.

Pisarze:

1771 George Weigert – Hofenschreiber; **1771** wzmiankowana Anna Rosina Maj Rendt Schreiberin; **1796** Joan Biderman; **1807** Alexius Sokolowski

Inspektorzy dworscy:

1798 Joan Zumft, żona Margareta; **1812 –1813** Johan Carl Segeth Wirtschafts Inspector aus Lubschau, żona Elżbieta Wieczorek, córka Larysa Adelajda Fryderyka (*1812), syn Jan Leopold (*1813). Jan Karol Segeth zmarł w wieku 32 lat 14 marca 1814 roku i pogrzebany został na przykościelnym cmentarzu w Lubszy. Na jego epitafium, wmurowanym w południową, zewnętrzną ścianę starego kościoła w Lubszy, widnieje błędnie zapisane nazwisko - Segerth. Od 1808 roku w lubszeckich dobrach był jako – Wirtschafts und Hutten Inspector in Lubschau; **1815-1816** [...] Heinrich (Wirtschafts Inspector), posiadał córki: Jetel i Ernestynę.

W 1824 roku w Lubszy wzmiankowany jest Bernard Langer, Wirtschaft – Assistents.

Sekwestratorzy:

1810 Carl Boblest; **1811** Józefa Luiza Segeth, żona sekwestratora z Lubszy. W 1813 roku wzmiankowana jako żona inspektora.

Piwowarzy:

1771 Joannes Żelezny - piwowar, żona Marianna Ellgotin, syn Maciej; 1786 Johanna Pachin, żona piwowara; 1798 Carl Ridrich – piwowar; 1801 Joann Willert – piwowar; 1807 Rosa Nagel, żona piwowara; 1809 - 1815 Andreas Golasch - mistrz piwowarski, żona Józefa; 1813 Mathes Kruppa - mistrz piwowarski.

Gorzelnicy:

1771 Johan Stein (Brendtwein Breners), żona Marianna Kucharzonka, córka Tekla. Jej chrzestnymi rodzicami byli: Franciszek Pelka, szlachcic z Poczesnej, Marcianna Trznadlonka, szlachcianka z Żarek oraz nieznana z imienia córka hrabiego Mencinskiego; 1790 – 1793 Blasek Bodora (Brentwejn Hern Brenner); 1801 – 1805 Joseph Lepich (Brentweinbrenner), żona Jadwiga, córka Weronika.

Soltysi:

1766 Gawlik, wzmiankowana Rozalia, żona soltysa; 1768 Thomas Szczech; 1781 Wawrzin Szczech; 1785 Anton Rak; 1785 - 1790 Jura Gawlik; 1796 - 1801 Wawrzin Szczech; 1802 Andreas Zok; 1803 Johan Slenzok; 1806 Johan Piedo; 1806 Johan Schlensok, żona Katarzyna; 1810 -1813 Carl Elsner; 1816 - 1819 Blasek Szczech.

Karczmarze:

1766 Carl Neuman (Naiman w 1767), karczmarz; 1789 Carl Suchanek, karczmarz; 1800 Jatzek Janusowski, arendator; 1796-1819 Johan Neuman, karczmarz. W wieku 70 lat, 30.05 1829 roku popełnił samobójstwo (selbst erschossen); 1812 Joseph Neuman, karczmarz; 1829 Felix Neuman, karczmarz. W 1833 roku, w wieku 32 lat, zmarła Maria z Xiężyków – jego żona. Posiadali syna Jana; 1834 Christian Lachman, dzierżawca gospody.

Mysliwi rewirowi:

1772 Abraham Linder; 1790 Jacob Gratz; 1795 – 1801 Joseph Lechel; 1801-1803 Robert Domes; 1808 Johan Philipczyk; 1810 Andreas Smolczyk; 1816 Nicolay Brunert; 1816 Heinrich Lenzer (pacholek myśliwego); 1822 Daniel Treske starszy myśliwy z Lubszy; 1829 Carl Vogt pacholek myśliwego z Lubszy. W 1829 roku wzmiankowany już jako asystent leśniczego.

Węglarze – Kurzocy:

1786 Pavel Dubczyk (Kohl Meister); 1788-1795 Tomek Koczoth (Kohlbrenner aus Lubschau); 1788 Paweł Sang; 1791 Balczer Sosnica; 1797 Paweł Menczyk; 1798 Anton Moschny; 1804 Sophia Sosniza, żona węglarza

Żołnierze:

1790 Lorenz Rzeźniczek, muszkieter; 1790 Michał Malczyk, muszkieter; 1796 Leopold Gołąb, muszkieter; 1796 - 1801 Matheus Czakay, muszkieter; 1796 - 1801 Valentin Jurtzyk, muszkieter; 1796 - 1813 Thomas Maysner, muszkieter; 1798 Carl Neugebauer, huzar; 1798 Paweł Liss, muszkieter; 1799 - 1802 Joań Kamiński, żołnierz; 1799 - 1801 Mathias vel Macieg Opielka, żołnierz; 1799 - 1806 Simon Czakay, żołnierz; 1802 Wawrzyn Lech, żołnierz; 1807 Simon Zok, żołnierz; 1807-1810 Michael Czarnetzki, żołnierz żonaty z Jadwigą; 1810 - 1816 Andreas Szymczyk, mistrz kowalski, żołnierz, później wzmiankowany jako „unteroficir”- podoficer; 1818 Mathias Sapa, półknieć „Landwehrmann”; 1818 Johan Filipczyk, Landwehrmann; 1820 Stanislaus Filipczyk, żołnierz, miał bliźniaczki o imionach: Birgitta i Brigitta.

Bednarze:

1766 Blasius Opilka; 1767 Andreas Opilka; 1811 Simon Szczech; 1816 - 1818 Johan Zok

Krawcy:

1766 Catharina Woycik, żona krawca; 1786 Simon Palliga; 1789 Morcin Preus; 1802-1824 Andreas Szymczyk; 1803 Johan Wostal; 1821-1825 Johan Filiptzik; 1823-1824 Simon Opielka;

Kościelni:

1819 - 1820 Johan Slenzok; 1821 Blaseus Przyrowski

Gospodynie farorza:

1799 Maria Marusionka; 1802-1808 Zuzanna Jendrysik; 1809 Zuzanna Szymczyk (prawdopodobnie identyczna z Zuzanną Jedrysikówną); 1815 - 1819 Margarita Moschny; 1823 wdowa Skarabisz.

Wójtowie:**a) dworscy**

1805 Johan Luszczyk Herschaftliche Foct (przejściowo także wójtem w Psarach); **1817 – 1821** Anton Luszczyk (herschaftlicher Oeconomie Vogt), żona Jadwiga, córka Carolina.

b) wiejscy

1806 – 1808 Matheus Czakay; **1814 – 1826** Thomas Szyia

Górnicy:

1821 wzmiankowana Maria Rosenbaum z Lubszy, żona górnika.

Stodolni:

1796 Jendra Nowak; **1805** Agnes Paiak żona stodolnego; **1805 – 1806** Anton Luszczyk; **1807** Michael Gregori; **1809** Geor Hering; **1814** Johann Sproth; **1820** Valentin Sosnica; **1820** Thomas Wojcik.

Owczarze, zarządcy owczarni:

1766 Laurenty Wowro; **1796** Frantz Springel; **1814** Regina Wozignoy, żona owczarza. W tym roku wzmiankowany był także Blazius Wozignoy, określony jako służący owczarz; **1821** Johann Gross; **1825 – 1826** August Peter.

Murarze:

1789 – 1801 Martin vel Morcin Piedo; **1789** Jon Piedo; **1807** Franz Pielka, czeladnik murarski; **1822** Johan Bartos, pachołek murarski; **1828** Aloys Pelka, pachołek murarski.

Cieśle:

1784 – 1789 Christian Lachman; **1799-1803** Johan Kapsch; **1800** Fridrich Kapsch.

Kolodzieje

1766 Mathus Szczech (Radmacher); **1803-1804** Simon Solorz (Stelmach); **1806** Thomas Kurda (Radmacher); **1812** Nicolay Dziuk (Stelmach); **1825** Nicolaus Maniurka (Stelmach).

Rymarze:

1829 Maria Marusik, żona rymarza

Szewcy:

1766 Franz Maysner (Schuster); 1768-1772 Valentin vel Valeg Opila (Schuster); 1785-1791 Anton Mathusik (Schuster); 1811 Stanisław Grabanek (Schumacher); 1811 Florian Jakuschik (Schumacher); 1827 Johan Prenzel (Schumacher).

Kuźnicy - hutnicy:

1784 Christien Krotkie, *hammerschmid*; 1787-1789 Simon Mosny aus Lubschau, *Offenmeister, Offenschmid*; 1787-1790 Jacob Dubczyk, kuźnik; 1788 Paweł Mancig, kuźnik; 1789 Christof Krumer aus Lubschau, *Hofen Ofen Meister*; 1790 Ferdinand Kasig *Fruschmeister aus Lubschau*; 1790 - 1797 Stasch Guballa, kuźnik, kowal; 1798 Regina Sklorka, żona kuźnika; 1807 - 1811 Laurentius Poloczek vel Polok, kuźnik, *Herschaftschmied, Huttenschmied*; 1812 Johan Zok, *Herschaftliche Huttenmeister*.

Kowale dworscy, wiejscy i kuźniczy:

1766 -1791 Anton Polak; 1767 Jacob Woycik; 1767 Philip Czekay; 1770 Magdalena Kurowska, żona kowala; 1786 Balcer Dupczyk; 1787-1790 Tomek Urzenniczok, od 1788 roku okreśłany jako *fabriquant*; 1787 - 1799 Joseph Schrott, *fabriquant*; 1788 - 1793 Gregorius vel Grzesch Lipinski, *fabriquant*; 1792 Simon Żak, *fabriquant*; 1793 Mathes Morondel, *fabriquant*; 1799 Blaseg Czarnetzki; 1804 Laurentius Żurek, kowal dworski; 1818-1829 Matheus Mastalerz, kowal dworski; 1827 Carl Dziubek; 1827 - 1830 Philip Barwitzki; 1829 Mathias Dziubek.

Inne zawody:

1771 - Christian Grosser, ogrodnik dworski
1803 - Joseph Filipczyk, *bethler*
1804 - Josef Beier, młynarz
1804 - Johan Metzner, dzierżawca
1805 - Johan Heliosz, dzierżawca



Biblioteka Śląska w Katowicach
Id: 0030000846795



II 963345

SL

Egz. archiwalny